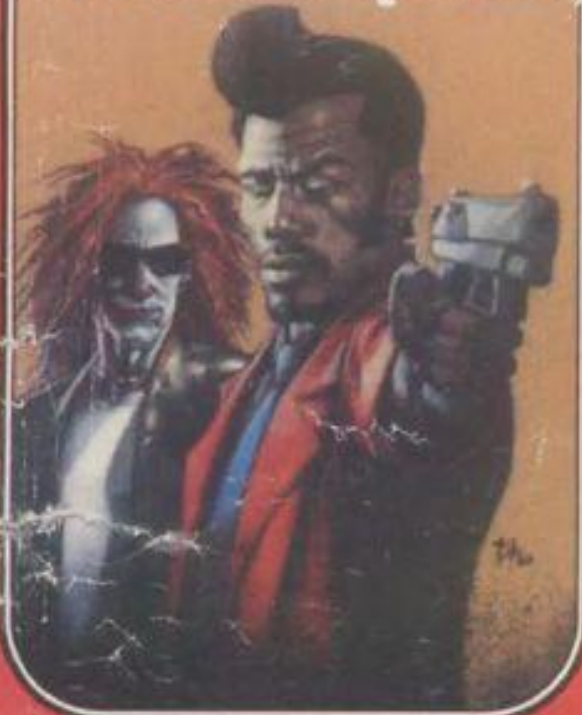


SINISTER
DEXTER

SPLUWY DO
WYNAJĘCIA



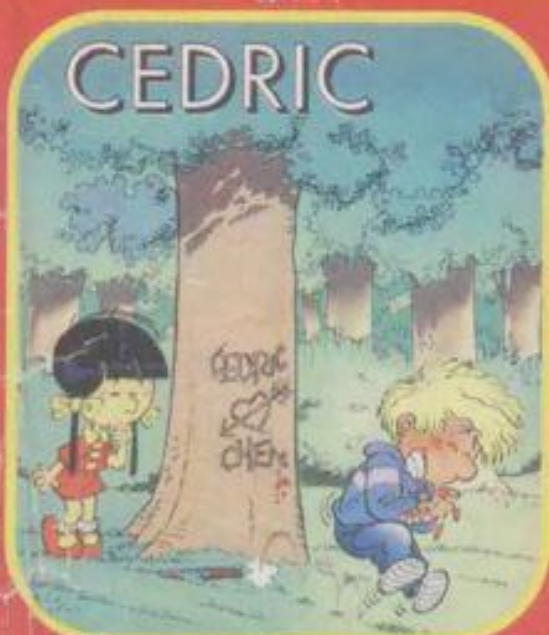
NAJLEPSZE KOMIKSY EUROPEJSKIE

NR 9, STYCZEŃ 1999
CENA 5,90 ZŁ

INDEKS 343870
ISSN 1505-0319

ŚWIAT KOMIKSU

CEDRIC



ŚMIESZNE KOMIKSY

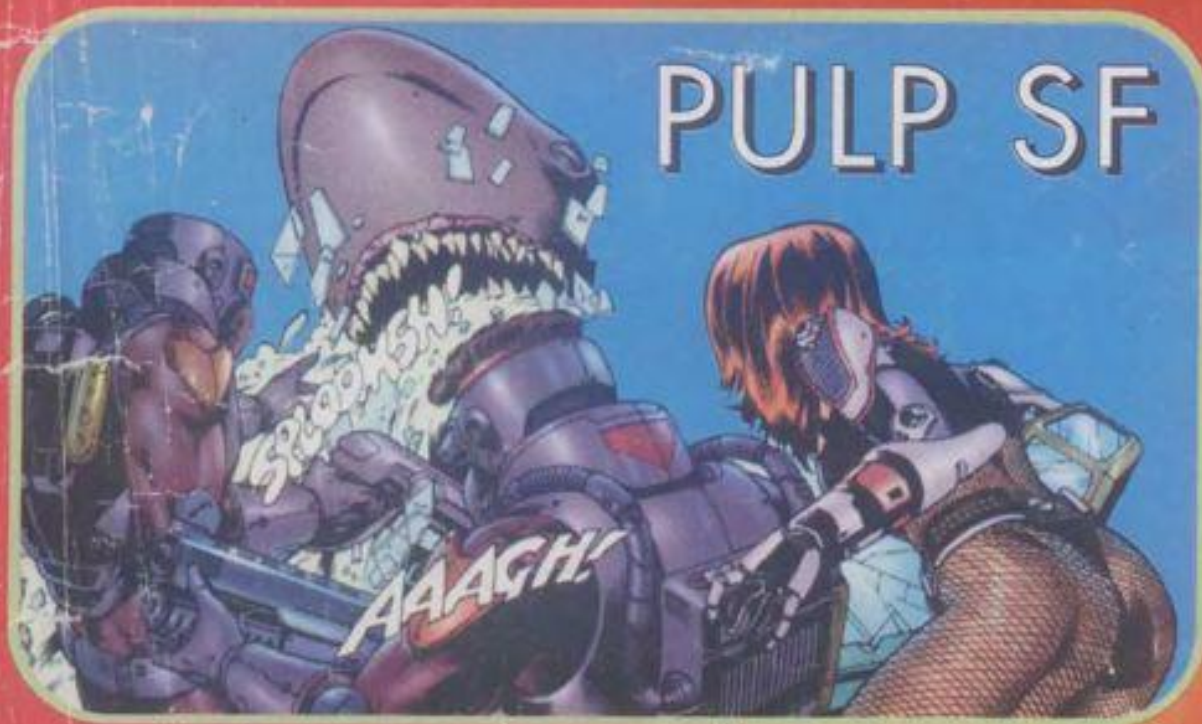
W POSZUKIWANIU ODPOWIEDZI

FANTASY!!!

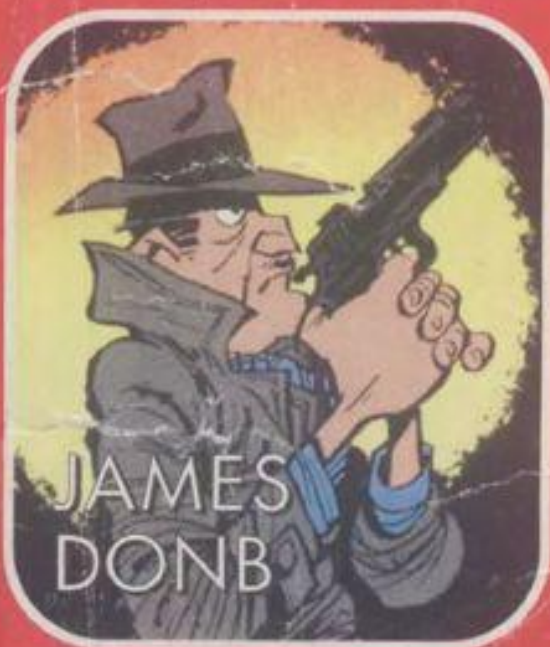
KONKURS

KOMIKSOWY
KALENDARZ
NA 1999 ROK!

PULP SF



SCIENCE FICTION



KRYMINAŁ



WYWIAD
Z JANUSZEM CHRISTĄ



ISSN 1505-0319



9 771505 031004 01 >

WYSTĘPUJĄ:

- STR. 3 SINISTER I DEXTER:**
Ostatni przystanek (sc. Abnett, rys. Johnson)
- STR. 9 W POSZUKIWANIU ODPOWIEDZI:**
Dlaczego bohaterzy nigdy nie giną? (sc. J-D. Morvan, rys. P. Buchet)
- STR. 12 KOMIKSOWA LISTA PRZEBOJÓW**
- STR. 13 LEONARDO:**
(sc. De Groot, rys. Turk)
- STR. 16 WEKTOR 13**
Zbliżenie (sc. Abnett, rys. Spaceboy)
- STR. 21 STAN PULSAR:**
(sc. Cailleteau, rys. Vatine)
- STR. 24 WYWIAD Z JANUSZEM CHRISTĄ**
- STR. 25 JAMES DONB 7000:**
Wieczna skarpeta
- STR. 31 PULP SF:**
Fałszywe zyski (sc. Kek-W, rys. Tergue)
- STR. 36 NABUCHODINOZAURO**
(sc. Herlé, rys. Widenlocher)
- STR. 37 CEDRIC:**
(sc. Cauvin, rys. Laudec)
- STR. 41 YANS**
(sc. Duchateau, rys. Kasprzak)
- STR. 57 MAŁY SPRYTEK** (sc. Tome, rys. Janry)
- STR. 58 ZE ŚWIATA KOMIKSU**
- STR. 59 KUBUŚ** (sc. i rys. Dupa)
- STR. 60 LISTY**
- STR. 61 KID PADDLE** (sc. i rys. Midam)



© EGMONT



© DARGAUD



© DELCOURT



© DUPUIS



© EGMONT



© LE LOMBARD



© LOMBARD



© DUPUIS

DZIEŃ DOBRY

W tym numerze ŚK dominują komiksy humorystyczne i fantastyczne. To nie przypadek – o takie historie najczęściej prosicie w listach. Ale żeby nie było zbyt monotennie, przedstawiamy też nowych bohaterów kryminalnych: Sinistra i Dextera (z tygodnika „2000 AD”) oraz agenta Jamesa Donba 7000 (wprost ze „Spirou”). Jeśli przypadną Wam do gustu, będziemy ich prezentować częściej.

Mamy też trzeci (a nie ostatni!) punkt obchodów 40-lecia Kajtka: wywiad z Januszem Christą.

No i wreszcie kalendarz – w swoim ŚK każdy czytelnik powinien znaleźć jedną kartę z trzema miesiącami. Którymi? To już zależy od szczęścia. Dodam jeszcze, że każdy kwartał może występować na trzech różnych kartach – każda z innym wzorem! Skomplikowane? W sumie jest więc 12 różnych kart. I tu proponuję mały konkursik. Prześlijcie na kartkach pocztowych (na adres redakcji) listę 12 komiksowych bohaterów, którzy pojawili się na kartach naszego kalendarza. Trzy pierwsze osoby otrzymają komiksowe zestawy: „Asteriksy” oraz oryginalne komiksy francuskie i angielskie.

Tomasz Kołodziejczak

DZIŚ PRZEDSTAWIAMY:

**SINISTER
I DEXTER**



Spotkaj się z morderczym duetem... Witaj w Downlode...

Downlode to mega-metropolia usytuowana w Europie Centralnej. W potężnym, starym i egzotycznym mieście pamięć o Żelaznej Kurtynie łączy się z najnowszą cybernetyczną technologią. Tu władzą jest przemoc i strach. Kto tym razem znajdzie się na celowniku?



Finnigan Sinister i Ramone Dexter to najlepsi płatni zabójcy, jakich można tu wynająć (a przy okazji należą do największych gwiazd lat 90-tych magazynu „2000 AD”).



W DOWNLOAD POWIADA SIĘ, ŻE
NAJPASKUDNIEJSZA
ŚMIERĆ SPOTYKA TYCH,
KTÓRZY SZAFUJĄ NIĄ
PRZEZ CAŁE ŻYCIE.

CZTERY PRZYSTANKI
PO POŁNOCY CZASU
ŚRODKOWOEUROPEJSKIEGO,
GDZIEŚ NA LINII BELVMOI,
OSTATNI POCIĄG WŁASNIE
ZMIERZA DO KOŃCOWEJ
STACJI.

POCIĄGIEM TYM JEDZIE
GRANDAU BILLY KRAVITZ. SPAN-
DAU BILLY PRZEZ OSTATNIE
DWADZIEŚCIA LAT BYŁ PEŁNYM
MORDERCĄ - SŁODNYM, PRE-
CZYŻYNYM, NIEZAWODNYM.

NIEDAWNO POCIĄGI ZOSTAŁY
W PEŁNI ZAUTOMATYZOWANE,
WIEC BILLY JEST JEDYNĄ
ŻYWĄ ISTOTĄ W NOCNYM
SKŁADZIE.

DLACZEGO
JEDNAK ZACHO-
WUJE SIĘ TAK NAK
BY NIE BYŁ SAM?



PROSZE...
DAJCIE MI JUŻ
SPOKÓJ!
BŁAGAM!



POCIĄG MIJA WĘZŁOWĄ
STACJĘ SKOIDA, WJEZDZAJĄC
NA OSTATNI ODCINEK DROGI
POD WIADUKTEM SEWASTO-
POLSKIM.

NA TRZY...

SCRIPT
DAN
ABNETT
ART
PAUL
JOHNSON
COLORS
ANNIE
PARKHOUSE





BILLY?
JESTEŚ TU,
STARY?

BILLY?



F... FINNINGAN?

TU SIĘ CHOWASZ!
CO, DO CIĘŻKIEJ
GRYPY JEST
GRANE?

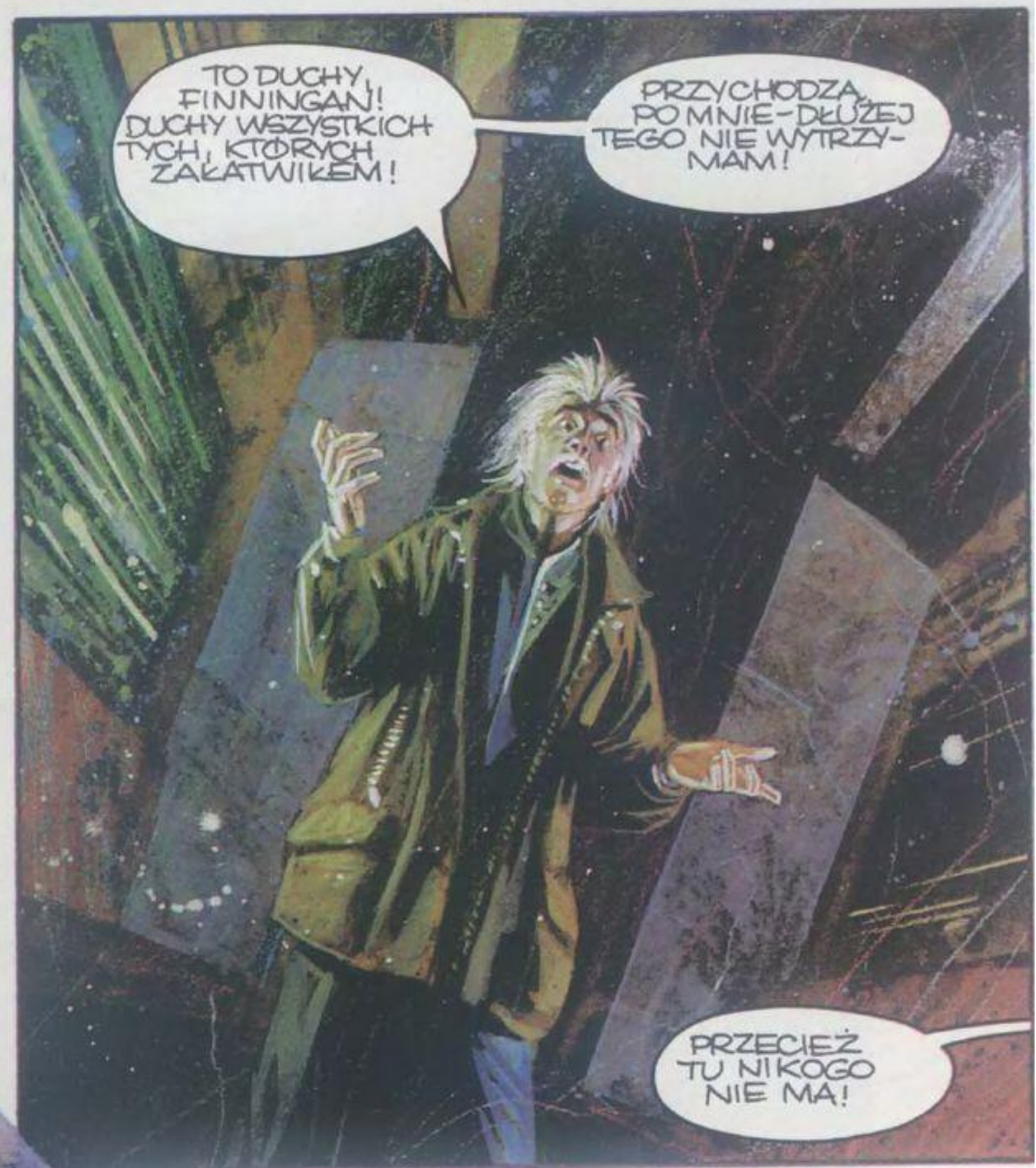
PARE GODZIN TEMU
DOSTALISMY Z DEXEM
ZLECENIE, NA KTÓRYM
BYŁO TWOJE
NAZWISKO.



WIEM, BO SAM
SPONSORUJE TE
IMPREZE. MUSZE
UMRZEĆ, CHŁOPIE, I CHCIA-
ŁEM, ŻEBY ZAKATWILI
TO PROFESJONALIŚCI.

COO?
PRZECIEŻ JESTE-
ŚMY KUMPLAMI!
ROBIMY W TEJ
SAMEJ BRANŻY.

PO CHOLERĘ
CHCESZ
ZDYCHAĆ?



TO DUCHY
FINNINGAN!
DUCHY WSZYSTKICH
TYCH, KTÓRYCH
ZAKATWIKEM!

PRZYCHODZA
PO MNIE - DŁUŻEJ
TEGO NIE WYTRZY-
MAM!

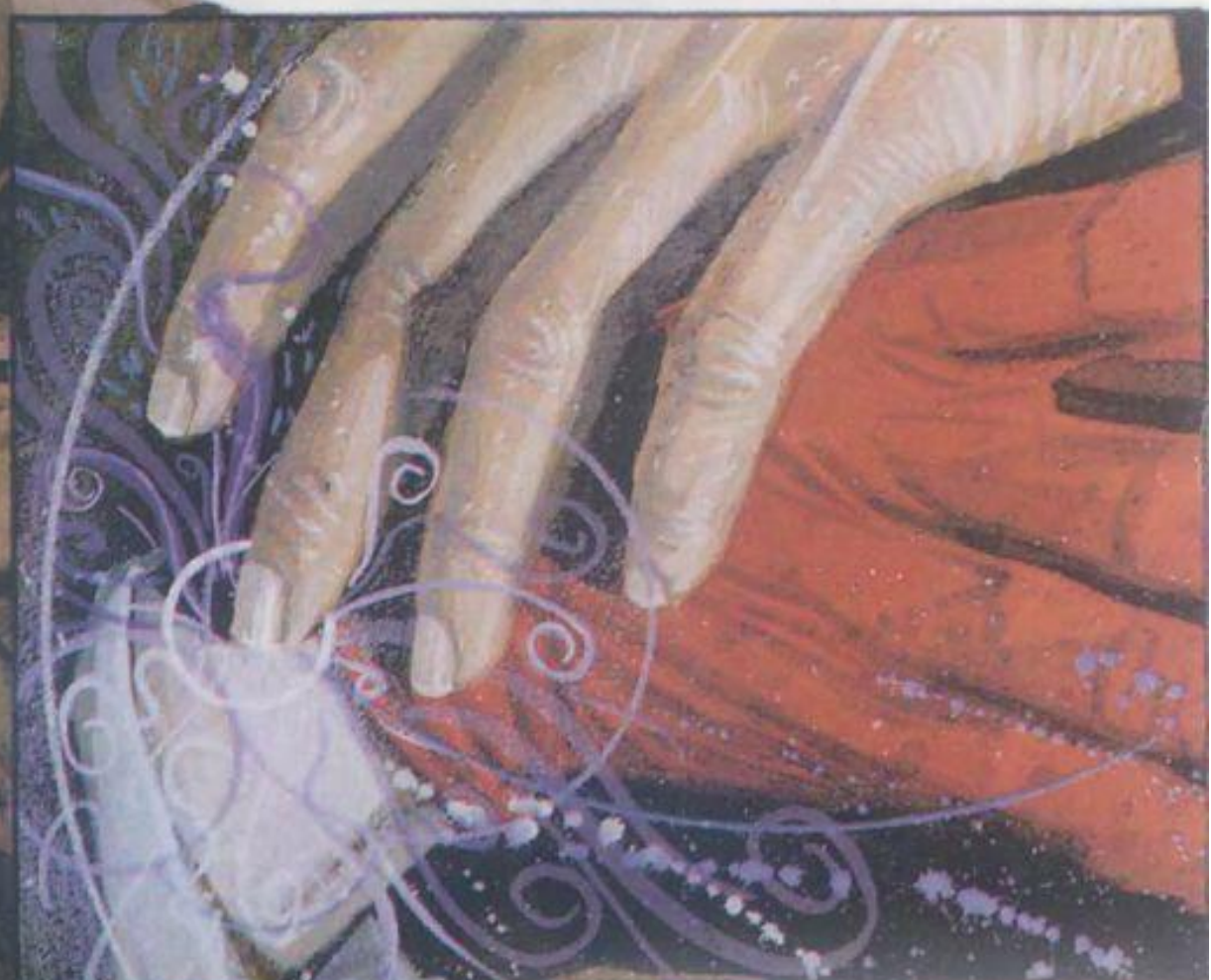
PRZECIEŻ
TU NIKOGO
NIE MA!



PATRZ!
SA WSZĘDZIE!
PATRZ!

NO,
CO TY!

ICH RECE ZETKNEŁY
SIĘ NA UŁAMEK
SEKUNDY...





OŻ TY...

WIDZISZ?
WIDZISZ?



TUŻ
OBOK...

**CHOOM!
CHOOM!**

SINISTER!



ŻYJESZ?
CO JEST?

CHKOPIE, MIELIŚMY
NAJPIERW Z NIM
POGADAĆ!

BEZ SENSU,
STARY. TO BYŁA
PRZYSŁUGA.

BIEDAK BILLY.
CHCIAŁ SIĘ ZERWAĆ
Z TEGO ŚWIATA.
NATYCHMIAST.

WIESZ, CO MÓWIA?
WCZEŚNIEJ CZY
PÓŹNIEJ TO DOPADA
KAŻDEGO W
NASZYM FACHU.

A KIEDY TO JUŻ
NASTĄPI, KULA
W CZASZCZE JEST
PRAWDZIWĄ
KASKĄ.



SPADAMY.
ZARAZ
KONICOWA
STACJA.



GOPPINGEN!
STACJA GOPPINGEN!
WYSIADKA!

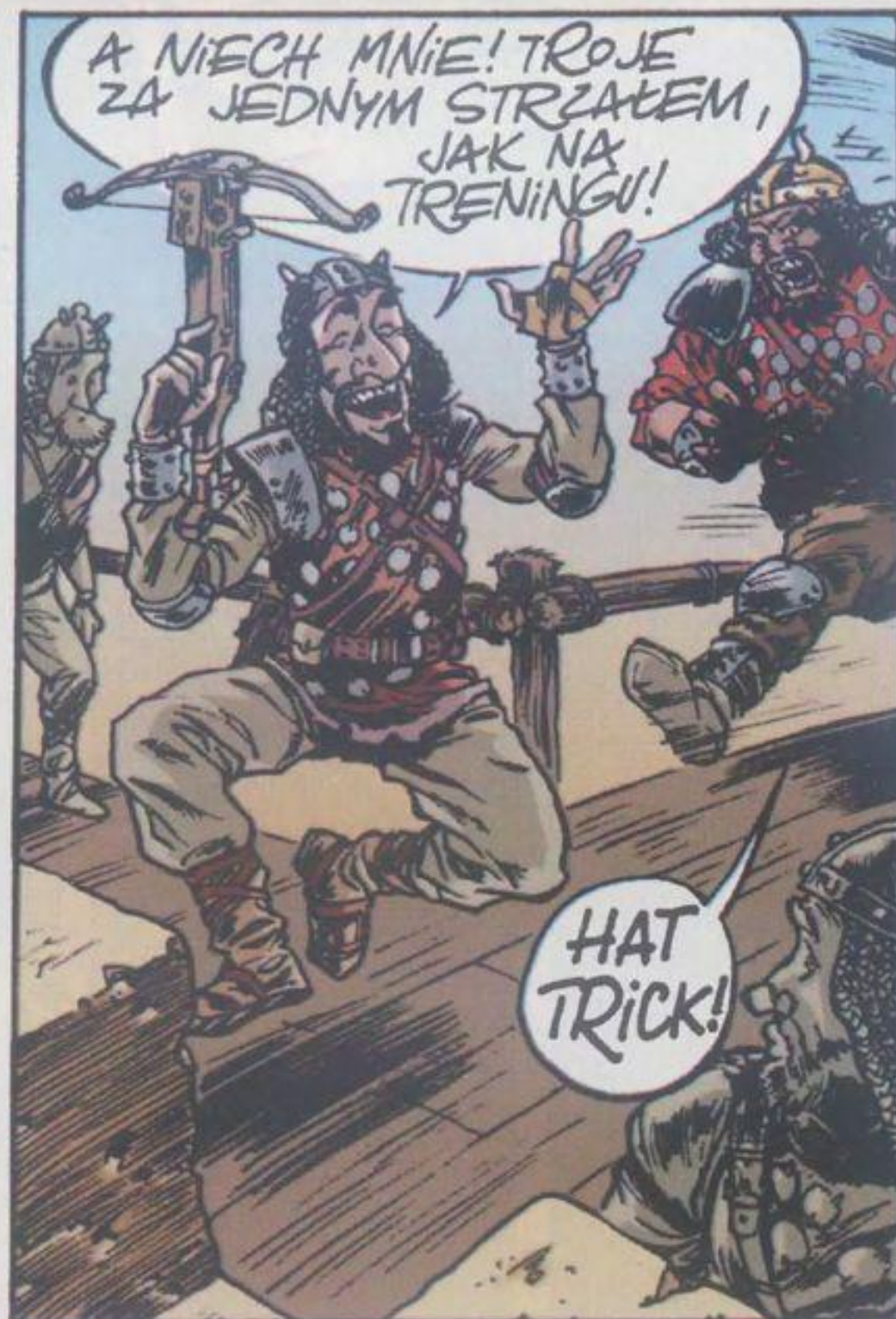


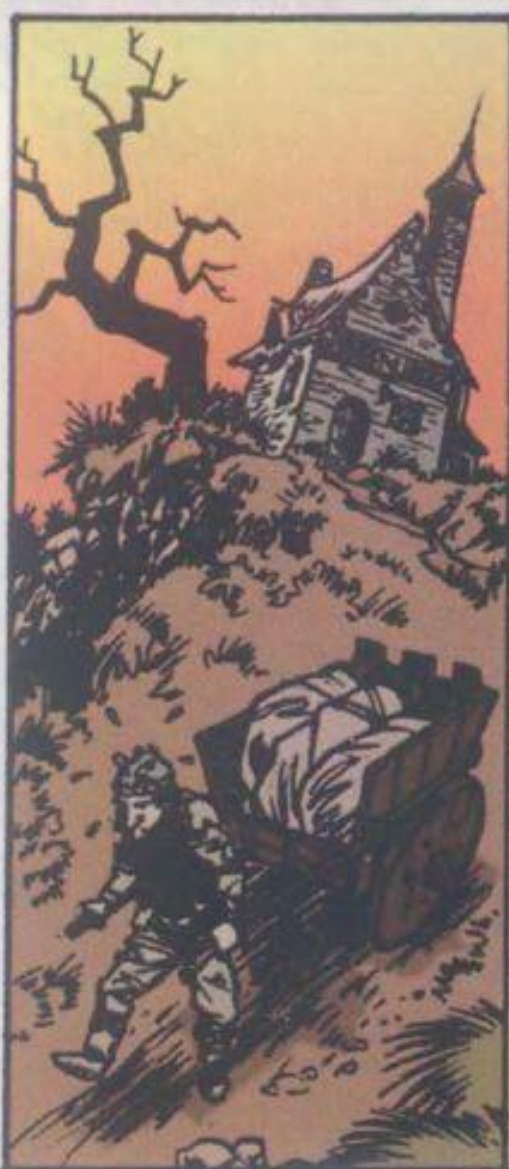
GOPPI



W POSZUKIWANIU ODPOWIEDZI DLACZEGO BOHATEROWIE NIGDY NIE GINĄ?

SC. J-D. MORVAN, RYS. P. BUCHET









LEONARDO

SC. TURK, RYS. DE GROOT

MULTIVITA

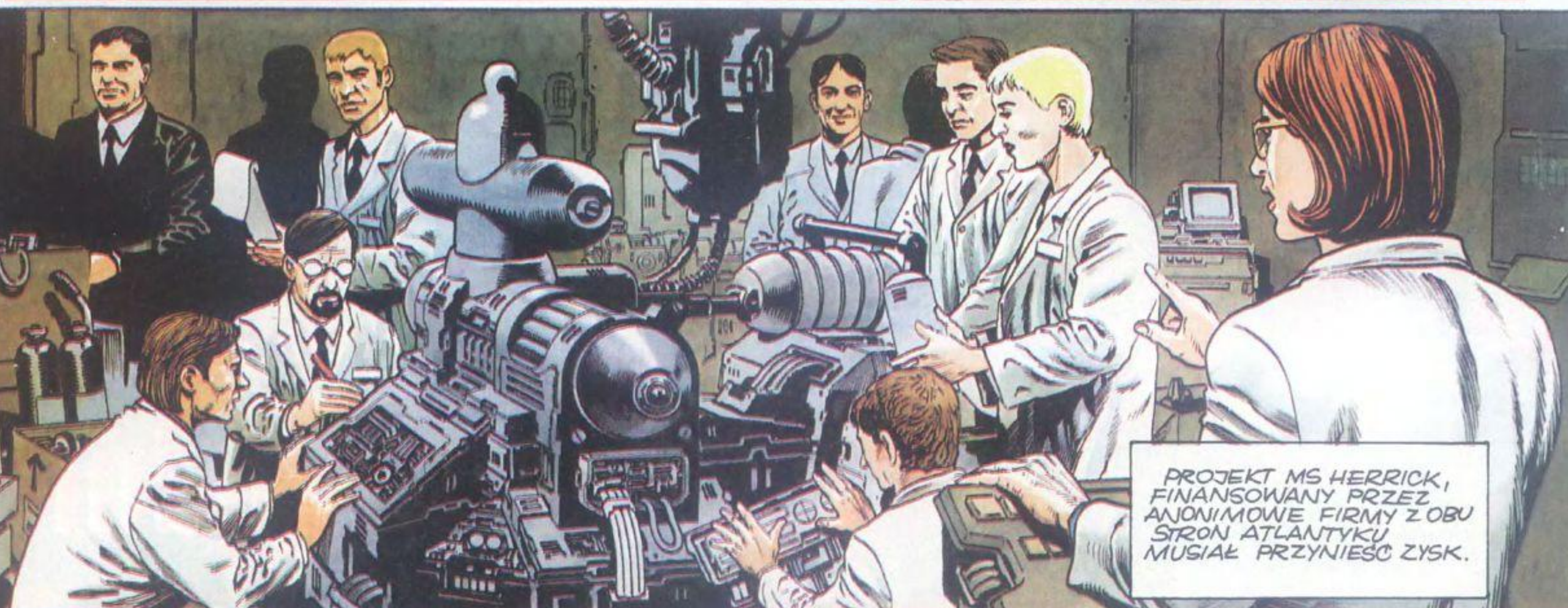
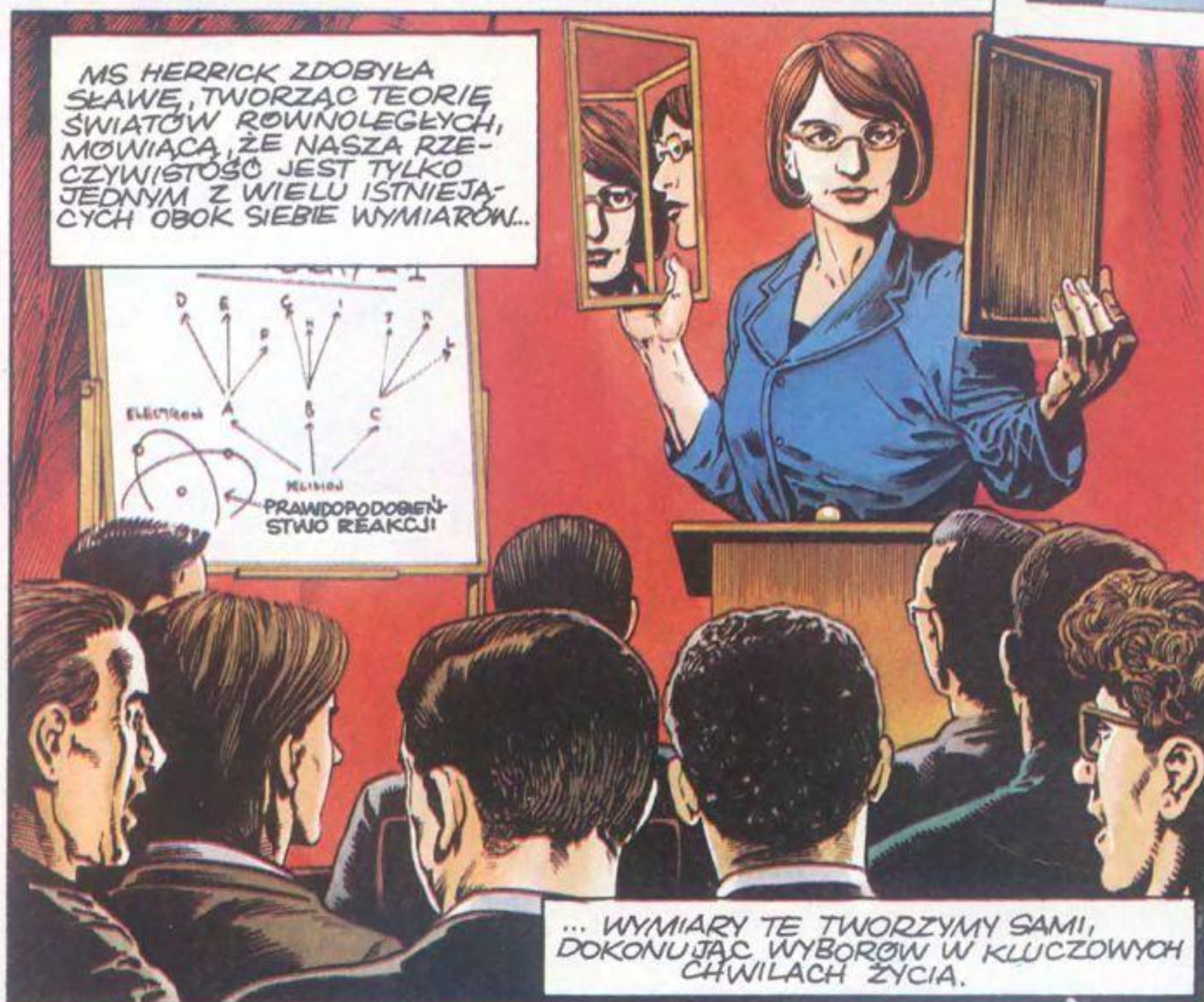
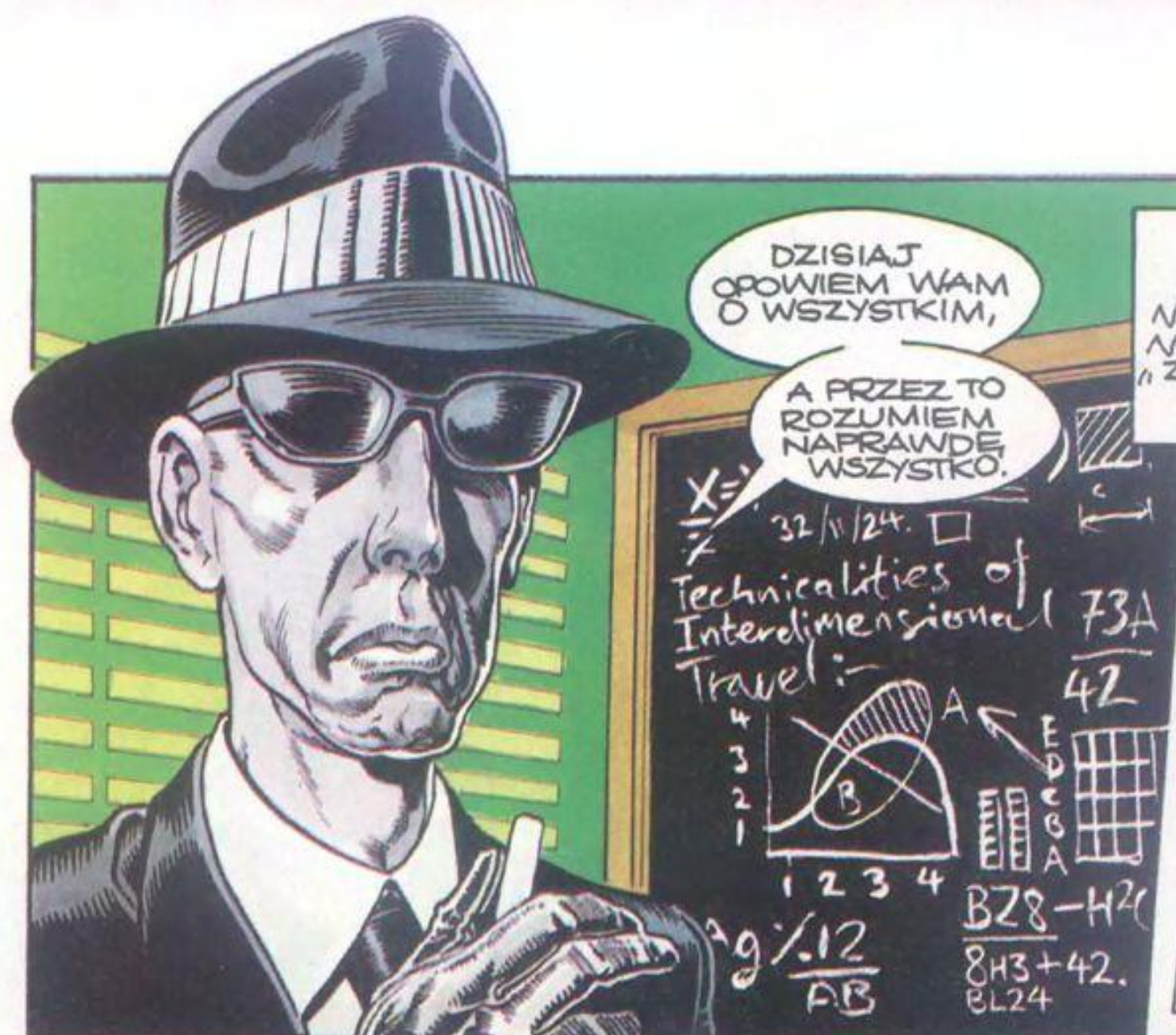


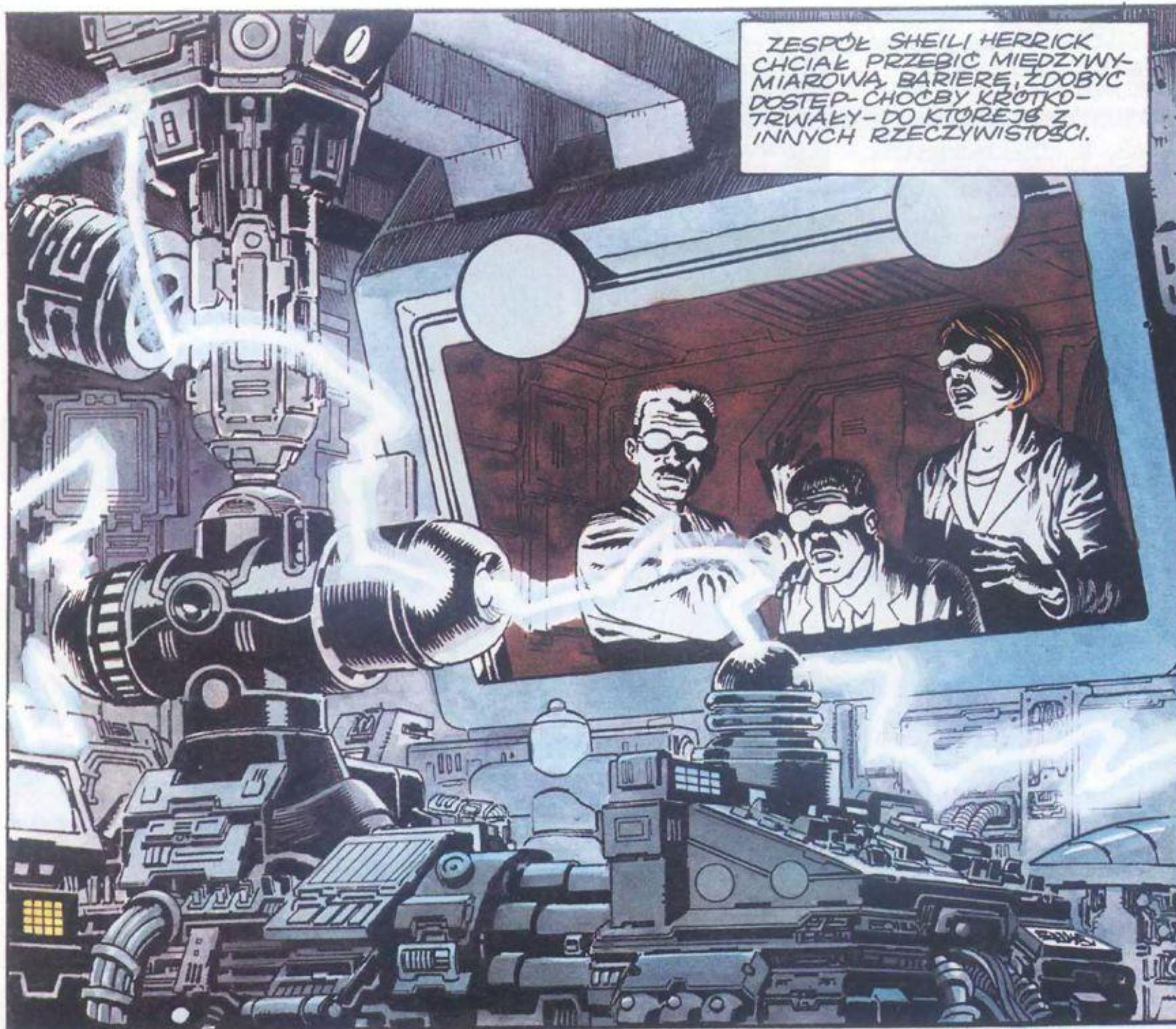
MOJA
AUTOBIOGRAFIA!

Zaraz po
urodzeniu
winniarzem
buletka dla
niemowloty i
tak do pupy.
Narazim
omoluk i

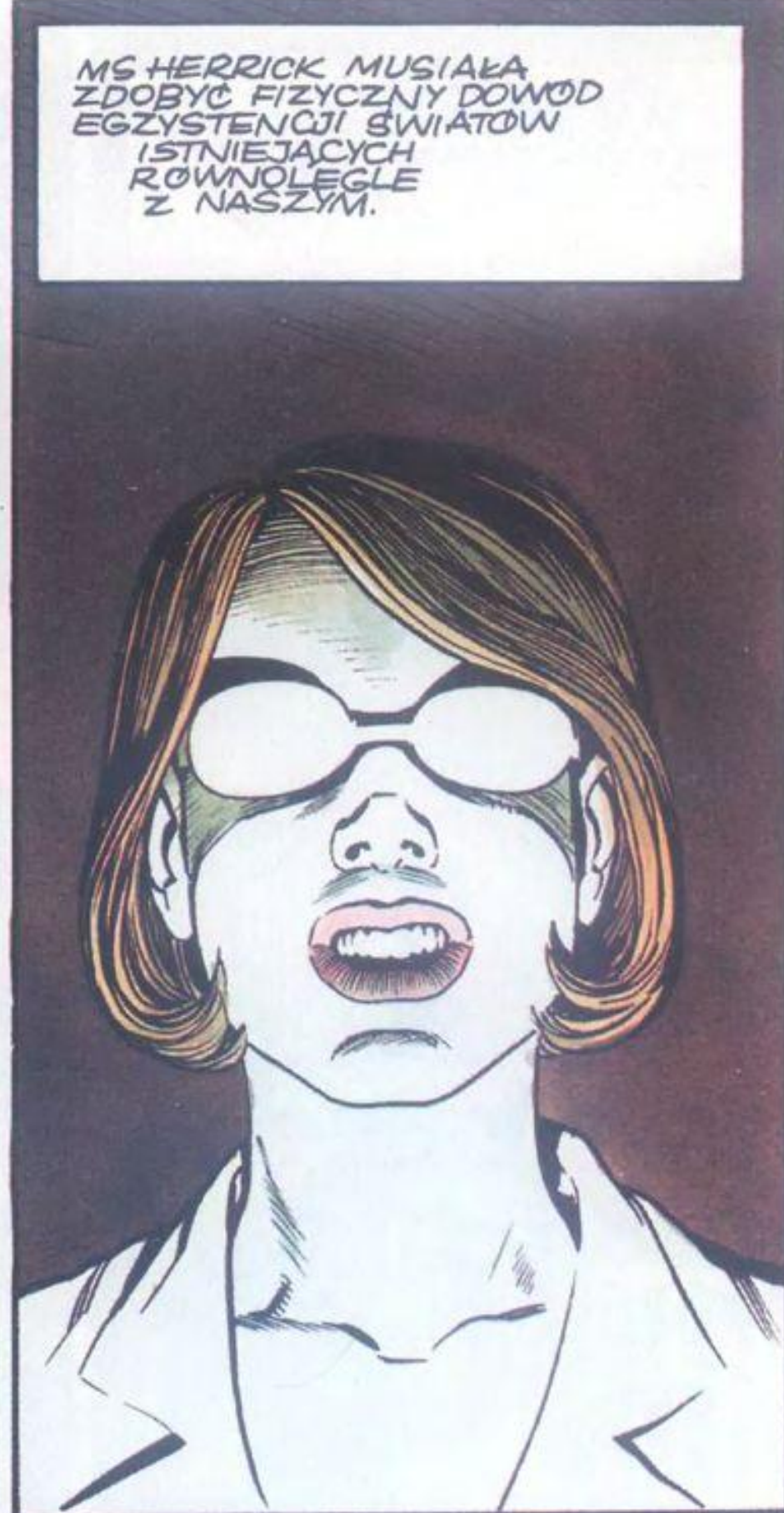
moja babcia
szemaście
lat i trzy
miesiące
wynalazku

KONIEC





ZESPÓŁ SHEILI HERRICK
CHCIAŁ PRZEBIĆ MIĘDZY-
MIAROWĄ BARIERĘ, ZDOBYĆ
DOSTĘP - CHOCBY KRÓTKO-
TRWAŁY - DO KTÓREJS Z
INNYCH RZECZYWISTOŚCI.



MS HERRICK MUSIAŁA
ZDOBYĆ FIZYCZNY DOWÓD
EGZYSTENCJI ŚWIATÓW
ISTNIEJĄCYCH
RÓWNOŁEGLIE
Z NASZYM.



SZEŚĆ MIESIĘCY DOŚWIADCZEŃ
LABORATORYJNYCH Z UNIWERSYTE-
CKIM SUPERAKCELERATOREM
CZĄSTECZEK ZDAWAŁO SIĘ PRO-
WADZIC DONIKĄD.

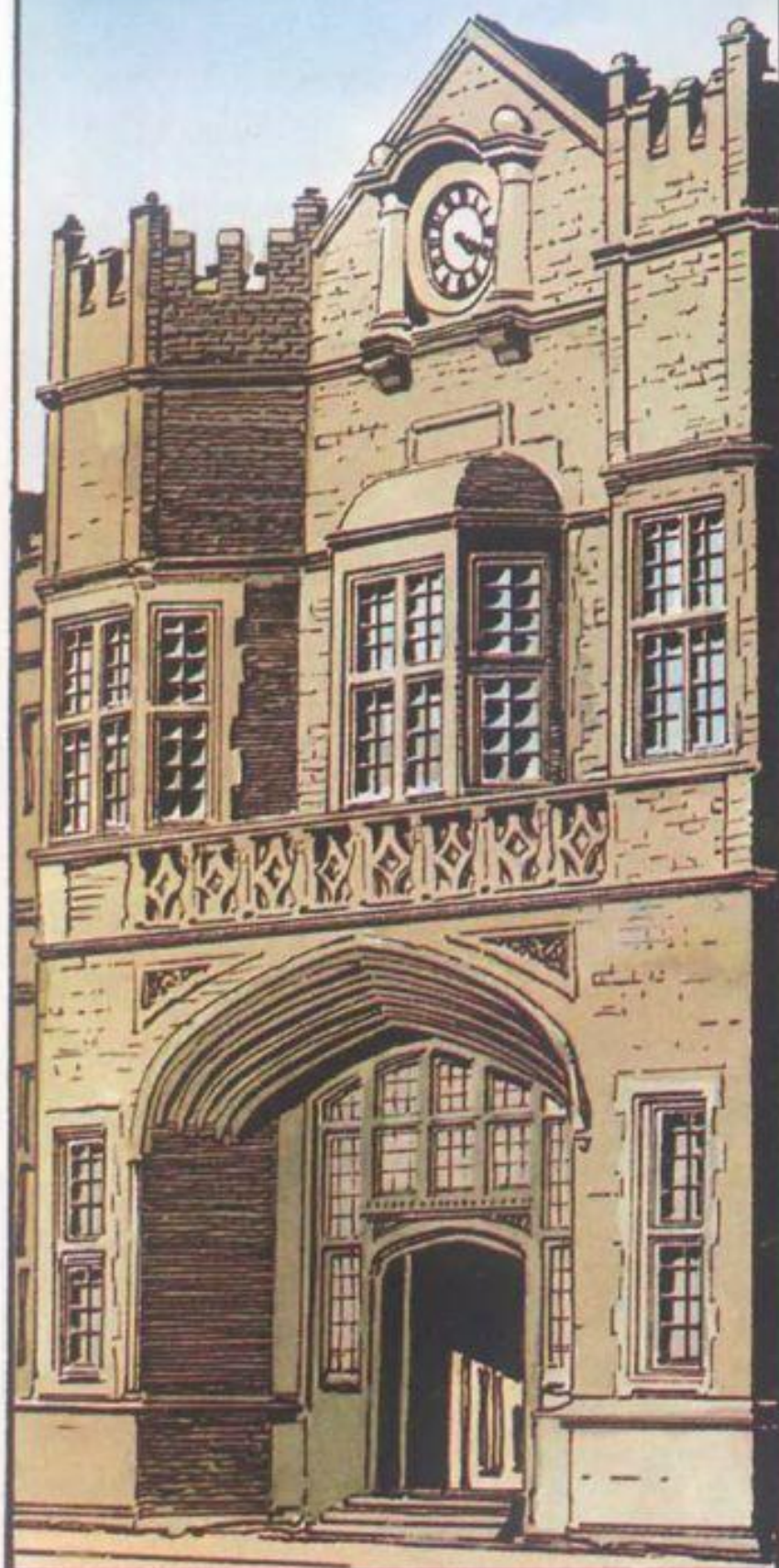
WTEDY WŁAŚNIE W
WYNIKACH ZACZEŁY SIĘ
POJAWIAĆ DROBNE
NIEPRAWIDŁOWOŚCI.



MS HERRICK WYSTĄPIŁA
DO SPONSORÓW PROJEKTU
O ZWIĘKSZENIE FUNDUSZY.
PODAŁA PRZEKONYWAJĄCY
ARGUMENT.

BYŁA PEWNA, ŻE ANOMALIE
- TAK MAŁE, ŻE LEDWO UDAŁO
SIĘ JE ZAREJESTROWAĆ - SĄ
DOWODEM NA PRZEŁAMANIE
BARIERY.

W LABORATORIACH
UNIwersYTECKICH
KONTYNUOWANO TESTY
PRZEZ CAŁĄ WIOSNĘ
I WCZESNE LATO.



ZAREJESTROWANO
KOLEJNE ANOMALIE.

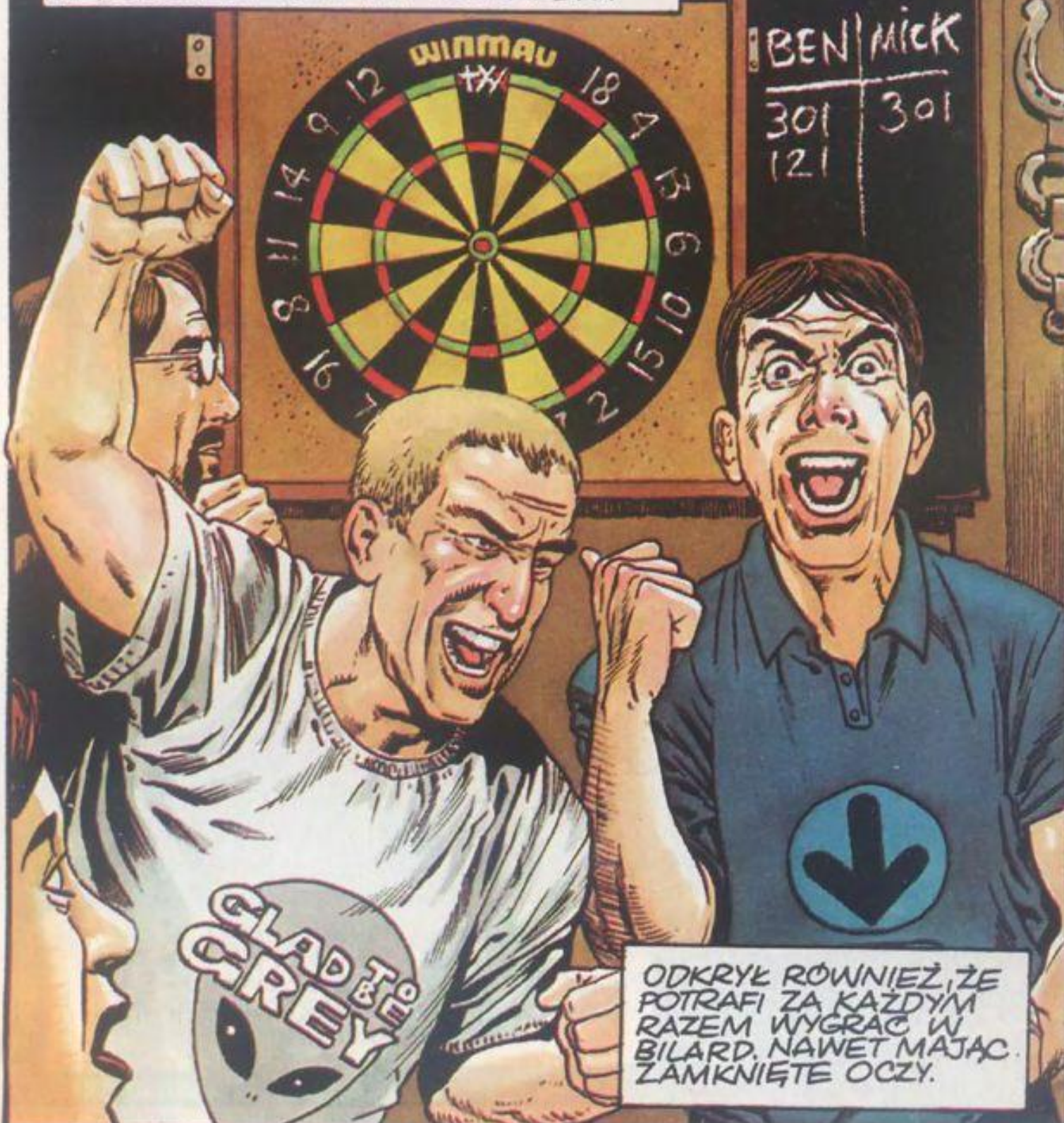
JEDEN Z CZŁONKÓW
ZESPOŁU - RICHARD
BURDEN - ZACZĄŁ DOŚWIAD-
CZAĆ DEJA VU.



TO UCZUCIE NIE PRZEMIJAŁO.
PO DWÓCH TYGODNIACH BURDEN,
ZA RADĄ PSYCHIATRY, OPUSCIŁ
ZESPÓŁ.



BEN CROFT, INNY CZŁONEK ZESPO-
ŁU, ZACZĄŁ MIEĆ NIEWIARYGODNE
SZCZĘŚCIE DZIĘKI KTÓREMU STAŁ SIĘ
NIEPOKONANY W KARTY I STRZAŁKI.



ODKRYŁ RÓWNIEŻ, ŻE
POTRAFI ZA KAŻDYM
RAZEM WYGRAĆ W
BILARD, NAWET MAJĄC
ZAMKNIĘTE OCZY.

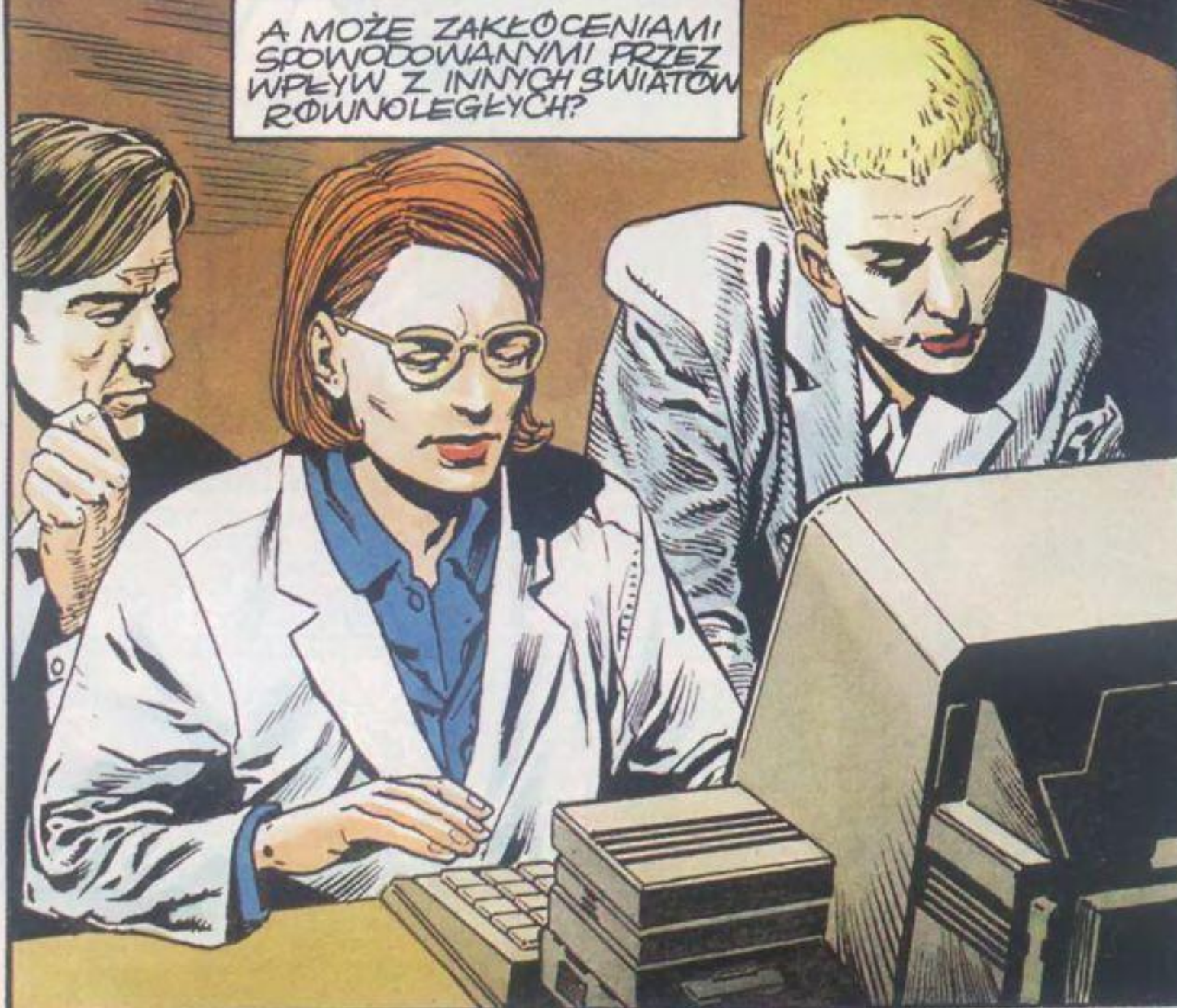
I JESZCZE JEDEN PRZYPADK - LOUISE
BERLIN SPOTKAŁA W LONDYŃSKIM
METRZE SWOJĄ BLIŹNIACZKĘ, O KTÓREJ
ISTNIENIU NIE MIAŁA POJĘCIA.



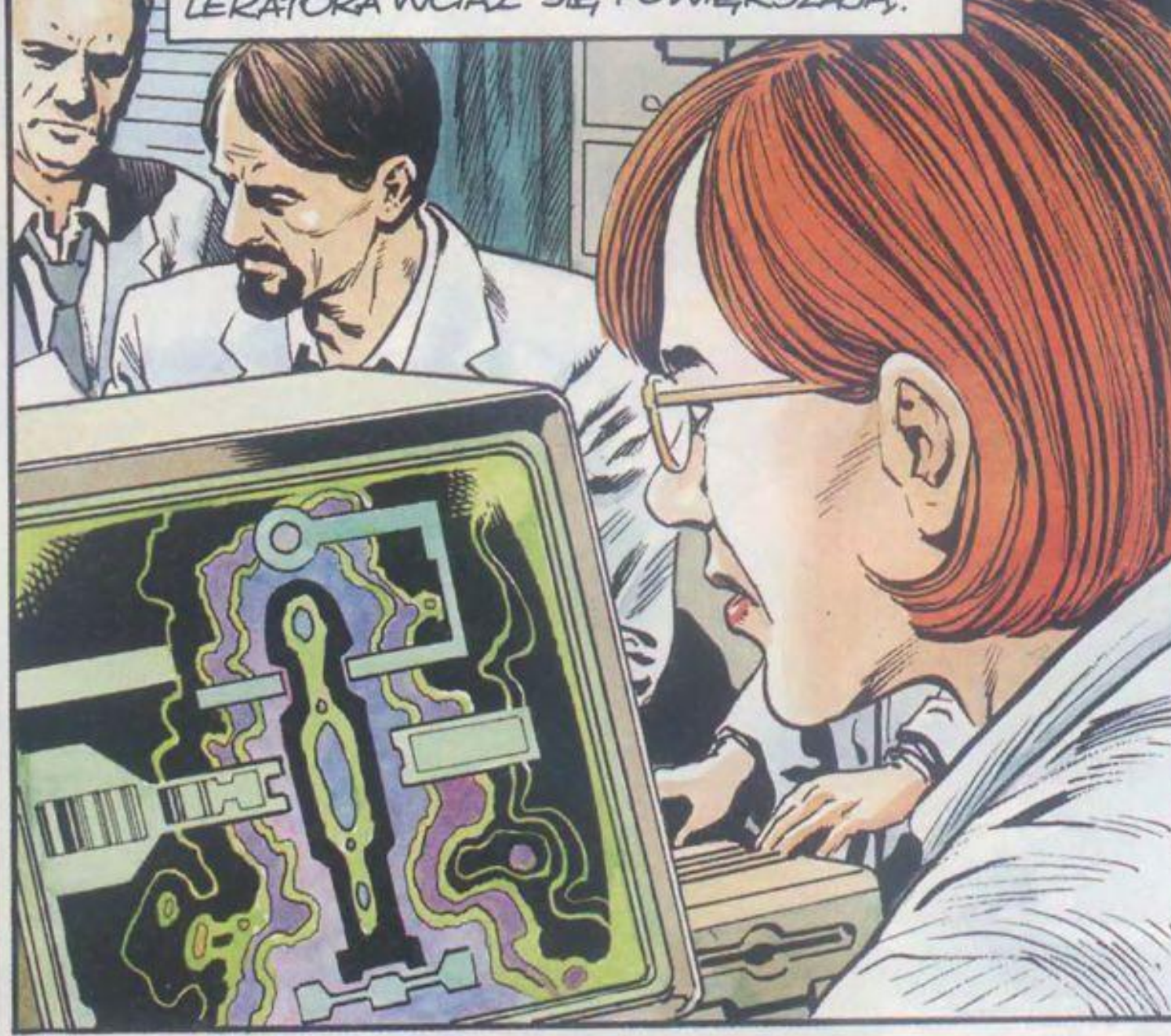
CO DZIWNIEJSZE, W TYM SAMYM
TYGODNIU SPOTKAŁA DWÓCH
BRACI I WUJKĄ, KTÓRYCH NIE
WIDZIAŁA OD LAT.

CZY TE ZDARZENIA BYŁY SYMPTOMAMI WYŁOMÓW, KTÓRE BADA-CZE UCZYNILI W BARIERZE?

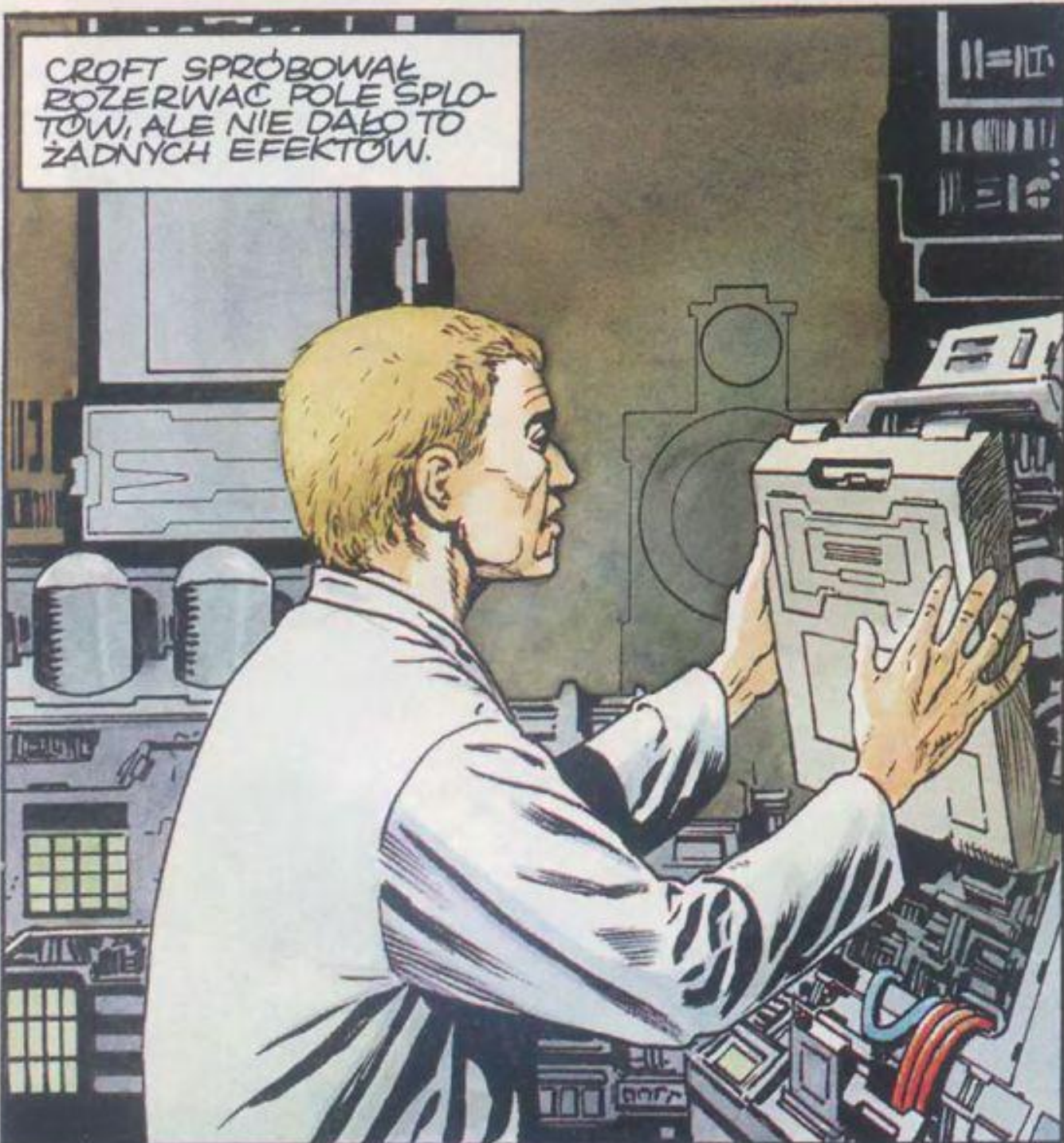
A MOŻE ZAKŁÓCENIAMI SPÓWODOWANYMI PRZEZ WPŁYW Z INNYCH ŚWIATÓW RÓWNOLEGLYCH?



MS HERRICK PRZEPROWADZIŁA KILKA TESTÓW I ODKRYŁA ŻE POZĄTKOWE ZMIANY WEWNĄTRZ NUKLEARNEGO RDZENIA SUPERAKCELERATORA WCIAŻ SIĘ POWIĘKSZAJĄ.



CROFT SPRÓBOWAŁ ROZERWAC POŁE SPŁOTOWE, ALE NIE DAŁO TO ŻADNYCH EFEKTÓW.



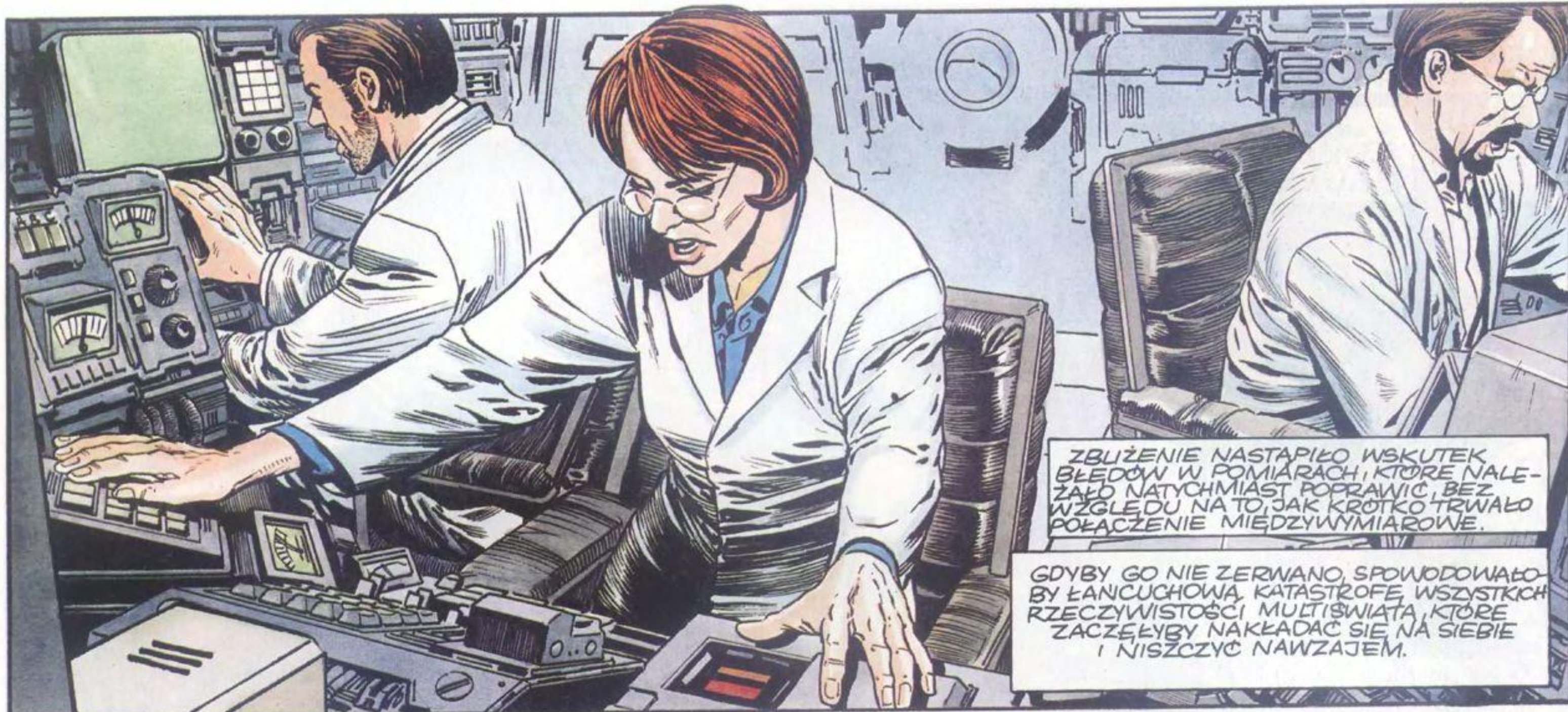
TEGO SAMEGO WIECZORU, GRAJĄC W KARTY W PUBIE, ZACZĄŁ PŁONAĆ!



MS HERRICK ZROZUMIAŁA, ŻE SPÓWODOWANIE WYŁOMU W BARIERZE BYŁO WIELKIM BŁĘDEM.

TAK JAK MATERIA I ANTYMATERIA, STRUMIENIE RZECZYWISTOŚCI ISTNIEJĄCE OBOK SIEBIE NIGDY NIE POWINNY SIĘ SPÓTKAĆ.





ZBUIZENIE NASTAPIŁO WSKUTEK BŁĘDÓW W POMIARACH, KTORE NALEŻAŁO NATYCHMIAST POPRAWIĆ, BEZ WZGLĘDU NA TO, JAK KRÓTKO TRWAŁO POŁĄCZENIE MIĘDZYWYMIAROWE.

GDYBY GO NIE ZERWANO, SPOWODOWAŁOBY ŁAŃCUCHOWĄ KATASTROFĘ, WSZYSTKICH RZECZYWISTOŚCI MULTISWIATA, KTORE ZACZĘŁYBY NAKŁADAĆ SIĘ NA SIEBIE I NISZCZYĆ NAWZAJEM.

WSZYSTKIE PROBY NAPRAW ZAWIODEŁY.

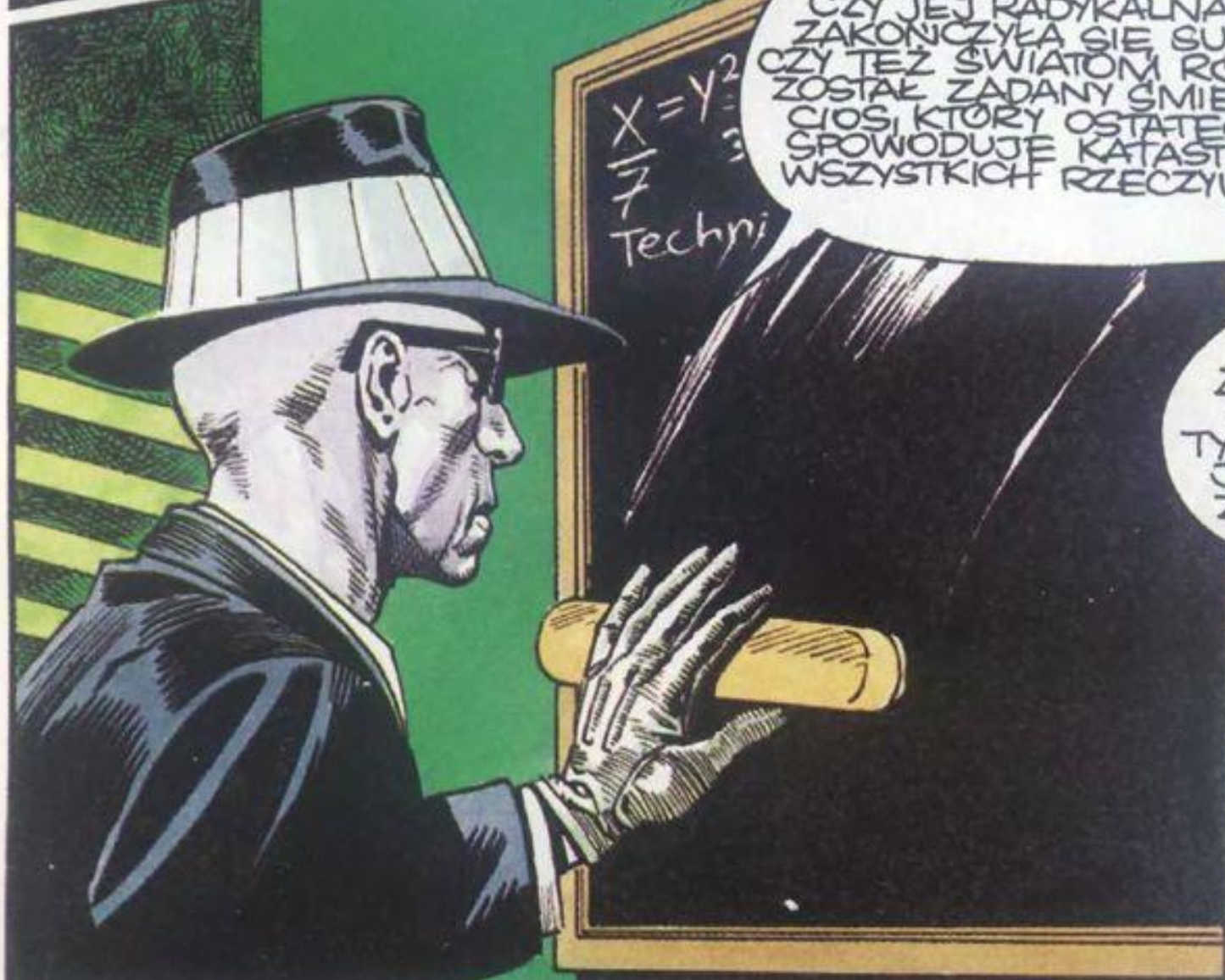
W DESPERACJI MS HERRICK SPROBOWAŁA OSTATNIEJ MOŻLIWOŚCI.

NASTAWIŁA SUPERAKCELERATOR NA MAKSYMUM MOCY.



JAK NA RAZIE NIE WIEMY, CZY JEJ RADYKAŁNA AKCJA ZAKOŃCZYŁA SIĘ SUKCESEM, CZY TEŻ ŚWIATOMI RÓWNOLEGEYM ZOSTAŁ ZADANY ŚMIERTELNY CIOS, KTÓRY OSTATECZNIE SPOWODUJE KATASTROFĘ WSZYSTKICH RZECZYWISTOŚCI.

MOŻLIWE, ŻE WSZECHŚWIAT JUŻ ZGINAŁ, TYLKO MY TEGO JESZCZE NIE ZAŁWAŻYLIŚMY.



THE END



SC. CAILLETEAU, RYS. VATINE

STAN PULSAR

ALTAIR IV: TAJNA BAZA
KONFEDERACJI ZIEMSKIEJ.

TO PROTOTYP ROBOTA BOJOWEGO NAJ-
NOWSZEJ GENERACJI. ZA 15 DNI
BĘDZIE PAN MOGŁ PRZETESTOWAĆ GO
OSOBISTIE, SIEDZĄC ZA
JEGO STERAMI.

ROZKAZ, SIR.
SPRÓBUJE STANĄC NA
WYSOKOŚCI ZADANIA.

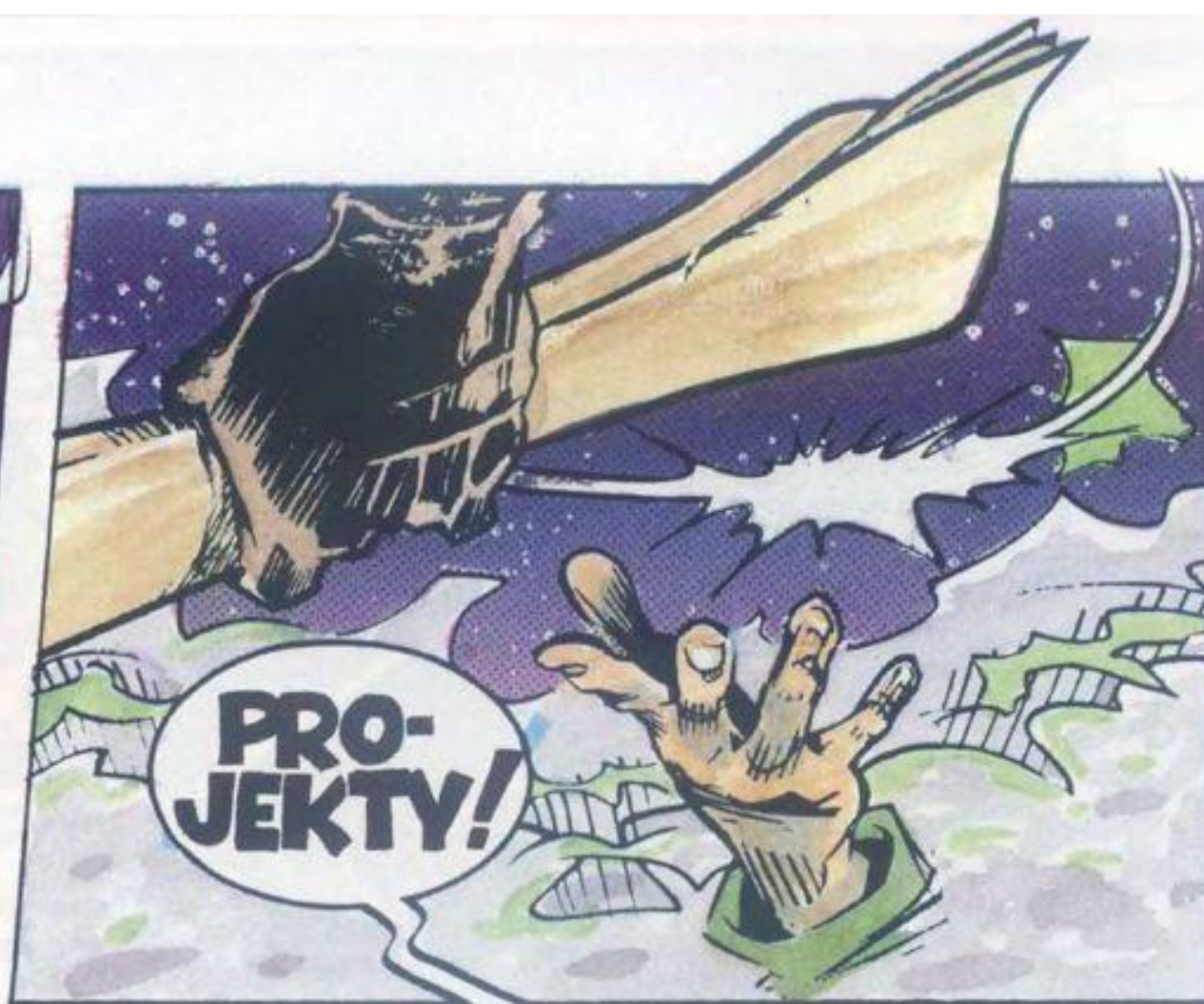
NIE MUSZE, CHYBA DODAWAĆ, ŻE
OBOWIĄZUJE NAS ABSOLUTNA DYSKRE-
CJA. TYLKO DZIAŁANIE Z ZASKOCZE-
NIA GWARANTUJE POWODZENIE
OPERACJI.

TERAZ!

NA TYSIĄC CZARNYCH
DZIUR! ADMIRALE, BUT
TEGO PRZYJEMNIACZKA
MIERZY JAKIEŚ 15 ME-
TROW!

COŚ KOŁO TEGO,
KAPITANIE PULSAR! NASI
INŻYNIEROWIE UZNALI, ŻE TO IDEALNY
ROZMIAR, BY WYKOPAĆ ARCTURIAN-
SKIEGO NAJEZDZCĘ POZA POLE
WIDZENIA! CHA! CHA!





PRO-
JEKTY!

A NIECH TO SUPERNOWA
POCHŁONIE! UCIEKŃ NAM!



TO KATASTROFA!
PRZEJĄK INFORMACJE
NAJWYŻSZEJ WAGI!



WPRAWDZIE
NAWET Z PLANAMI
MAJĄ ZA MAŁO
INFORMACJI, BY
ODTWORZYĆ NASZEGO
ROBOTA BOJOWEGO, ALE
MUSIMY SIĘ OSTRO
WZIĄĆ DO ROBOTY!

TENDERFOOT, OLDFOLKS I JA
JESTEŚMY GOTOWI NA KAŻDE
POŚWIĘCENIE, ADMIRALE!

HEJ! HEJ!
WYPADAŁOBY NAS NAJ-
PIERW ZAPYTAĆ O ZDANIE!

NAZAJUTRZ NA ARCTURUSIE...



PRZODOWNIKU IWANREBROW,
GRATULUJE WAM W IMIENIU
CAŁEGO PROLETARIATU
ARCTURIANSKIEGO!

SPEŁNIEM TYLKO
MOJ OBOWIĄZEK,
DROGI KOMISARZU
LUDOWY!

DZIEKI WASZEMU BOHATERSKIEMU
WŁCZYNOWI ZDOŁALIŚMY ZMOBILI-
ZOWAĆ NA CZAS LUD PRACUJĄCY
I DAĆ ODPÓR NOWEMU PRZEJĄ-
WOWI ZIEMSKIEJ IMPERIALISTYCZ-
NEJ HEGEMONII!

DOKTORZE IL'JUSZYN, KIEDY
ZOBACZYMY WASZE DZIEKO-
ODPOWIEDZ NA KNOWANIA
WROGA?



HMMM... JEŚLI MASY ROBOTNICZE
KONTYNUOWAĆ BĘDĄ PRACĘ Z
PODOBNYM ENTUZJAZMEM...

KHE!
KHE!
KHE!

CO TO ZA DYM?
TO ZAMACH!
NA ZIEMIĘ,
ADMIRALE!

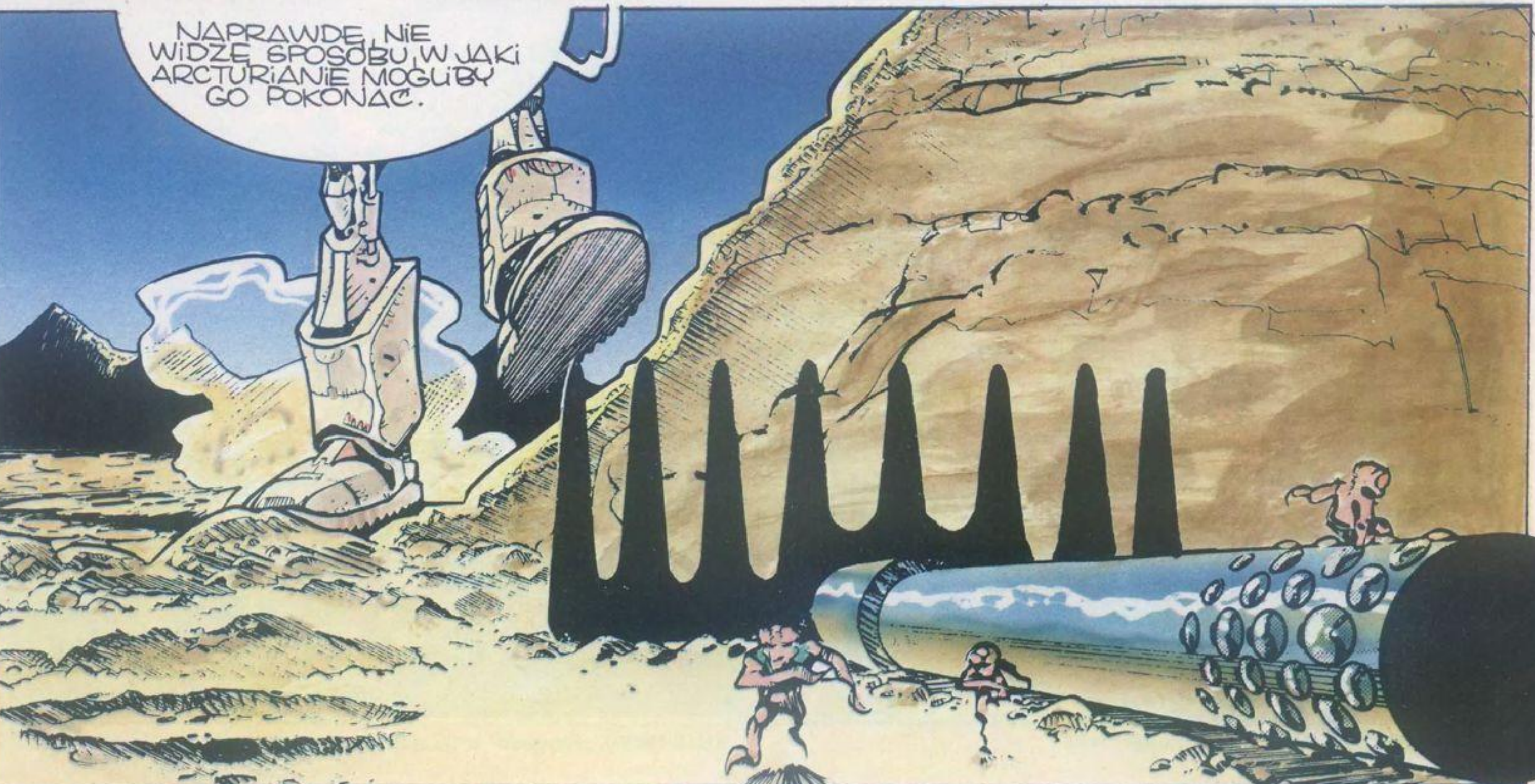
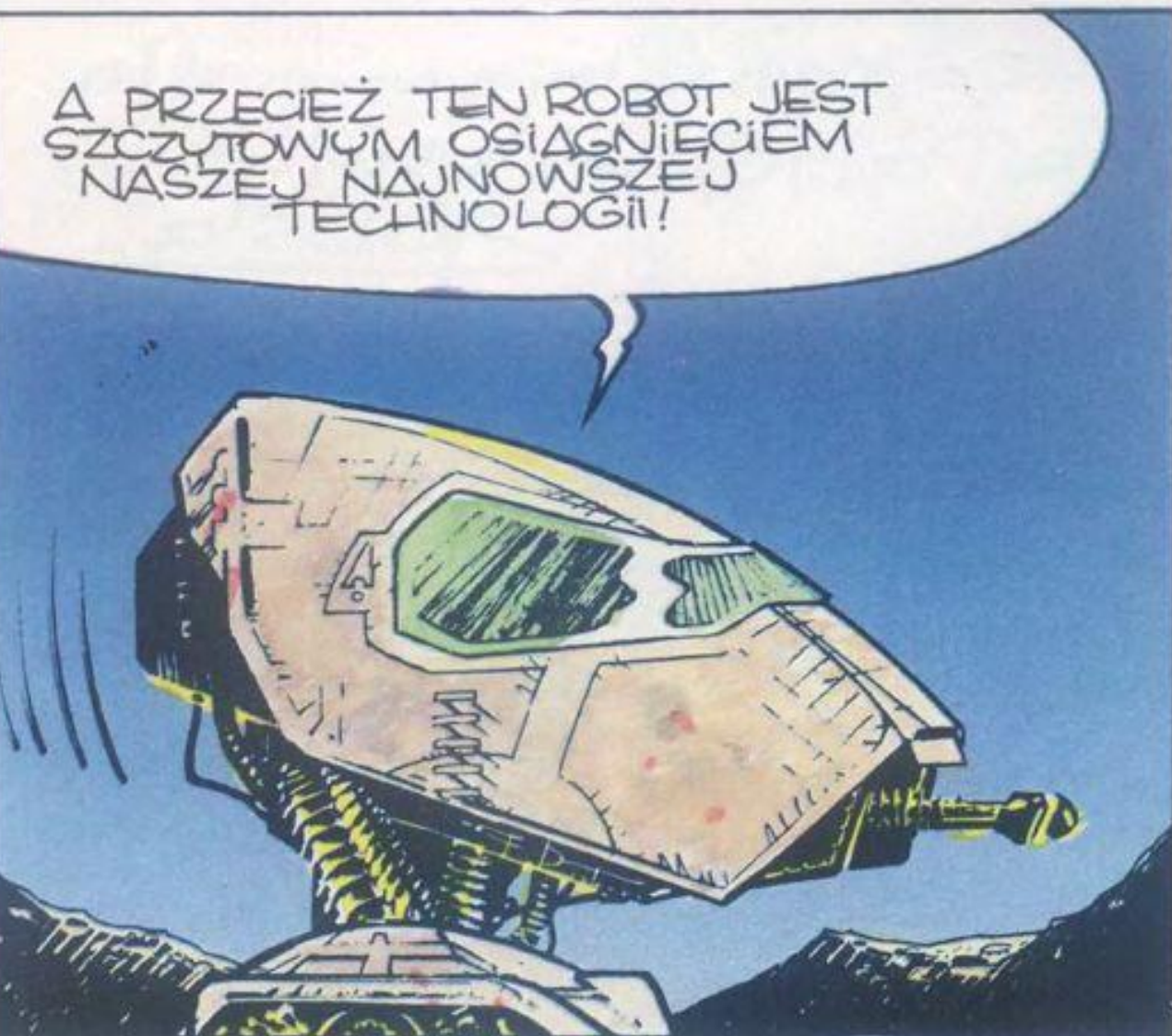
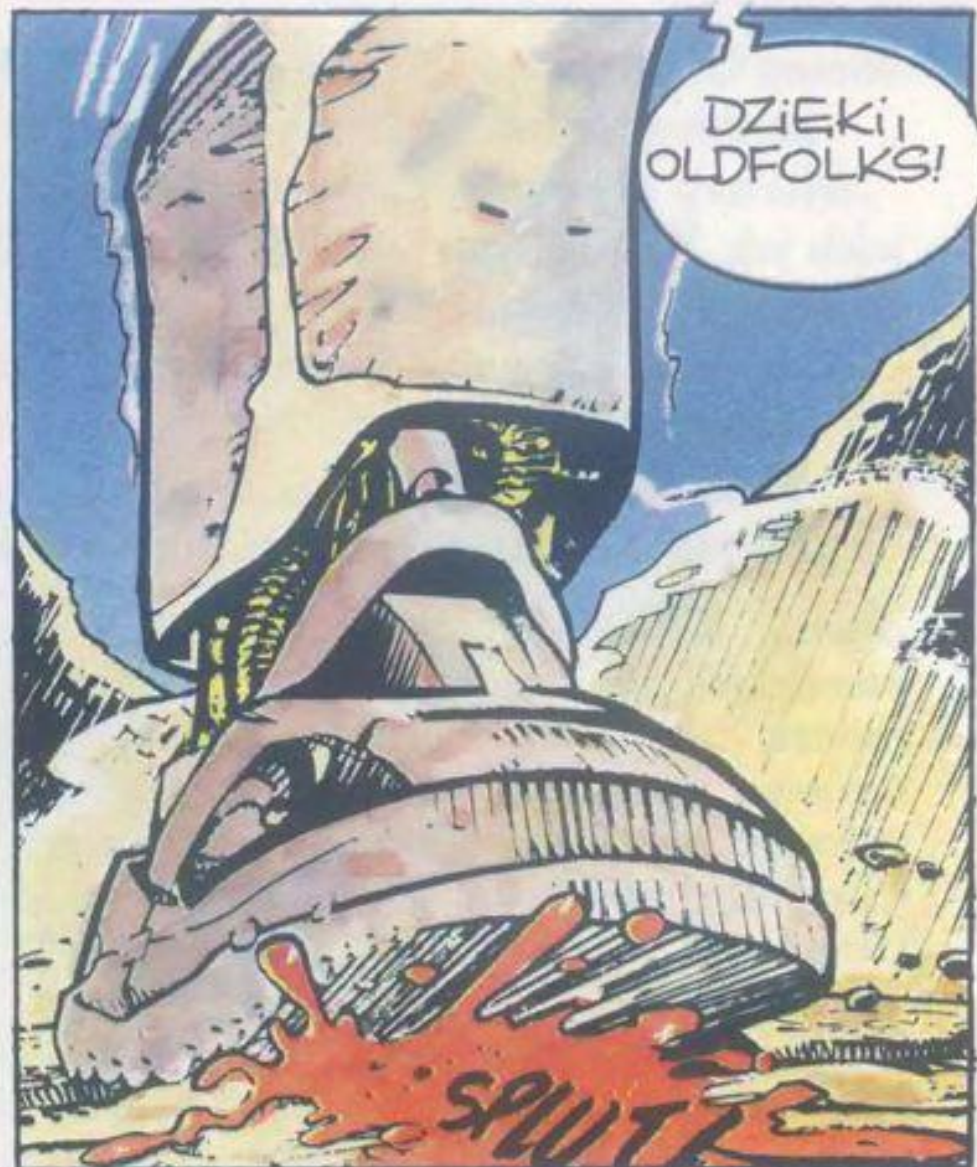
... NASZ ANTYROBOT BĘDZIE
GOTOW NA CZAS, BY SABO-
TOWAĆ ICH PROBY.



BRAWO, TOWARZYSZU!
CIESZE SIĘ, ŻE WZROŚKA
WASZA WYDAJNOŚĆ PO
POWROCIE Z LETNIEGO
OBOZU NA SYBARI!



NA TYSIĄC KRATERÓW!
PROWADZI GO PANTAK
ŁATWO, JAKBY TO BYŁ
ROWER, KAPITANIE, A
JA SIĘ NA TYM ZNAM!



WYWIAD Z JANUSZEM CHRISTĄ

Janusz Christa należy do grona najwybitniejszych twórców w historii polskiego komiksu. Publikował m.in. na łamach „Przygody”, „Wieczoru Wybrzeża”, „Świata Młodych”, „Relaxu”. Stworzył serie takie jak „Kuku i Ryku”, „Kajtek i Koko”, „Kajko i Kokosz”, „Bajki dla dorosłych”, „Gucek i Roch”. We wrześniu 1998 roku obchodziliśmy 40-tą rocznicę stworzenia przez niego postaci Kajtka. Rocznicowe materiały znajdziecie w 7, 8 i 9 numerze „Świata Komiksu”. W numerze 11 prawdziwa niespodzianka – nieznany epizod z przygód „Kajtka i Koka w kosmosie” autorstwa Janusza Christy.

„Świat Komiksu”: Na jakich komiksach pan się wychował?

Janusz Christa: Przed wojną wydawano mnóstwo komiksów polskich. Drukowano m. in. „Karuzelę”, którą lubiłem najbardziej, a poza tym „Tarzana”, „Pata i Pataszona”.

ŚK: Kiedy pan zaczął rysować?

JCh: Rysowałem od zawsze. Bez przerwy gryzmołem coś we wszystkich zeszytach. Nauczyciele najpierw zwracali mi uwagę, a potem już dali spokój, bo zrozumieli, że to jest silniejsze ode mnie.

ŚK: Dlaczego w ogóle zajął się pan komiksem?

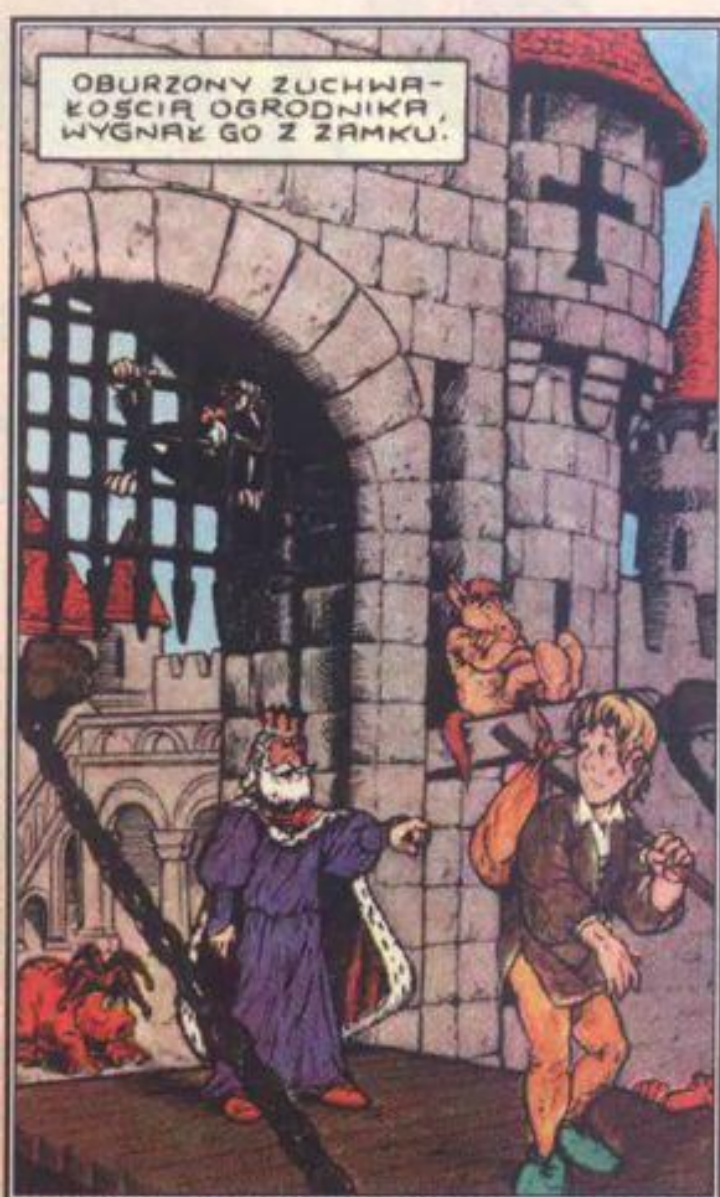
JCh: Według komunistów komiks był synonimem zgniłej, zachodniej kultury, jednym słowem czegoś najgorszego, tak samo zresztą, jak guma do żucia, długie włosy czy kolorowe skarpetki.

ŚK: A więc rysowanie komiksów było dla Pana swoistą formą politycznego protestu?

JCh: Otóż to!

ŚK: Jakie były początki Kajtka i Koka?

JCh: Poszedłem do „Wieczoru Wybrzeża”, który był wydawany codziennie. Gazeta nie dostawała dotacji i musiała sama na siebie zarobić. Musiała przykuwać oko, więc zdecydowała się na publikację komiksów. Pierwsze rysunki, które im zaniósłem, to była historia kowbojska. Niestety, Komitet Wojewódzki PZPR nie zgodził się na zamieszczenie komiksu, którego akcja rozgrywałaby się w Ameryce, więc poproszono mnie o wymyślenie czegoś, co miałoby związek z wybrzeżem. Wtedy postanowiłem stworzyć historię o dwóch marynarzach. Nigdy nie pływałem na statkach pasażerskich, więc nie wiedziałem, jak je rysować. Poprosiłem kolegę, zawodowego fotografa, aby poszedł ze mną do Muzeum Morskiego w Gdańsku. Tam wykonał około pięćdziesięciu fotografii jednego okrętu, które stały się później cennym materiałem wyjściowym do rysowania Kakaryki.



BAJKI DLA DOROSŁYCH,
„Relax”, 1980



KAJKO I KOKOSZ, album „Wojcie Mirmila”, 1988



Z przedmówieniami dla
„Świata Komiksu”
Janusta

Najpierw powstał Kajtek-Majtek, ale brakowało mu towarzystwa, więc dla kontrastu wymyśliłem Koka – grubasa.

ŚK: Jak doszło do przemiany marynarzy Kajtka i Koka w rycerzy Kajka i Kokosza?

JCh: Po prostu wyczerpałem temat morski. Wtedy właśnie wystąpiłem obu bohaterów w kosmos i w tym kosmosie siedzieli około trzech lat. Kiedy mi się już znudziło, wpadłem na pomysł umieszczenia akcji we wczesnym średniowieczu, ale by uniknąć kłopotów, wybrałem okres przedchrześcijański.

ŚK: Jak wspomina Pan kontakty z czytelnikami?

JCh: Bardzo miło, ale muszę stwierdzić, że dzieci są bardzo spostrzegawcze. We wnętrzu chaty Kajka i Kokosza znajdował się kominek, nad którym wisiał łeb dzika. W innym albumie zamiast dzika narysowałem w tym miejscu żubra. Czytelnicy zauważali tego typu zmiany i pisali do mnie listy z pretensjami. Takich sytuacji było wiele, więc przygotowałem ściągę – gruby album z rysunkami wnętrza i wszystkich postaci, do którego później wystarczyło tylko zajrzeć.

ŚK: Czy ma pan swoich ulubionych bohaterów komiksowych?

JCh: Bardzo lubię Asteriksa i Lucky Luke'a. W ogóle cenię prace Gosciniego.

ŚK: Czy oprócz komiksu ma pan jakieś inne hobby?

JCh: Miałem zespół rock and rollowy, w którym nieźle grałem na perkusji. Nawet w pewnym momencie swoją karierę miałem oprzeć na muzyce, chociaż nigdy żadnej szkoły muzycznej nie kończyłem. Ale przede wszystkim od zawsze byłem pasjonatem żeglarsstwa.

ŚK: Czy mógłby Pan udzielić młodemu adeptowi sztuki komiksowej paru rad doświadczonego wyjadacza?

JCh: Trzeba gryzmościć, gryzmościć, gryzmościć – bez przerwy. Jeżeli ktoś uważa, że ma talent, to to jest za mało. Żeby dobrze rysować komiksy, wystarczy tylko pięć procent talentu. Pozostałe dziewięćdziesiąt pięć procent to praca.



KUKU I RYKU, „Przygoda” nr 33, 1957

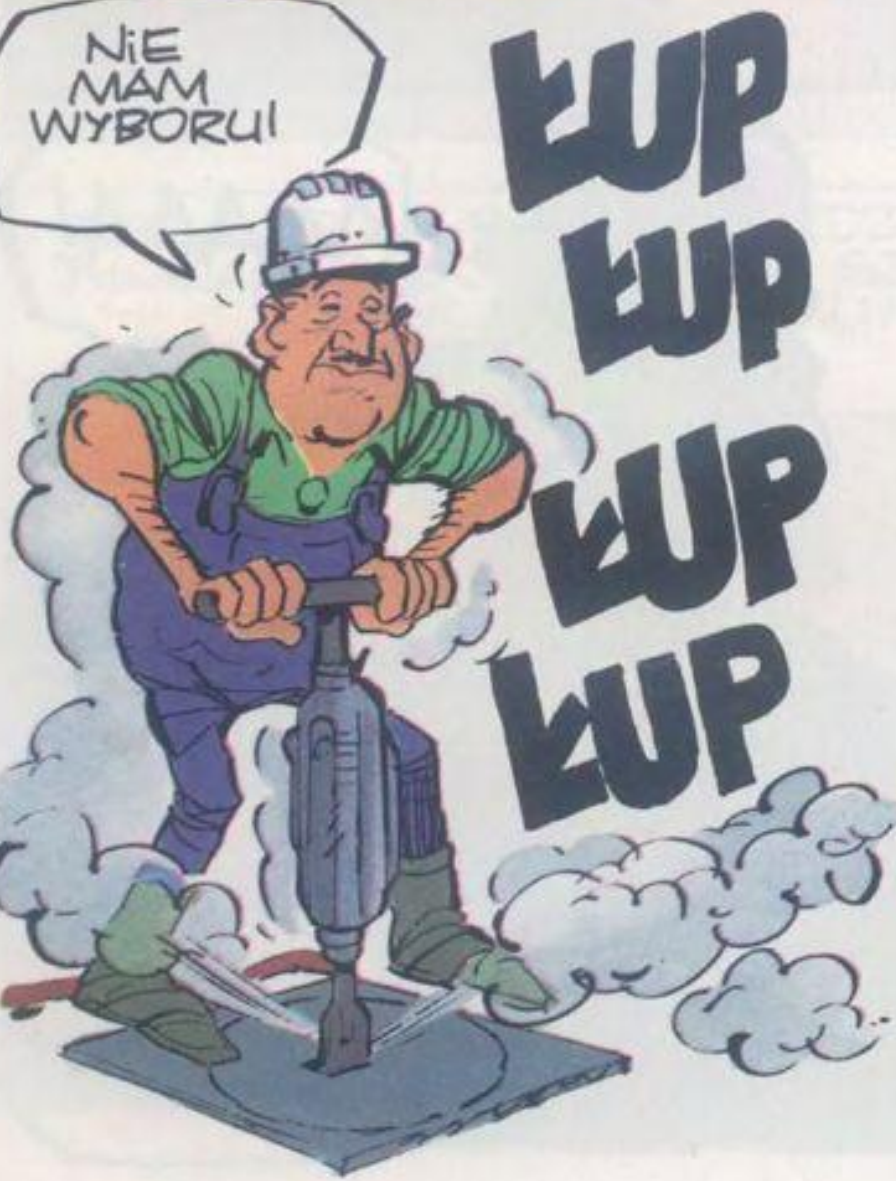


JAMES DONB AGENT 7000

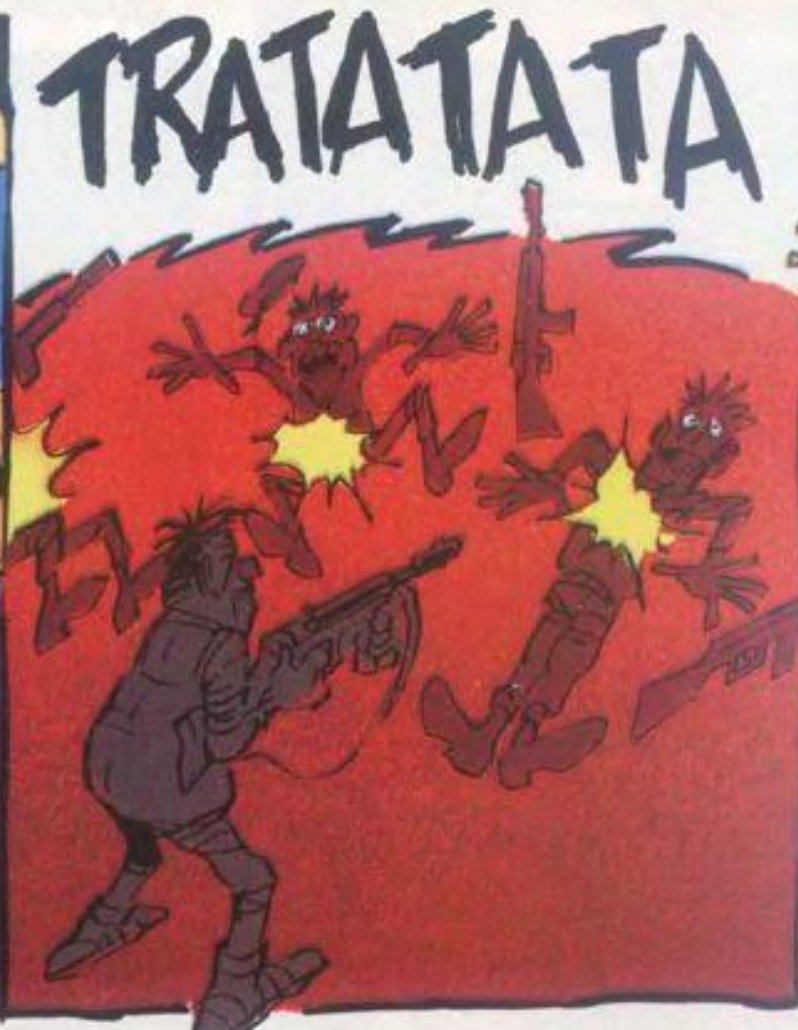
WIECZNA SKARPETA













F. DUCHAZEAL 97
THIRIET.



PULP SCI-FI

FALSZYWE ZYSKI

SCRIPT
KEK-W
ART
DYLAN
TEAGUE
COLOURS
ALAN
CRADDOCK
LETTERS
ANNIE
PARKHOUSE

PRYWATNA KWATERA BOGATEGO PRZEMYSŁOWCĄ, NOAHA ZORNA, GDZIEŚ PO CIEMNEJ STRONIE KSIĘŻYCA HOBARTA.

NIE STRZELAJCIE CHŁOPCY!

WIEM, JAK TO WYGLĄDA...

...ALE ISTNIEJE CAŁKOWICIE LOGICZNE WYJAŚNIENIE.

NO, ROSE, TYM RAZEM NIE ZŁE WPADKAS...

A WSZYSTKO DLATEGO, ŻE DWÓCH KAPŁANÓW WYNAJĘKO CIĘ DO CHARYTATYWNEJ ROBOTY.

POSŁUCHAJ, ROSE O'IRION, ŚWIĘTY NEREUS TO RYBA GATUNKU ANIOŁÓW MORSKICH...

...ŻYWY PROROK OBDARZONY ŁASKĄ PRZEWIDYWANIA, POCHODZĄCY OD SAMEGO NOMMO.

BRAT PIKORNY I JA Z RADOŚCIĄ ZAPŁACIMY ZA JEGO ZWROT.

O TAK, BRACIE ŁAGODNY, JEDNAK TWOJE ZADANIE, ROSE O'IRION, NIE BĘDZIE ŁATWE...

NEREUSA WIEZI NOAH ZORN, MIESZKAJĄCY NA ODŁUDZIU TRYLIONER, KTÓRY MA OBSESJĘ ZBIERANIA RZADKICH GATUNKÓW.

JEGO POSIADŁOŚĆ JEST SILNIE STRZEŻO NA, NIE WCISNIE SIĘ TAM NAWET NIEWIDZIALNA MYŚ.



SPOKOJNIE, CHŁOPAKI. PIERWSZE-
GO WŁAMANIA DOKO-
NAŁAM, KIEDY MIAŁAM
TRZY LATA.

DLA
CHCĄCEGO
NIC
TRUDNEGO...

PODWIÓŻŁ MNIE KUMPEL, A
POTEM POSZYBOWAŁAM DO
POSIADKOŚCI ZORNA NA NIE-
WĄSKOCHRONIE. MOJ KOMBI-
NEZON ODBIJAŁ PROMIENIE
RADARU...

... A MOJE
KSZTAŁTY SĄ,
HM, OPEŁYWOWE.



WSTĘPUJĄCY PRĄD POWIETRZA ZANIÓSŁ
MNIE NA DACH OCEANARIUM. ZABŁO-
KOWAŁAM KILKA CZUJNIKÓW, POBAWI-
ŁAM SIĘ PAROMI CYFROWYMI ZAMKA-
MI I ZNAŁAZŁAM SIĘ W ŚRODKU.



WŁAŚNIE POZBYŁAM SIĘ NIE-
WĄSKOCHRONU, KIEDY NEREUS
WYSŁAŁ **MENTALNE**
WOKANIE O POMOC.

RUGZAJ SIĘ,
DZIEWCZYNO!
NIE MAMY CAŁEJ
NOCY!

OŚPIESZ SIĘ,
JESTEM TUTAJ...



PEWNIENIE
JESTES
NEREUS.
SKĄD...

WIEDZIAŁEM,
ŻE PRZYBYWASZ.
JESTEM
PROROKIEM,
DZIEWCZYNO!
TO MOJA
PRACA.

FLYWAM
W AKWARIUM
I PRZEWIDUJĘ
PRZYSZŁOŚĆ. ZA-
PEWNIAM CIĘ, ŻE
TO NIE TAKIE
TRUDNE.



UWAGA, WIDZĘ...
ZBLIŻAJĄCYCH
SIĘ STRAŻNIKÓW.
JEST ICH
WIELU...

POSŁUCHAJ
MNIE, ZRÓB
DOKŁADNIE TO,
CO POWIEM...



... TO MOŻE WYDZIEMY Z TEGO ŻYWI.

ODDZIAŁ 12 DO CENTRALI. WŁAMYWACZ SCHWYTANY.

FAN ZORN NAKARMI TOBĄ, BRZYTWAŁKI.

SZCZĘŚCIE RA ZE MNE.



ŁADNA BRON.

OWSZEM, MA NAJLEPSZY SYSTEM INTELIGACJI.

PROGRAMOWANE POCISKI Z MOŻLIWOŚCIĄ ZMIANY KSZTAŁTU. WIECIE CO?



WSTRZELIŁAM DO ZBIORNIKA ZE SZCZĘKINEM POCISK DUM-DUM Z DWUMINUTOWYM OPÓŹNIACZEM.

Krikkkk...

POWINNIEN SIĘ UAKTYWNIĆ...



...ŁADA MOMENT!



BDAM! BDAM!

UWAŻAJCIE NA JEGO ZĘBY, CHŁOPCY. TEN SZCZĘKIN MOŻE I POCHO-DZI Z WEGI...

... ALE NA PEWNO NIE JEST WEGETARIANINEM!



ZABIERAJMY SIĘ STĄD, DZIEWCZYNO! SZYBKO!

SAM WYMYŚLIŁES TEN PLAN, CO?

D. TEAGUE







NABUCHODINOZAU

SC. HERLÉ, RYS. WIDENLOCHER

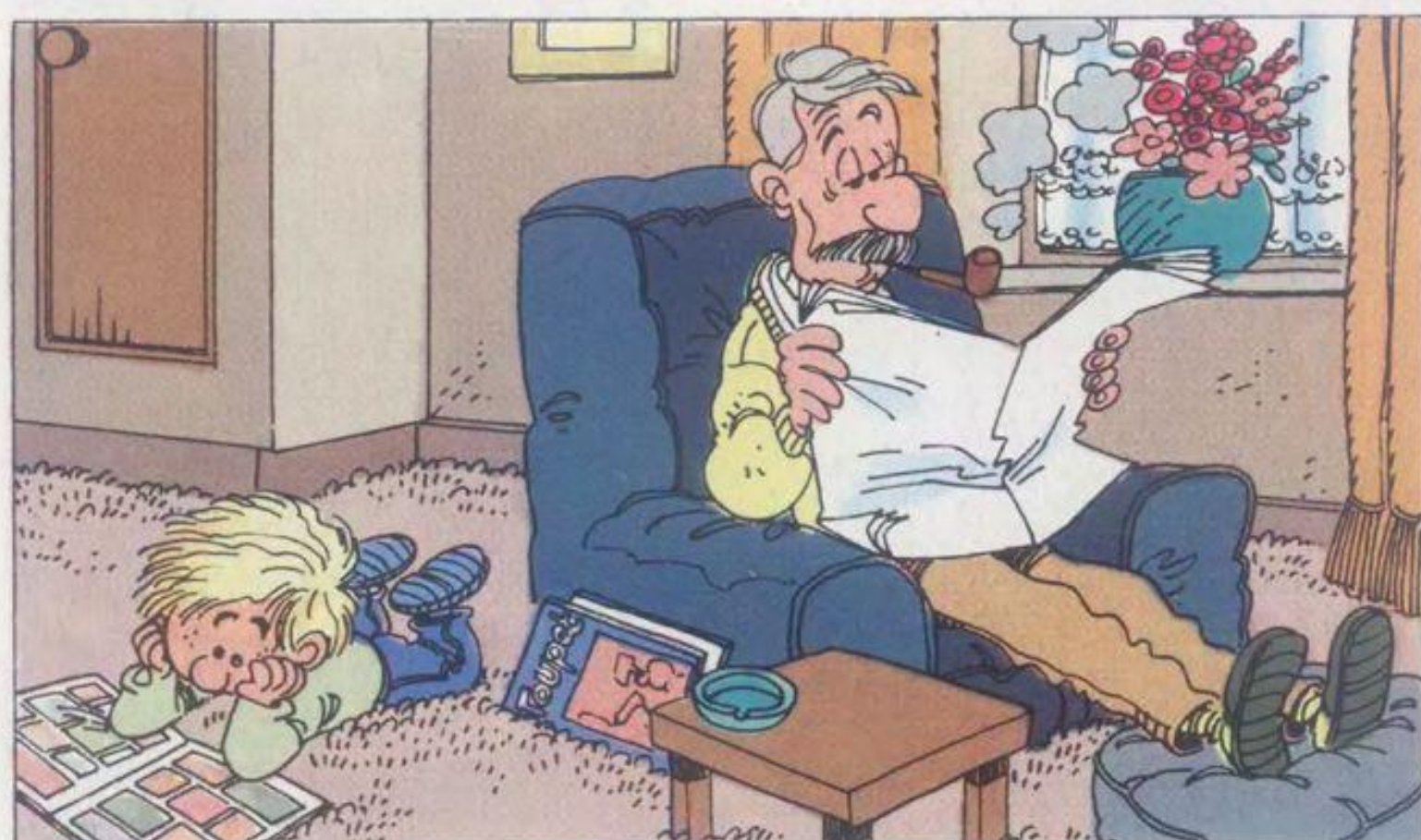




SC. LAUDEC, RYS. CAUVIN

CEDRIC

PIERWSZY KIELISZEK



OOOO! SZAMPAN! PAMIETAM,
ŻE PIERWSZY RAZ PIŁEM
SZAMPANA, KIEDY MIAŁEM
POPROSIC TWOJĄ BABCIĘ
O REKĘ!

DLACZEGO?

COŻ! BYŁEM WTEDY NIEŚMIA-
ŁYM CHŁOPCEM! WYCHYLIŁEM
ZE DWA KIELICHY, ŻEBY
DODAC SOBIE ODWAGI!

ODWAGI?
I... I
POMOGŁO?

CHA, CHA, CHA! OCZYWIŚCIE,
SKORO JESTEŚ NA ŚWIECIE!
NIECH SIĘ LISTOI!! DOPIJĘ
PÓŹNIEJ...

TYLKO ZDRZEMNĘ SIĘ
CHWILKĘ...

CHRRRRRRRRRRRRRRRR

DZIADKU, TO...
TO NAPRAWDĘ
DODAJE
ODWAGI?

GNIGNIGNRRRR...

CHRRRRRRRRRRRRRRRR

NIUCH?

CHRRRRRRRRRRRRRRRR

CHRRRRRRRRRRRRRRRR

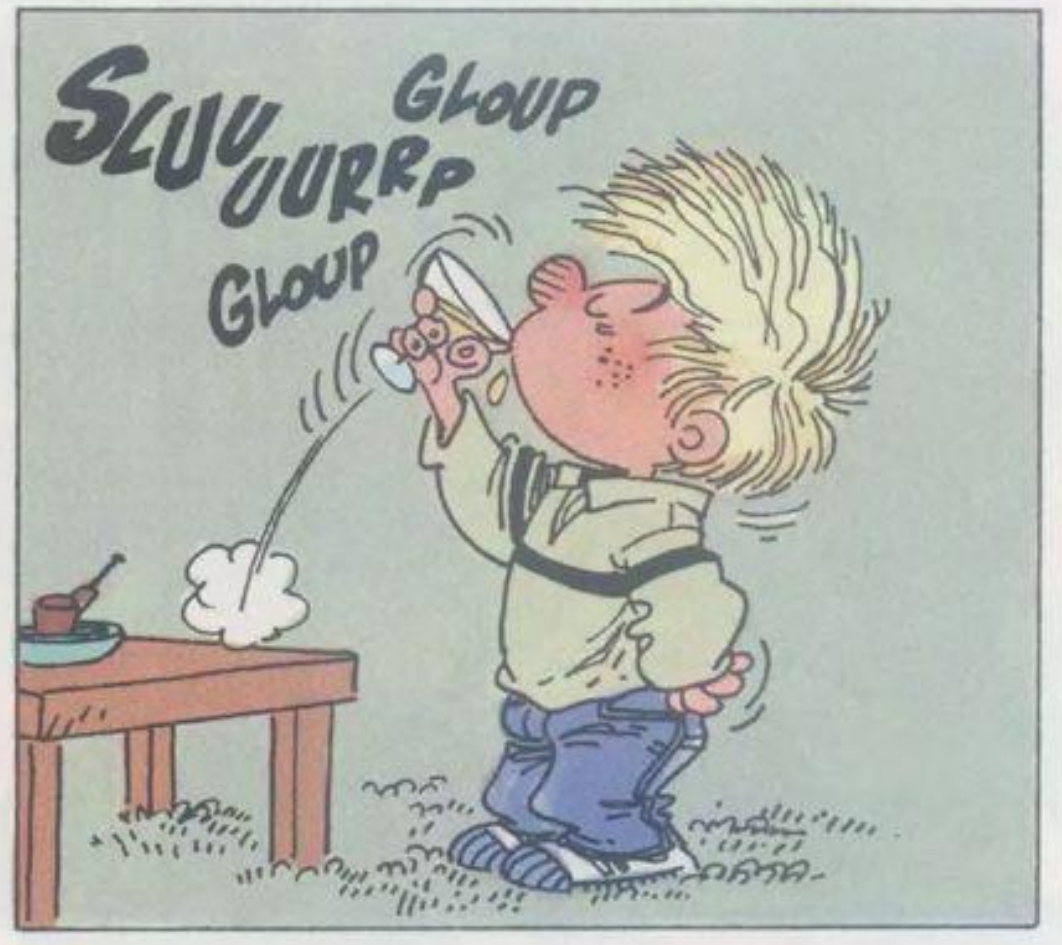
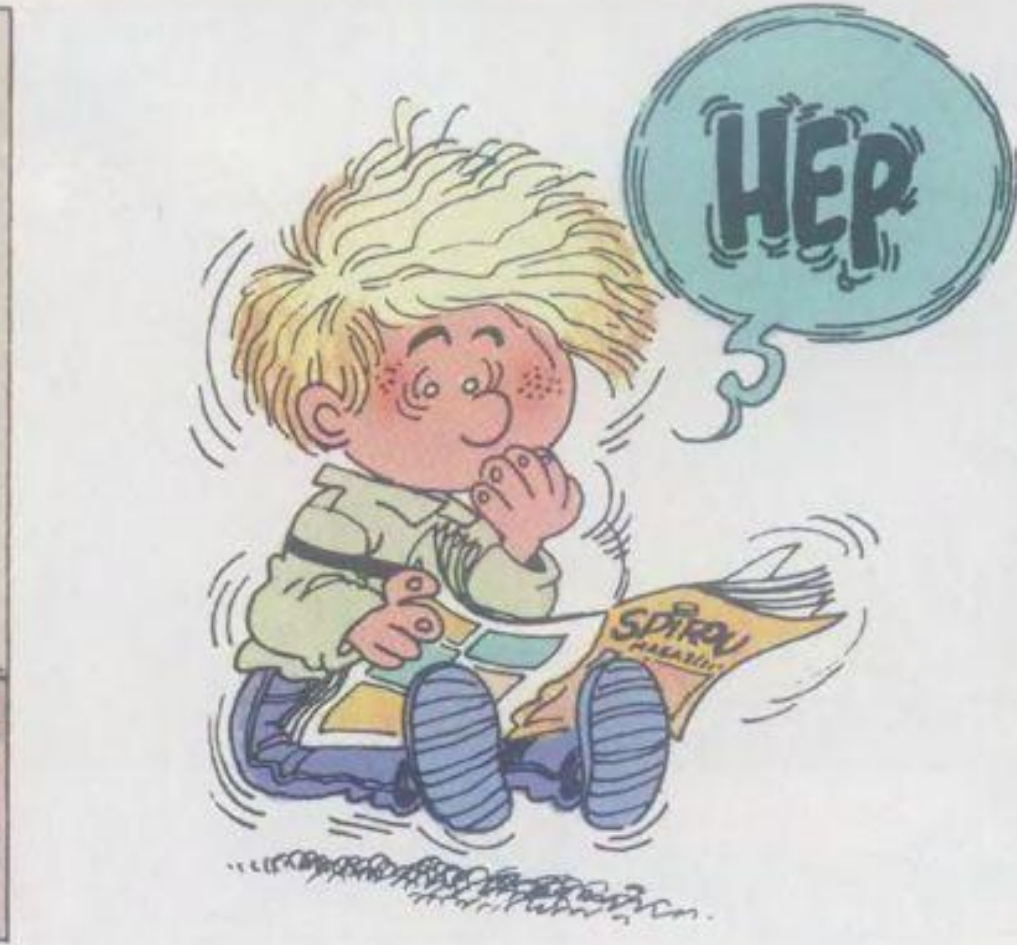
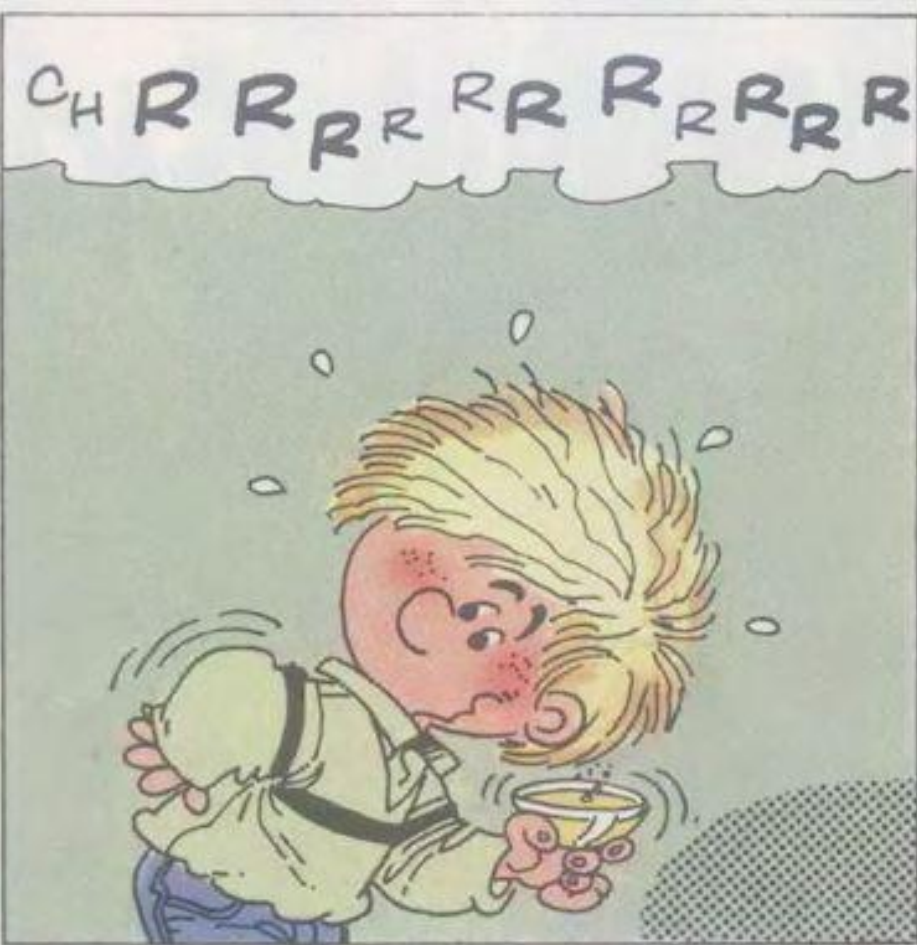
CHRRRRRRRRRRRRRRRR

SLURP

CHRRRRRRRRRRRRRRRR

CHRRRRRRRRRRRRRRRR

SLUUUURP







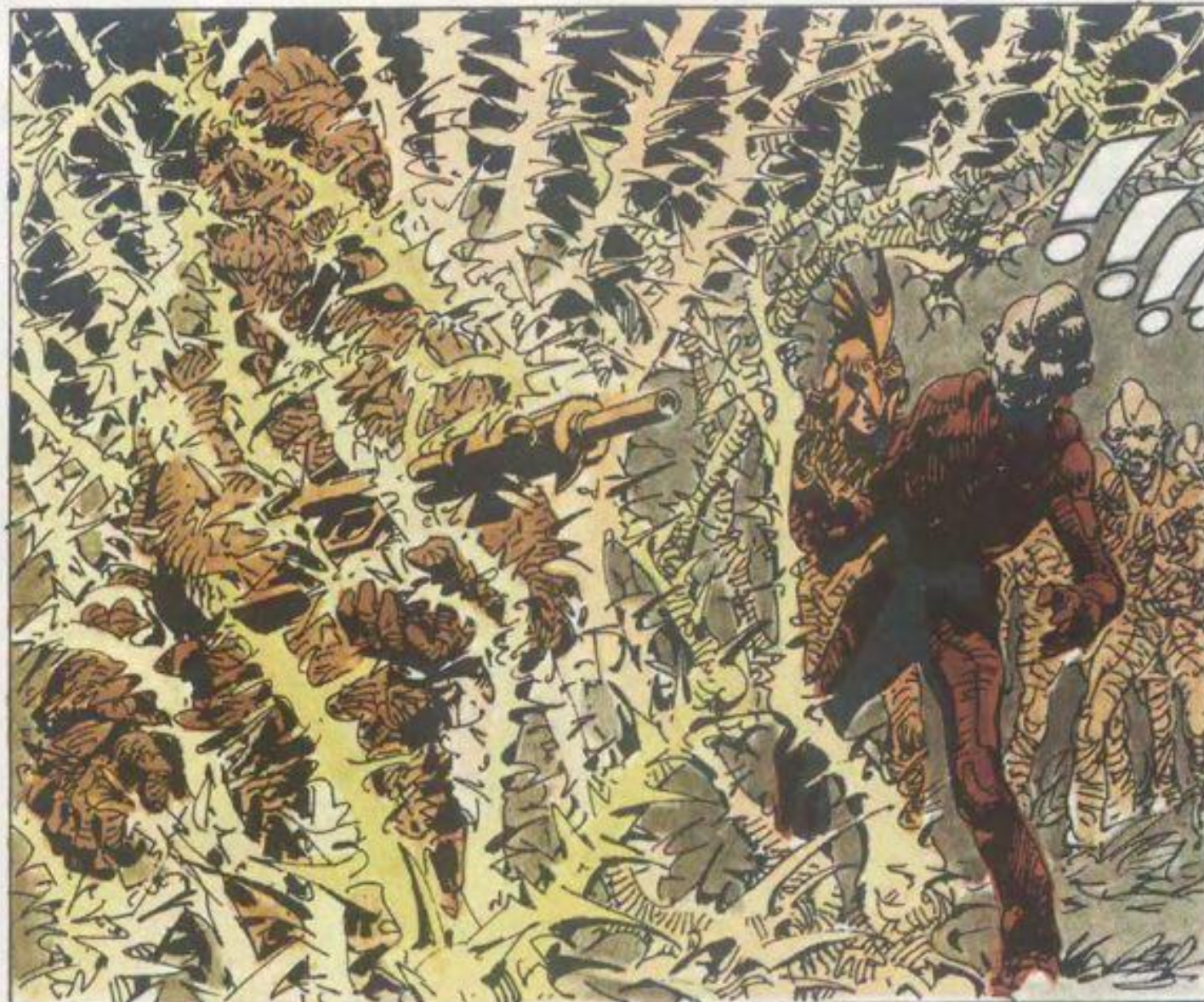
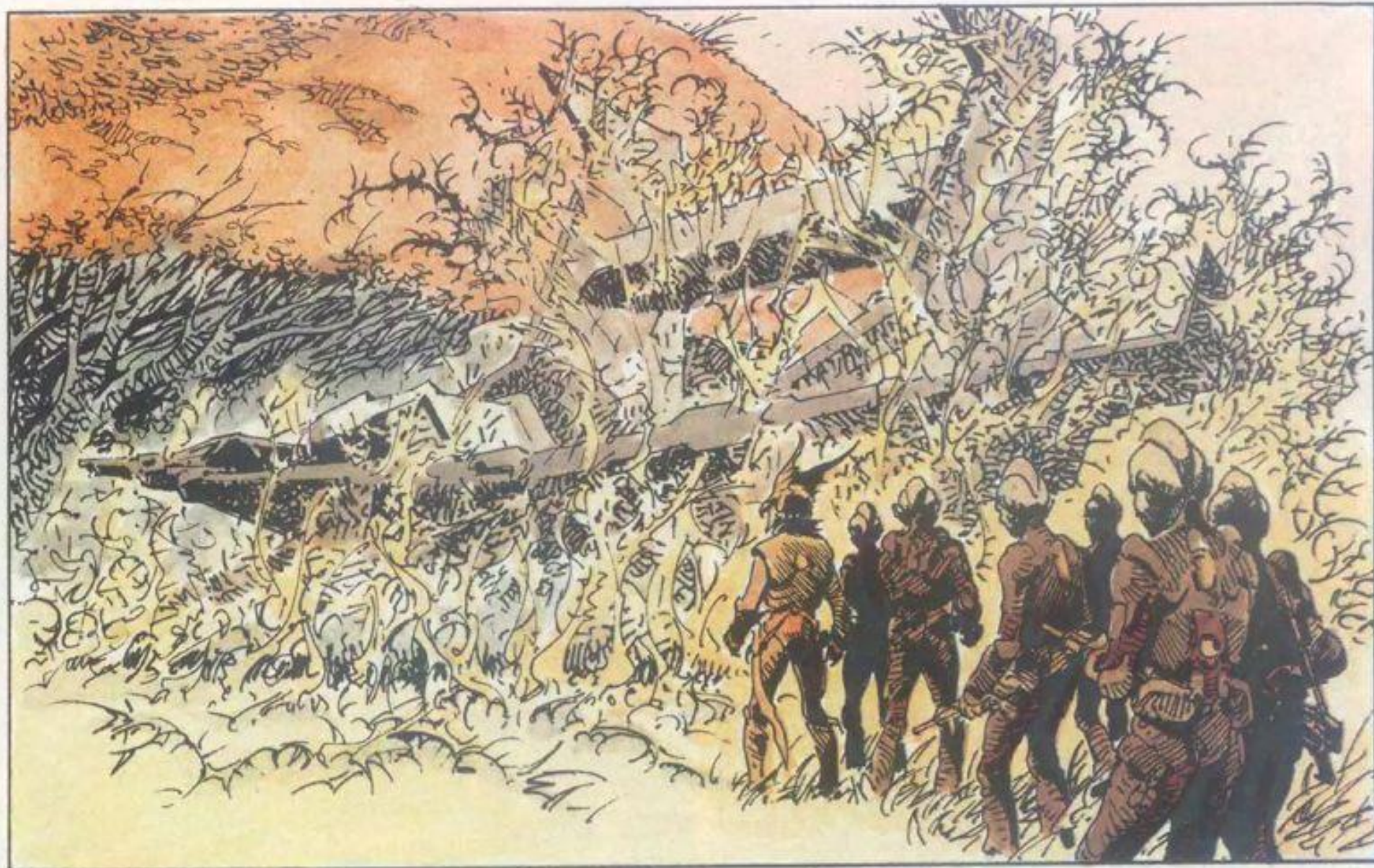
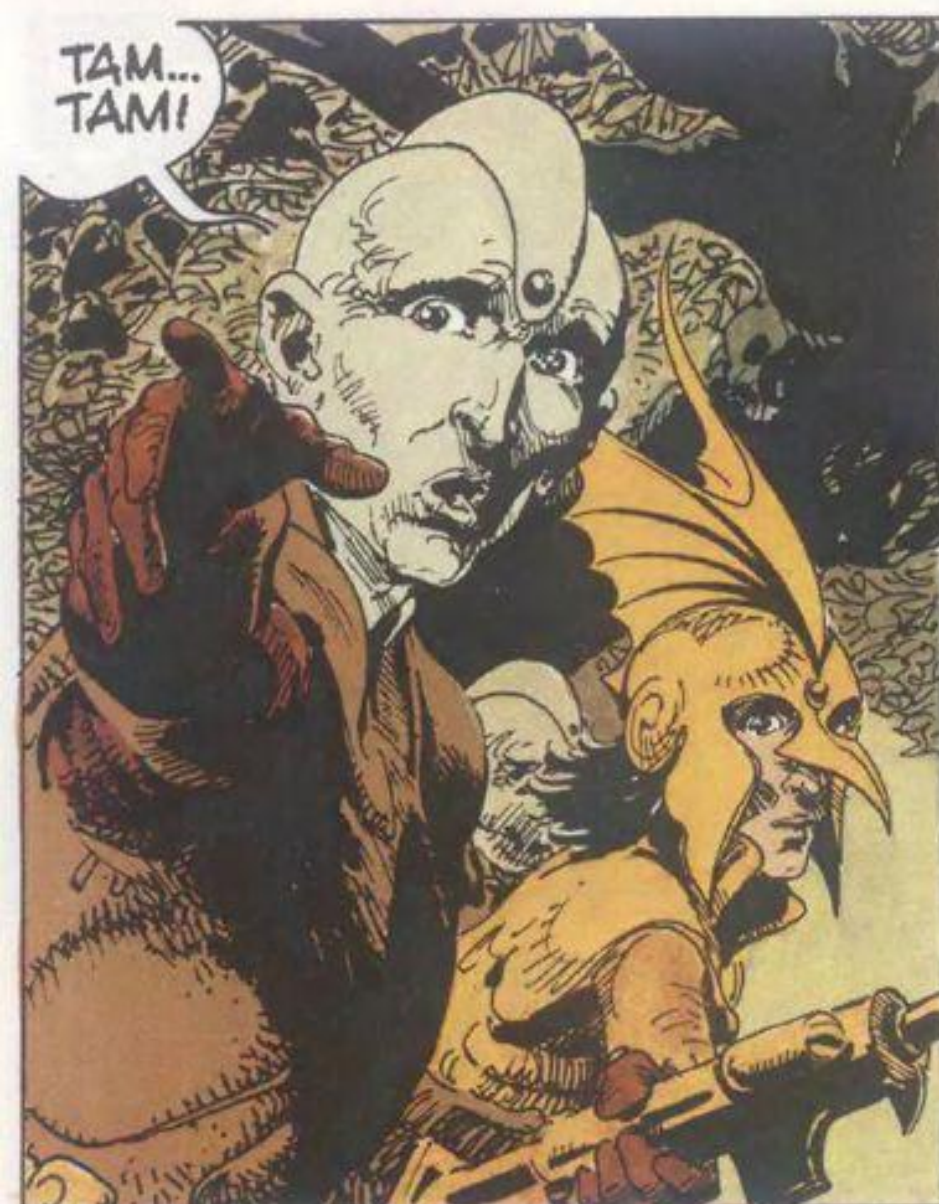
YANS

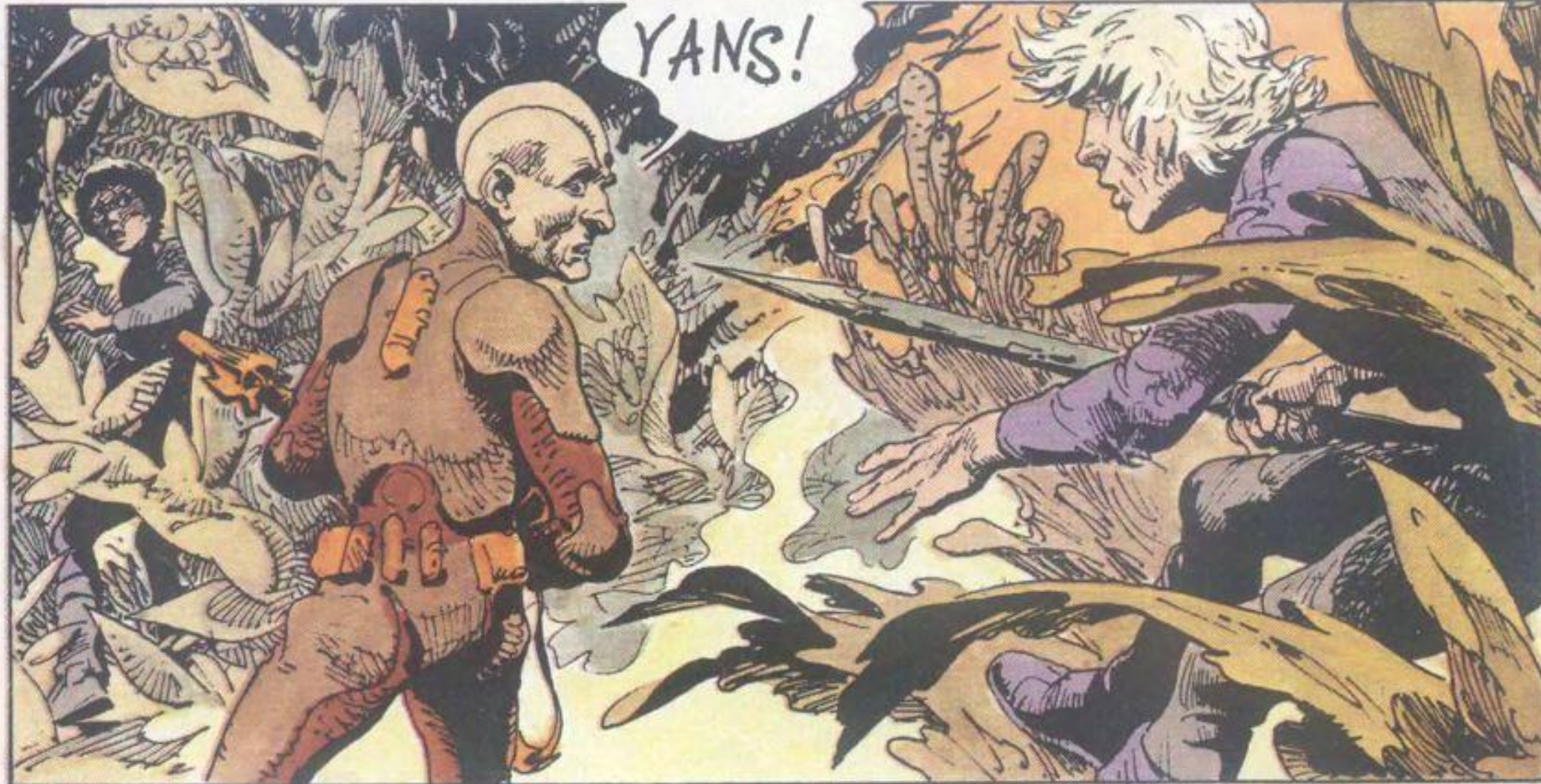
Streszczenie poprzedniego odcinka:

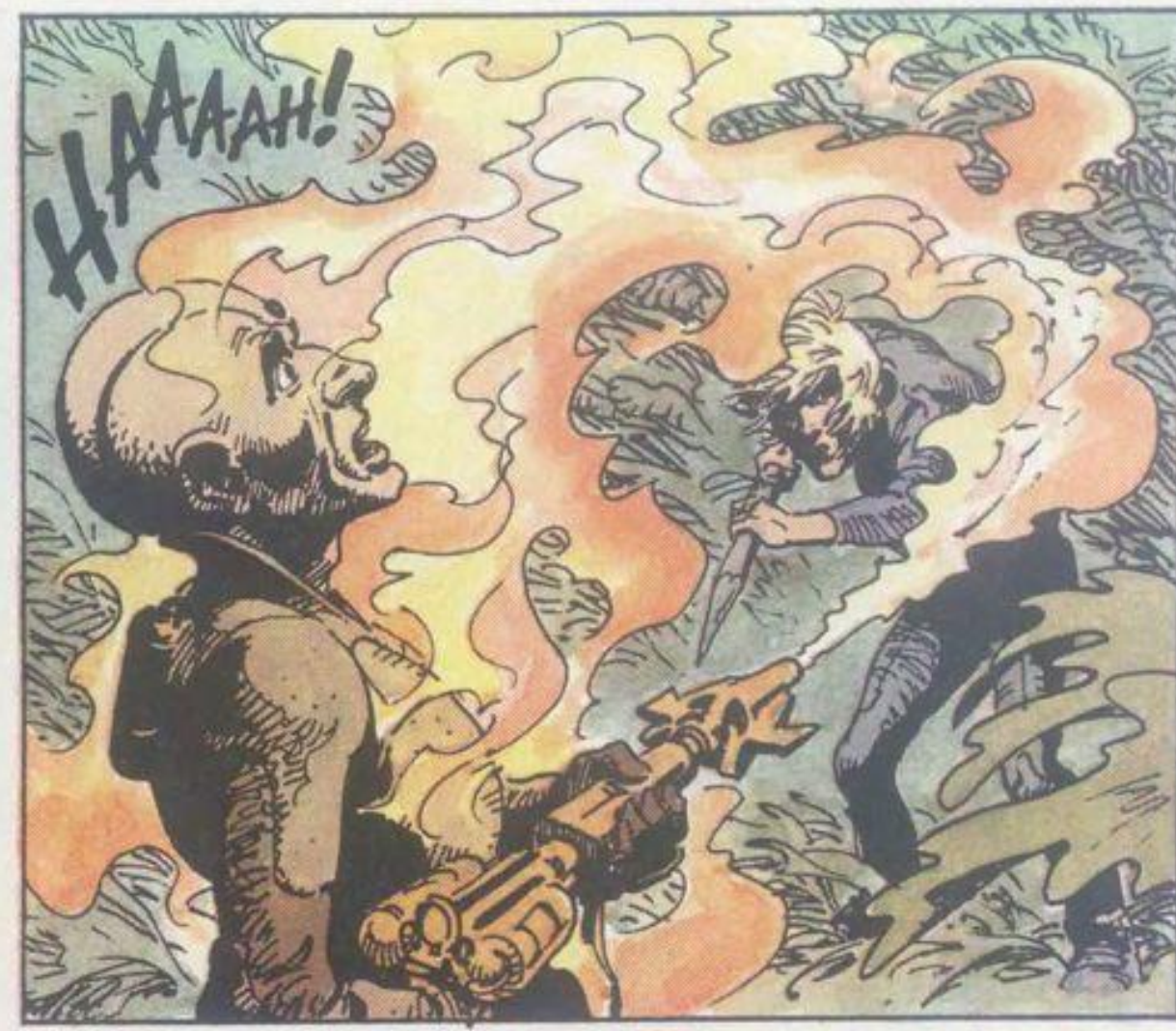
Oddział, który miał schwycić Yansa i Orchideę, ginie rozszarpany przez przedziwną roślinność planety. Uciekinierów broni nieznaną siłą, mającą własne porachunki z królową Ardelią. Groźna władczyni postanawia wysłać następny oddział pościgowy, tym razem pod dowództwem swego piętnastoletniego syna...

SC. A. P. DUCHATEAU, RYS. KAS

PLANETA CZARÓW odc. 3







ZAJMIJCIE
SIĘ NIM!

ZATEM?

NASZE ODDZIAŁY
KONTROLUJĄ
PLANETĘ, WASZA
DOSTOJNOŚĆ!

TAK, JESTEŚ!
KROLOWĄ
MORDERCÓW!

POŻAKUJESZ
TYCH SŁÓW!
ZOSTANIESZ
POGRZEBANY
ZYWCEM...
I PUBLICZNIE!

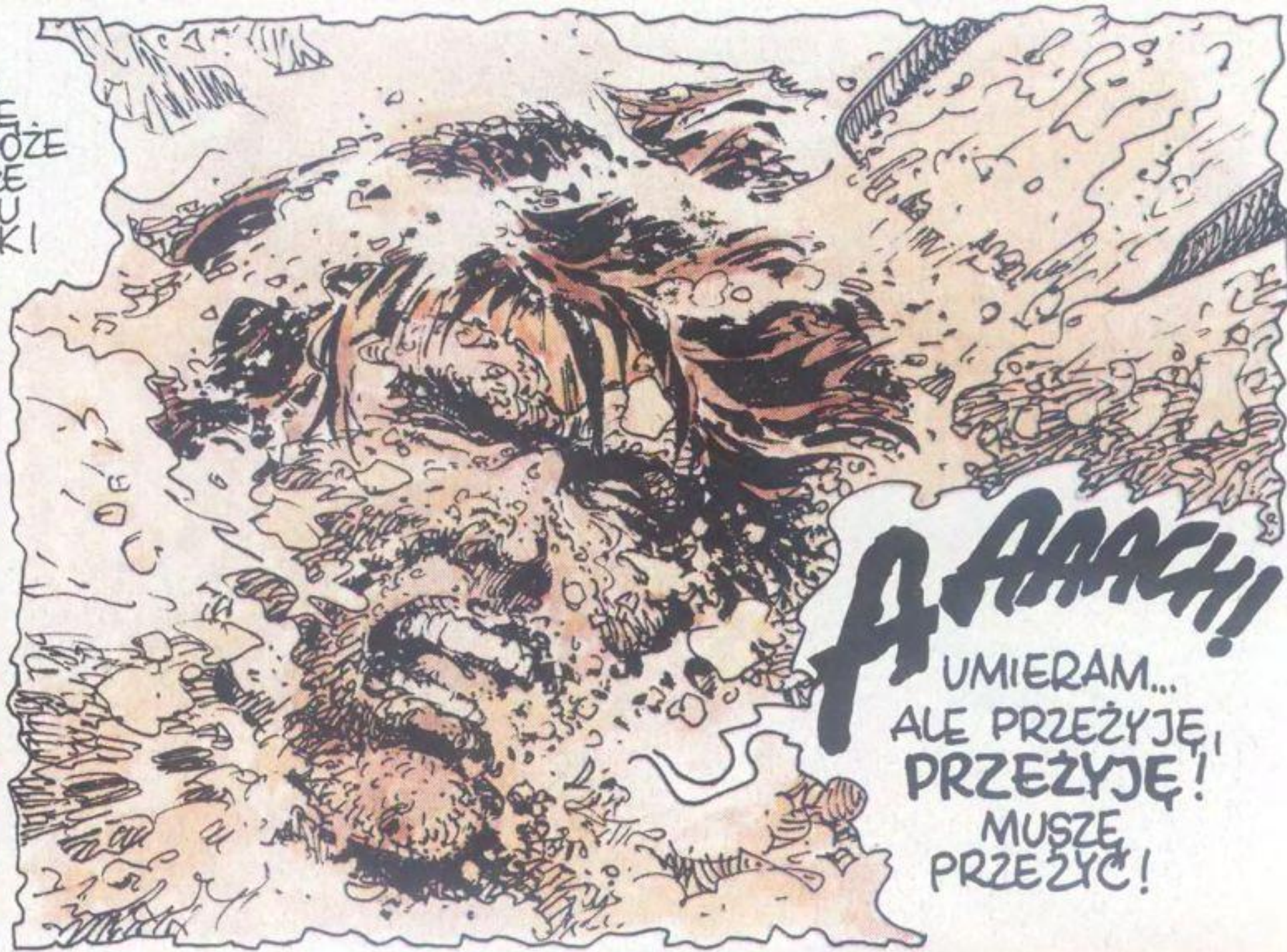
ZAKOPCIE
GO!

RAK
RAK
RAK

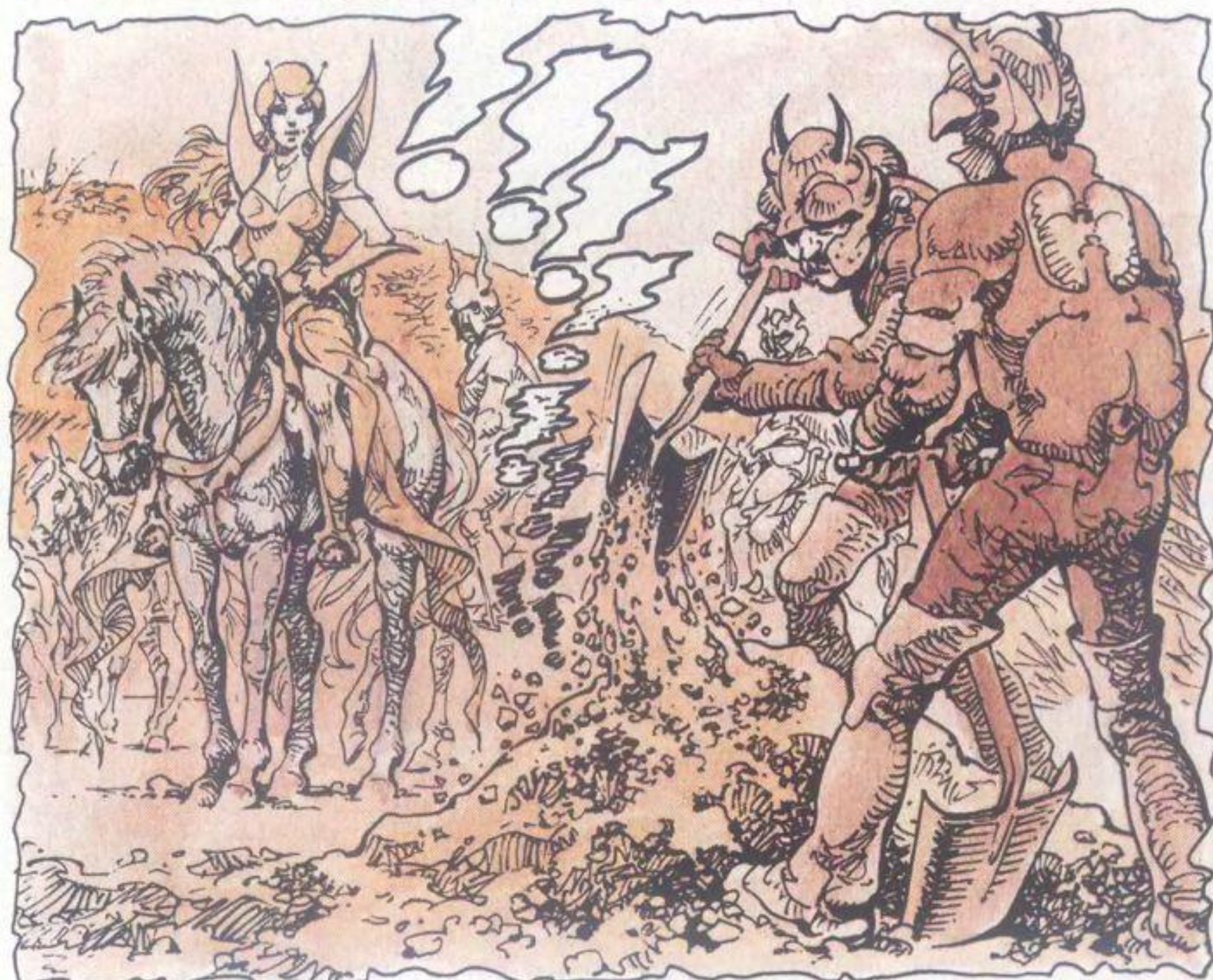
CÓŻ ZA
ZDUMIEWAJĄCY
ZBIEG OKOLICZNOŚCI!
YANS I ORCHIDEA
WYLADOWALI
DOKŁADNIE NA
TEJ PLANECIE...



KIEDY
ZBIEŻNOŚĆ
OKAZUJE SIĘ
TAK WIELKA, MOŻE
TO ZNACZYĆ, ŻE
NIE CHODZI TU
O PRZYPADEK!



AAACH!
UMIERAM...
ALE PRZEŻYJĘ,
PRZEŻYJĘ!
MUSZĘ
PRZEŻYĆ!



...CIAŁO HERALDA
ZOSTAŁO SPALONE,
PROCHY ROZRZUCONE...
JEGO KROLESTWO JEST
ZNISZCZONE, UNICESTWIO-
NE, A JEGO LUD WYMORDO-
WANY LUB WZIĘTY W
NIEWOLĘ! A TERAZ...



A TERAZ
POZWOLIŁAM
WYPRAWIĆ SIĘ TAM
KSIECIU HERVINOWI!
KSIECIU... KTÓRY JEST
MOIM ODBICIEM... KSIECIU,
KTÓRY JEST TYM
WSZYSTKIM, CO JA!



JAKIE
ROZKAZY
ZECHCE
WYDAĆ
KROLOWA?

NA TĘ PLANETĘ MUSI
NATYCHMIAST WYRUSZYĆ
KOLEJNA EKSPEDYCJA...
ROZKAZUJĘ ZAWROCIC
KSIECIA HERVINA...
PRZYGOTUJ TEN ROZKAZ,
PODPISZĘ GO!



INNE ROZKAZY,
WASZA DOSTOJ-
NOŚĆ?

TAK...
KIEDY JUŻ KSIAŻĘ
BĘDZIE
BEZPIECZNY, NIECH
UNICESTWIA TĘ
PLANETĘ!

NO, NA CO CZEKACIE?
ŚCIGAJCIE YANSA
I ORCHIDEE!
BANDA TCHÓRZY
I DEKOWNIKÓW!

TEN NIEZDARA NIE POTRAFI
UŻYĆ SWOJEJ BRONI! NIE MA
W TYM NICZEGO NADNATURALNEGO!

ZNAŁEM TEGO
STRAŻNIKA...
BYŁ ŚWIETNIE
WYSZKOLONY... TO
PODMUCH WIATRU
SKIEROWAŁ PŁOMIEN
NA NIEGO!

JEDYNY POWIEW
GWAŁTOWNEGO
WIATRU NA TEJ
PLANECIE, NA
KTÓREJ NIC SIĘ
NIE RUSZA!

NIE JECZCIE
JAK STARE BABY!
ODPŁACIMY ZA
TĘ PRZYPADKOWĄ
ŚMIERĆ YANSOWI...
A PRZED
WSZYSTKIM KO-
BIECIE. DALEJ,
NAPRZÓD!

KSIAŻE!
ZNOWU SIĘ
ZACZYNA!
STRAŻNIK...
PŁONIE JAK...

PLANETA
NAS CHRONI...
PLANETA LUB
KTOŚ, KTO NA NIEJ
ŻYJE! ALE TO
MOŻE TYLKO CHWI-
LOWY KAPRYS! A
ARDELIANIE SĄ
LICZNI!

MOŻE JESTEM
NIEROZSADNY,
ALE WIERZĘ TEMU!
ZRESZTĄ
NIE MAMY
WYBORU!

ROZSTAWCIE SIĘ,
I OCZYSZCZCIE CAŁY
TEN TEREN! W
KONCU WYPŁOSZYMY
ICH STAD JAK SZCZURY!

KIEDY ICH
SCHWYTAMY,
BĘDĄ DOSTATECZ-
NIE ŻYWI, BY
TEGO
ZAKOŃCZĄĆ!

KRÓLOWA
ROZKAZAŁA
SCHWYTAĆ ICH
ŻYWCEM,
KSIAŻE!

DZIKUSY!
NISZCZA WSZYSTKO
I TEN... TO COS... NATURA.
KRZYCZY Z BÓLU! ALE
STOSUJĄC METODĘ
SPALONEJ ZIEMI
W KONCU NAS
SCHWYTAJĄ!



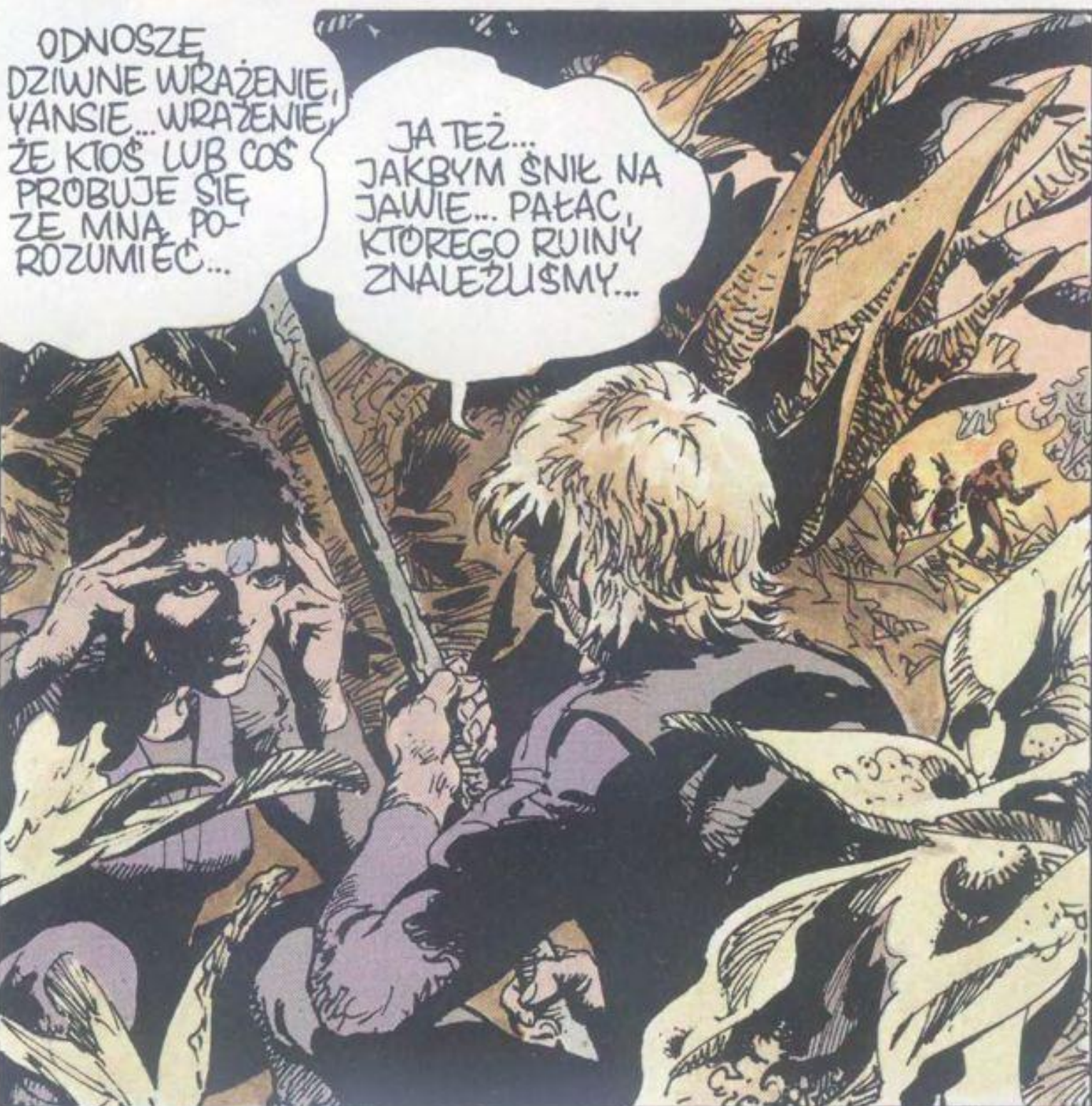
BYŁAM SZALONA,
ŻE POZWOLIŁAM
WYRUSZYĆ
KSIECIU HER-
VINOWI!

INNE
ROZKAZY,
WASZA
DOSTOJ-
NOŚĆ?



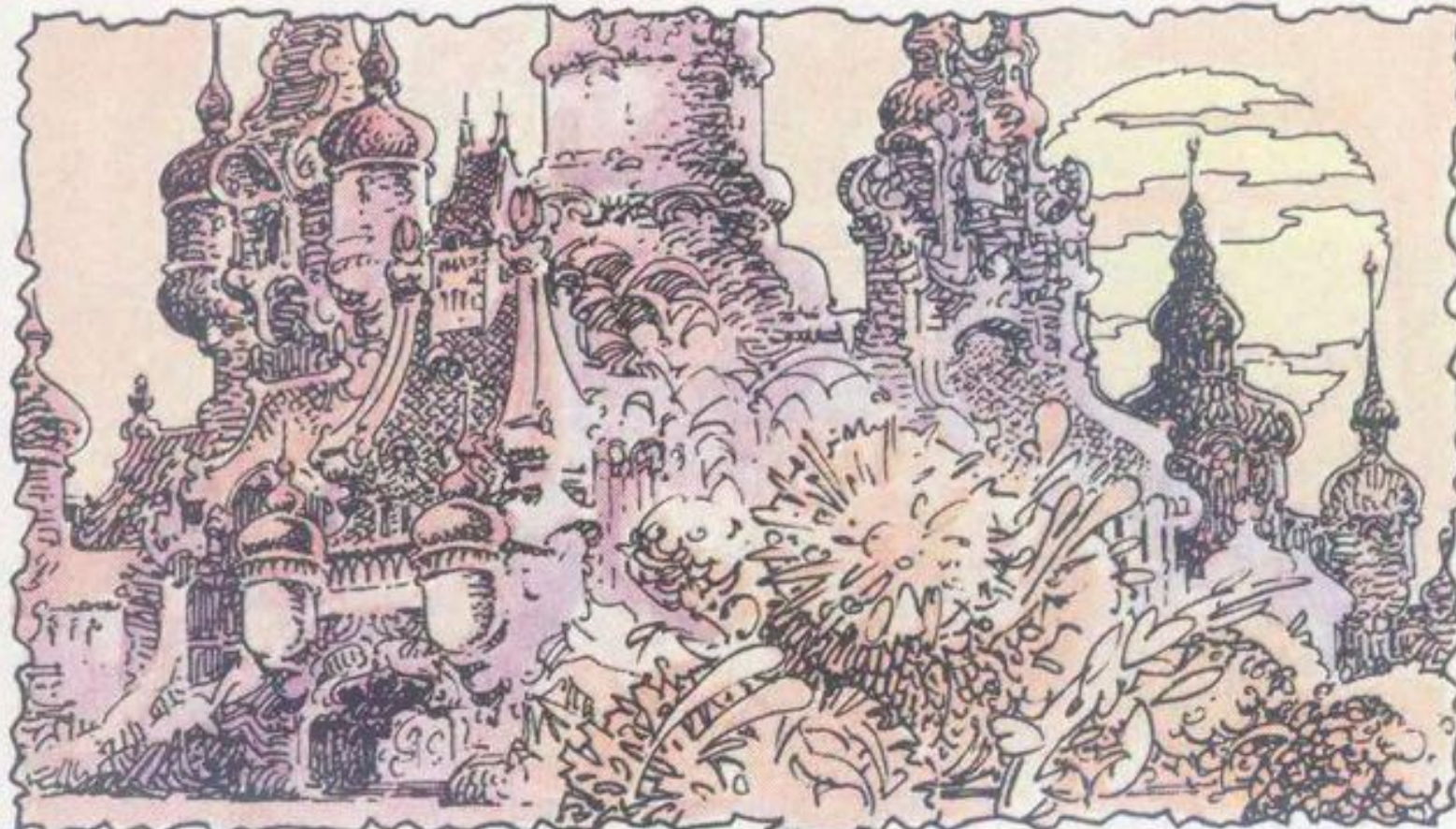
TAK, Z UWAGI NA
ZNACZENIE STRATEGICZNE
TEJ PLANETY, STAJĘ NA
CZELE EKSPEDYCJI!

TAK
JEST,
WASZA
DOSTOJNOŚĆ.



ODNOSZE
DZIWNIE WRAŻENIE,
YANSIE... WRAŻENIE,
ŻE KTOŚ LUB COŚ
PROBUJE SIĘ
ZE MNA PO-
ROZUMIEĆ...

JĄ TEŻ...
JAKBYM ŚNIK NA
JAWIE... PAŁAC,
KTÓREGO RUINY
ZNALEZLIŚMY...



"WIDZIAŁEM" GO,
TAK "WIDZIAŁEM"
W CAŁYM JEGO
PRZEPYCHU!

A JA MOGĘ
MYŚLEĆ
TYLKO
O ŚMIERCI!



MÓWIŁEŚ, ŻE
NIE MAMY WYBORU!
ZROZUMIAŁAM,
O CZYM MYŚLA-
ŁEŚ!

POSIŁAJĄ SIĘ
DO PRZODU... A MŁO-
DZIEŃCIEC, KTÓRY NI-
MI DOWODZI, BEZ
WĄTPIENIA KSIĄŻĘ
HERVIN, IDZIE ZA NI-
MI... W BEZPIECZNEJ
ODLEGŁOŚCI!

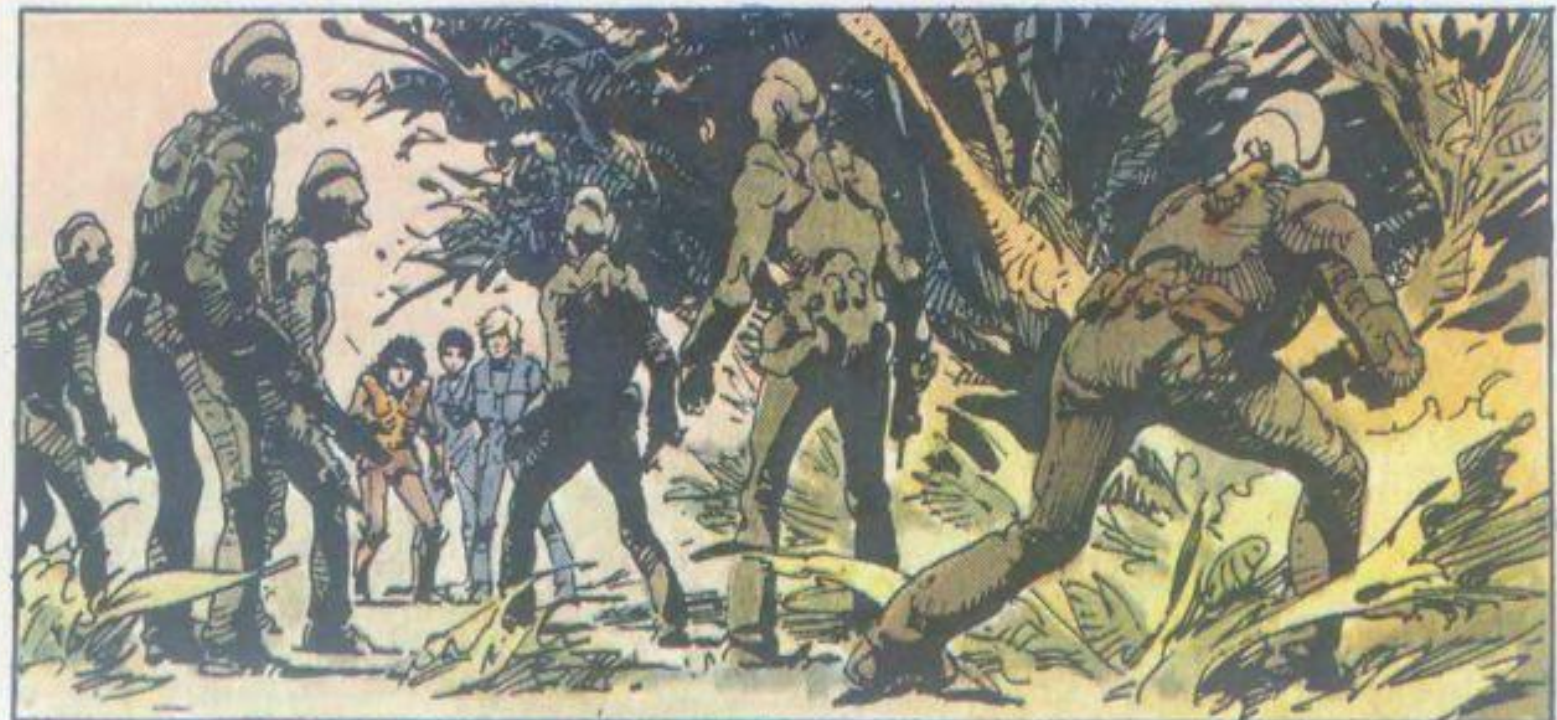


TAK, MAMY
SZCZĘŚCIE, ŻE NAS
NIE ODKRYLI... POTEM
WROĆ, PO WŁASNYCH
ŚLADACH, A WTEDY
PODDAMY SIĘ, LUB
UMRZEMY W
PŁOMIENIACH!



ALE NAJPIERW
OSTATNIA
PRÓBA!





OSZCZĘDŹCIE
MNIE! JESTEM
KSIĄŻĘ HERVIN!
CZEGO
CHCECIE?

ROZKAŻ
SWOIM LUDZIOM
ODEJŚĆ.
NIECH SIĘ
ODDAŁĄ...

OCZYWIŚCIE,
OCZYWIŚCIE!

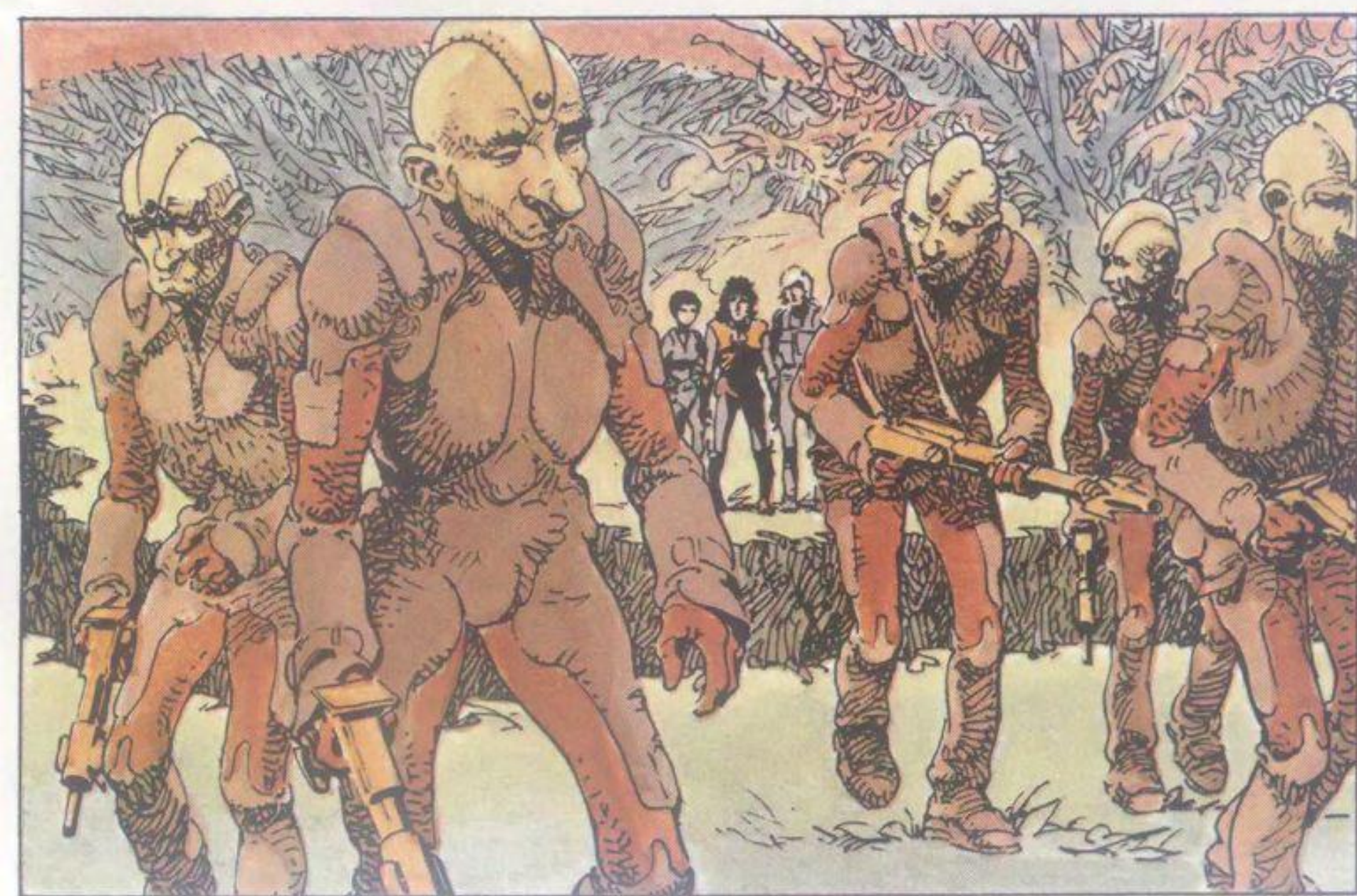
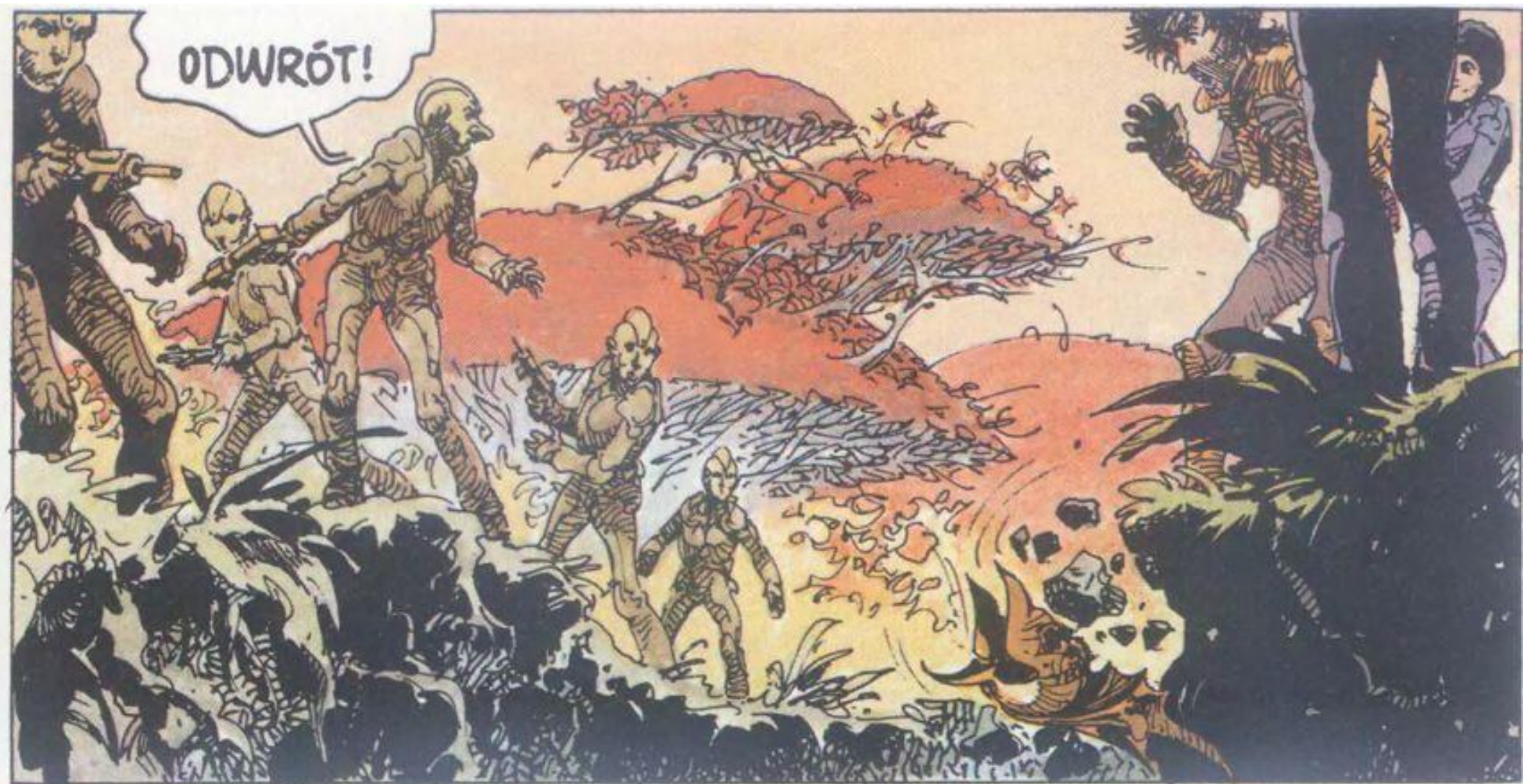
ALE TY ZOSTANIESZ
Z NAMI JAKO
ZAKŁADNIK... NASZ
ZAKŁADNIK!

HARMOTH!
STRAŻNICY...
Z PEWNOŚCIĄ
PRÓBUJĄ JAKIEGOŚ
PODSTĘPU... ZGO-
DZIC SIĘ... BY
ZYSKAĆ NA
CZASIE...

DOBRE,
ZGADZAM
SIĘ...

CHA, CHA! BRAVO!
STRAŻNIK...
UDAŁO MU SIĘ!
RUSZAMY
NATYCHMIAST!

ALEŻ ZIEMIA...
DRŻY!





KRÓLOWA JEST NAPRAWDĘ
ZDECYDOWANA POSTAWIĆ
STOPE NA TEJ PLANECIE?
TO NIE BEZPIECZNE!
NIECH WASZA DOSTOJ-
NOŚĆ POZOSTANIE W
STATKU KROLEWSKIM,
A MY BĘDZIEMY JĄ
INFORMOWAĆ
O BIEGU
WYPADKÓW!



NOWA EKSPEDYCJA
POWINNA BEZ TRUDU
ODNALEZĆ KSIECIA
HERVINA CAŁEGO
I ZDROWEGO!

NIE
DYSKUTUJ
ZE MNĄ!
BYĆ MOŻE
STAWKĄ JEST LOS
KSIECIA!



JAKIEŻ TO DZIWNE! MOŻE
DORADCA MA RACJĘ! LECZ
HERALD NIE ŻYJE!
KRÓLOWA NIE WIERZY
W KLATWY! POZOSTAWIA
GŁUPIE LEGENDY SWOIM
PRZESADNYM
PODDANYM!



ALE WSZYSTKO ZNOW
SIĘ ZACZYNA! TRZEBA
BYŁO ZNISZCZYĆ
HERALDA, GDYŻ JEGO
PLANETA ZAGRAŻAŁA
ARDELI! A TERAZ
YANS I ORCHIDEA
WYBRAŁI JĄ NA
BAZĘ STRATE-
GICZNĄ!



HMM! PRZELEĆCIE
NAD PLANETĄ
ZANIM
WYLADUJEMY!

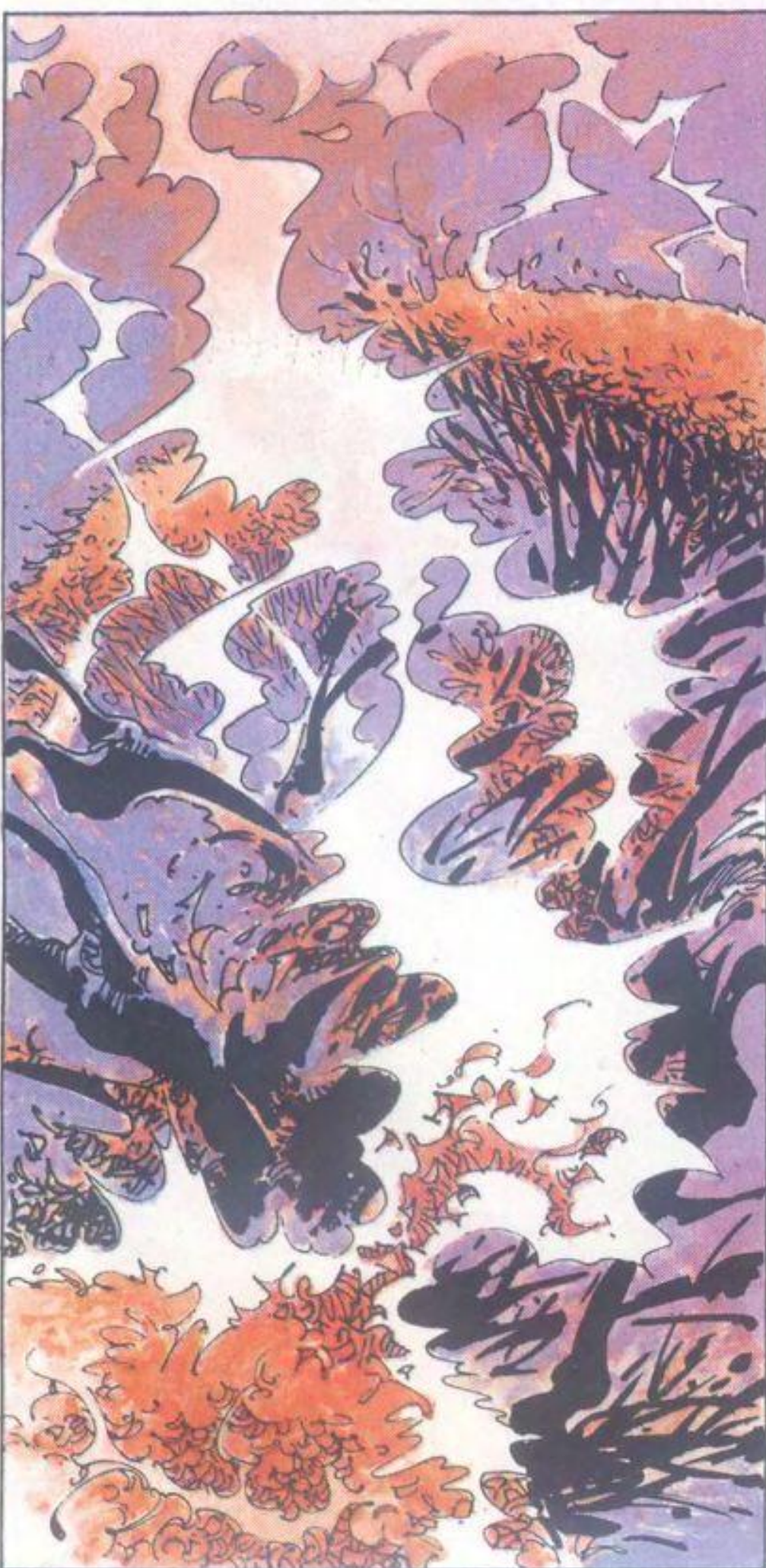
MADRA
DECYZJA,
KRÓLOWO!



ODSIĘCZ!
STATEK
KROLEWSKI!



KSIAŻE HERVIN...
KSIAŻE
W REKACH
YANSA!



RATUNKU!
NA POMOC!

ALEŻ...

STATEK...
TRACĘ
KONTROLĘ...

KSIAŻE...
ON UCIEKA!
STRZELAJCIE DO
TAMTYCH... ŻEBY
GO NIE DOGONILI!

NIE
ORCHIDEO...
ZIEMIA... ONA
ZNOWU DRŻY!
HURAGAN...

KSIAŻE...
KSIAŻE...

TRZEBA SIĘ
STAD WYNOŚĆ...
INACZEJ...
WSZYSTKO ODMAWIA
POSKUSZENSTWA...
NIE PANUJE JUŻ
NAD STATKIEM.

NIESTETY! ON
ZEMŚCI SIĘ...
MOJ SYN...
JEGO SYN...
ON GO
ZABRAŁ!

ALE JA WRÓCĘ!
UNICESTWIĘ TĘ PLANETĘ!
UNICESTWIĘ **JEGO**!
JEGO WOLA JEST
OGROMNA, ALE ZABIJĘ
GO PO RAZ DRUGI!

CO SIĘ
STAŁO,
YANSIE?

NO
COŻ...

NO TAK,
TRZESIENIE ZIEMI,
PIORUN,
HURAGAN...

SPÓJRZ...



TO TAK,
JAKBYSMY
SNILI!

TAK,
ALE NIE
SNIUSMY!



JESTEŚMY ŚWIADKAMI
WYDARZEN, KTORE WYKRA-
CZAJĄ POZA NASZE
POJMOWANIE... BYĆ MOŻE
UDA NAM SIĘ ZROZUMIEĆ...
MOŻE ZROZUMIEMY
PEWNEGO DNIA...



MOJ SEN TRWA,
YANSIE,
WIDZE KWIATY
I OWOCE...

RÓŻNOBARWNE
PTAKI!
ŚPIELAJĄ!



RAJ... ALE FAŁSZYWY
RAJ... TE KWIATY, TE
OWOCE SĄ ZATRUTE!

TRUDNO,
NIE MOGĘ SIĘ
OPRZEC!



ICO?

TO PRZE-
PYSZNE!
SPROBUJ!



MASZ RACJĘ,
MAM NADZIEJĘ,
ŻE TO NIE JEST
KOLEJNA
PUŁAPKA!

NIE,
TA PLANETA
ŻYJE,
ORCHIDEÓ...
I OBRONIKA NAS!
TERAZ
WIERZĘ...
I MAM
NADZIEJĘ!



NAWET JEŚLI BĘDZIEMY
MUSIELI SPĘDZIĆ RESZTĘ
NASZYCH DNI, MOŻEMY
BYĆ SZCZĘŚLIWI...
TY... JA...

I NASZ
SYNEK,
YANSIE... NASZ
NIE NARODZONY
SYNEK!

KAP 92
& A.P. DUCHATEK
46



MAŁY SPRYTEK

SC. I RYS. TOME & JANRY



HMM, KRĘTEK!
TO OD TWOICH
SKARPETEK
TAK JEDZIE?

MOŻLIWE!
TO DLA
MARSTAN!

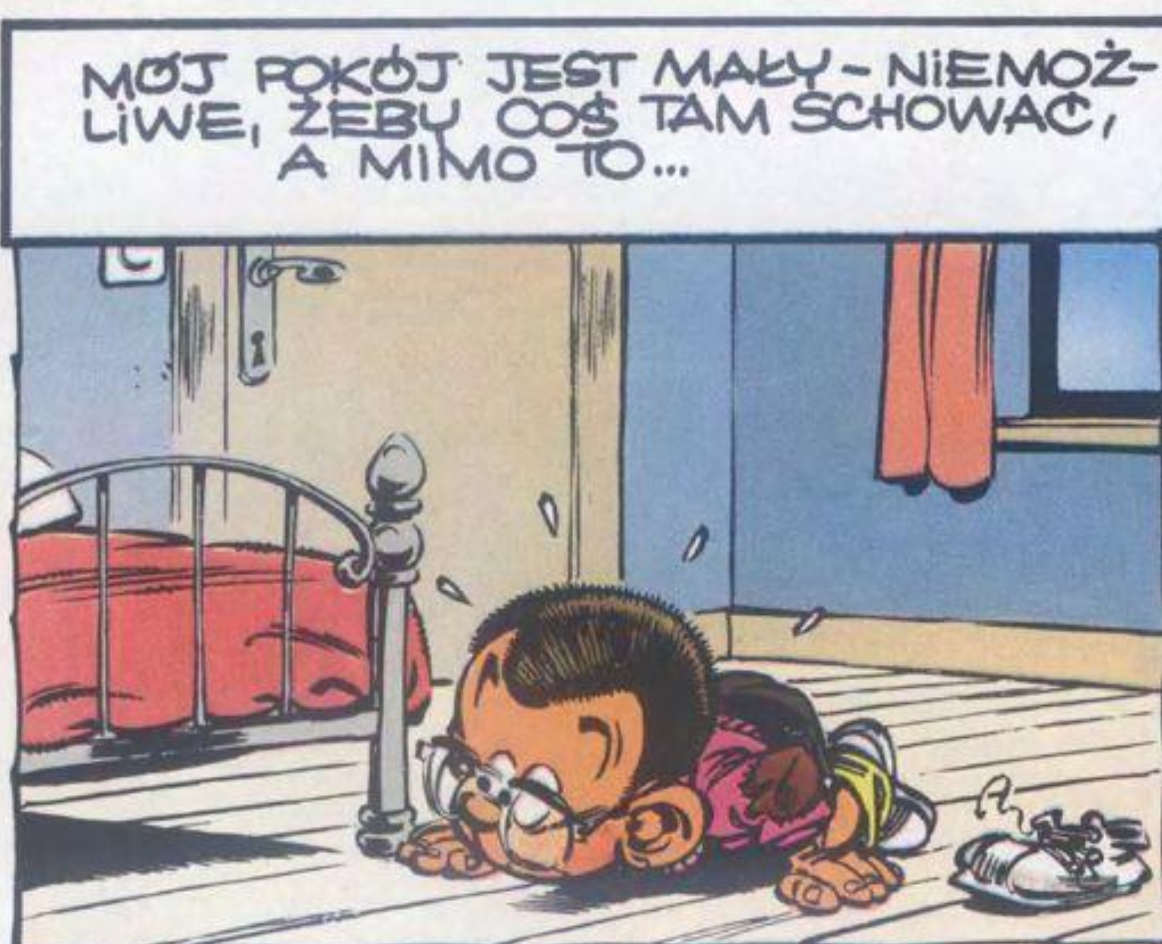


ZARAZ!
OPOWIEM CI:
CZASEM, KIEDY
WSTAJE RANO,
DOSTAJĘ SZALU!



ZAWSZE CZEGOŚ MI
BRAKUJE! OSTATNIO JEDNEJ
SKARPETKI. NIE BYŁO MOWY,
BY JĄ ZNALEZĆ!

EEE! MNIĘ TO SIĘ
ZDARZA CAŁY CZAS!



MOJ FOKÓJ JEST MAŁY - NIEMOŻ-
LIWE, ZEBY COŚ TAM SCHOWAĆ,
A MIMO TO...



MAMA ZNOWU
BĘDZIE WŚCIEKŁA.
SPÓŹNI SIĘ
PRZEZE MNIE!



I W TYM MOMENCIE
POMYŚLAŁEM O MARSTANACH!
PODOBNO SZYKUJĄ SIĘ DO
INWAZJI, WIEC NA RAZIE PEW-
NIE ZBIERAJĄ RÓŻNE NASZE
PRZEDMIOTY PO TO, ZEBY JE
BADAC!

MOJA
SKARPETKA!



KRADNA, TYLKO TE RZECZY, KTÓRYCH
LUDZIE ZA CZĘSTO NIE UŻYWAJĄ,
ZEBY ZACHOWAĆ WSZYSTKO
W TAJEMNICY.

EJ,
BLONK,
CHODŹ
NO!



ALE ZE MNĄ PRZEGIELI!
SKARPETKI WKŁADAM
CODZIENNIE!

CZY TO WŁAŚNIE TO, CO
PRZYNIOŚŁEŚ, TAK ŚMIERDZI
NA CAŁY SPODEK?



MOIM ZDANIEM TO
COŚ MUSIAŁO NARO-
BIĆ IM STRACHA...

PFUU!!



... BO PIĘĆ MINUT PÓŹNIEJ
SKARPETKA ZNALEZKA SIĘ.
TO BYŁ CUD!

UUU!
ZNALEZŁEŚ SPOSOB
ODPARCIA ATAKU
MARSTAN!

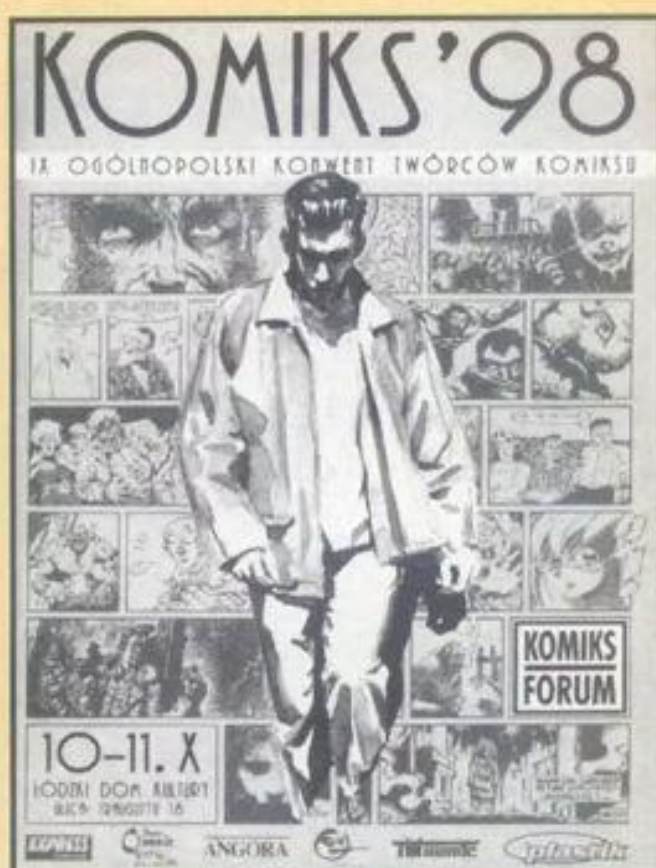


PÓŹNIEJ...

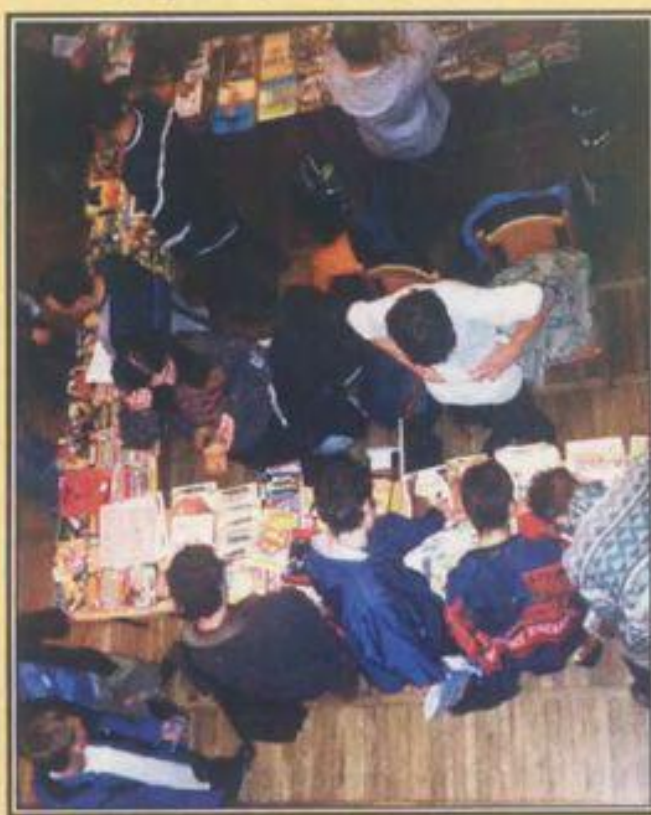
SPRYTKU,
TWOJE
SKARPETKI...

CO?!
NIGDY
NIE SKYSA-
ŁAŚ O
INWAZJI
MARSTAN?

TO JUŻ DZIEWIĄTY RAZ...



Katalog wystawy



Giełda komiksów

IX Ogólnopolski Konwent Twórców Komiksu odbył się w Łodzi, w dniach 10-11 października. Fani mogli wybierać między wystawą, giełdą, spotkaniami, konkursami. Imprezę odwiedziło około tysiąca osób, czyli więcej niż rok wcześniej.

Na giełdzie można było kupić fanziny, stare komiksy polskie oraz wydania oryginalne, europejskie i amerykańskie. Przykładowo, album Thorgala w średnim stanie kosztował około 6 zł, a niepublikowana jeszcze w Polsce trylogia Rosińskiego „Complainte des landes perdues” 59 zł. Osoby nie znające języka francuskiego wraz z komiksem dostawały dodatek z polskimi tekstami. No i proszę, nie trzeba angażować żadnego poważnego wydawnictwa, wystarczy kolega ze znajomością języka i kserokopiarka. Z drugiej strony, ciekawe, co na to ustawa o piractwie?

Rekord cenowy (60 zł za album) został pobity przez komiks o Slainie – „The Horned God” z rysunkami Simona Bisley'a. Jeśli ktoś dysponował mniejszą gotówką, po 3-5 zł mógł nabyć zeszyty z całą plejadą komiksowych manów – Spider, Super czy X.



Papcio Chmiel

Organizatorzy zrobili wspaniałą niespodziankę wszystkim miłośnikom Tytusa – zaprosili na konwent Papcia Chmiela. Po spotkaniu autorskim łowcy autografów przeprowadzili na mistrza frontalny atak. Niektórzy gnębili Papcia jeszcze kilka godzin później.

Jeśli ktoś czuł nieodpartą potrzebę przekonania widzów o swoim talencie rysowniczym, mógł wziąć udział w godzinnej *comics session*. Jak (niestety!) łatwo się domyślić, plansze zapelniały się pistoletami, siekierami i kosmitami.

W czasie spotkania z redakcją „Świata Komiksu”, czytelników przede wszystkim interesowała zawartość następnych numerów naszego magazynu. Tym, których nie było w Łodzi, a również chcieli by zadać to pytanie, odpowiem krótko: będzie dużo i ciekawie.

Osobami, które będą najmilej wspominać łódzki konwent, są niewątpliwie Piotr Kania i Jacek Waliszewski. Obaj panowie zostali laureatami Grand Prix konkursu na krótką formę komiksową. Nagrodzone dzieło nosi tytuł „On, Obraz i Ona”.

Z kronikarskiego obowiązku dodam, że drugi dzień konwentu całkowicie poświęcono komiksom japońskim. Wypełniły go spotkania z tłumaczami, wydawcami, quizy i konkursy, przez cały czas czynna była giełda.

Niestety, z przyczyn zdrowotnych nie dojechał, zapowiadany przez organizatorów, Janusz Christa.

Ksenia Chamera

ZE ŚWIATA KOMIKSU

5 LAT AQQ

Najstarsze obecnie polskie pismo komiksowe – „AQQ” – obchodziło niedawno piątą rocznicę powstania. „AQQ” to niskonakładowy nieregularnik (2-4 numery w roku), prezentujący czarno-białe prace polskich komiksarzy i dużo komiksowej publicystyki. Gratulujemy wytrwałości!

Świat Komiksu: Kto wpadł na pomysł stworzenia pisma i skąd wziął się tytuł?

AQQ: Pismo to dzieło dwóch osób: Witka Tkaczyka i Łukasza Zandeckiego. Protoplastą „AQQ” był „Comic News Service from Poland” wydawany przez Witka dla zagranicznych czytelników zainteresowanych sytuacją komiksu w Polsce. Tytuł i logo wymyślił Łukasz. Tytuł miał być oryginalny i krótki – łatwy do zapamiętania.

ŚK: Z jakimi problemami borykaliście się w ciągu całego okresu istnienia pisma? Polski komiksowy rynek nie jest łaskawy...

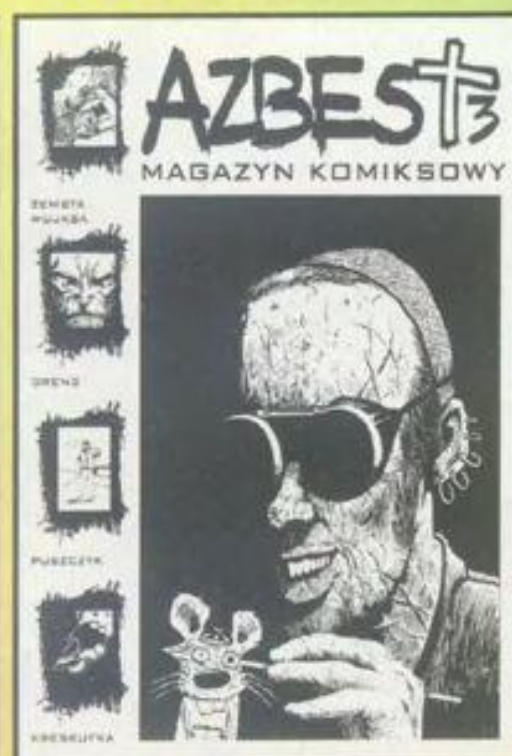
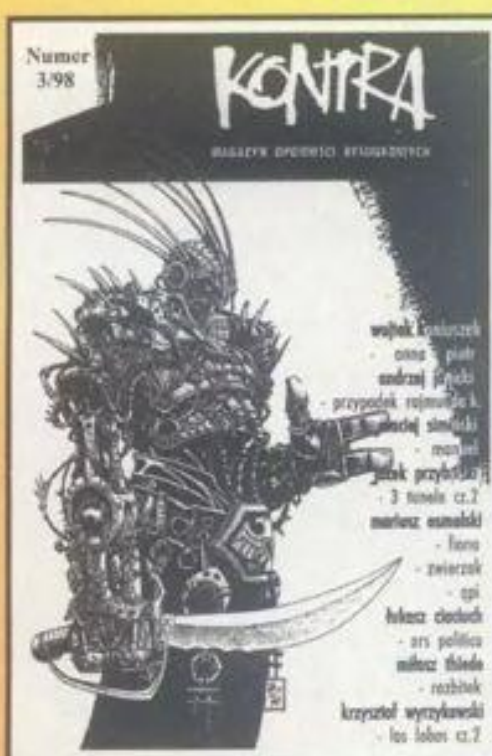
AQQ: Na początku nie było problemów. Pismo miało małą objętość, a innych wydawców nie interesowały polskie komiksy. W pracach rysowników mogliśmy przebierać jak w ulęgkach. Teksty pisaliśmy sami. Potem pismo utyło, zdobyliśmy wielu współpracowników. My zajmujemy się głównie drobnymi informacjami i relacjami z imprez. Mamy za to problem z komiksami. Po naszym skromnym sukcesie powstało wiele fanzinów i pism, które często opróżniają szuflady rysowników przed nami. Poza tym, obecnie nie powstaje zbyt wiele dobrych komiksów. Zawsze mamy problem z wyborem. Odnosimy wrażenie, że rysownicy (zwłaszcza nowi i młodzi) dość bezkrytycznie podchodzą do swojej twórczości i czasami podrzucają nam straszną chałę. Brakuje nam także czasu, większej swobody w dostępie do sprzętu, no i pieniędzy, rzecz jasna.

ŚK: Jakie są kryteria doboru komiksów publikowanych w Waszym piśmie i czy amatorzy mogą zamieścić w nim własne prace?

AQQ: Żeby komiks ukazał się w „AQQ” musi być dobry i trafić w nasze gusta pod względem treści i rysunku (albo trafić na okres, gdy mamy puste teczkę z komiksami, chi, chi...). Prezentujemy wielu amatorów, a dla zupełnie początkujących jest rubryka „Debiuty pod lupą”. Zawsze staramy się wyłowić komiksy oryginalniejsze, bez zbędnej przemocy, w których ukryte jest jakieś przesłanie, lub interesujące plastycznie.



CZYTAĆ? NIE CZYTAĆ? CZYTAĆ!!!



AZBEST i KONTRA to dwa fanziny wydawane w Bydgoszczy, silnym ośrodku artystycznym i edytorskim na polskiej komiksowej mapie. Wyglądają podobnie – sztywna okładka, czarno-biały druk, brak publicystyki – choć ich profile nieco się różnią. W AZBESCIE przeważają opowieści groteskowe i humorystyczne (dużo prac Śledzia!), w KONTRZE dłuższe fabularne historie, podzielone na odcinki. Wydawcy zinów zapowiadają ich połączenie i dalsze wydawanie jednego pisma. Jesteśmy za – po takiej fuzji powstałby naprawdę solidny, na wysokim poziomie, różnorodny tematycznie fanzinowy magazyn.



KUBUŚ

SC. I RYS. DUPA



KOMIKSONDENCJA

Jestem miłośnikiem i kolekcjonerem komiksu. Mam 48 lat i z komiksem, a właściwie z historiami obrazkowymi zetknąłem się w latach pięćdziesiątych i nadal się nimi pasjonuję. Z radością powitałem więc „Świat Komiksu”, o którym dowiedziałem się z artykułu w „Expresie Wieczornym” i systematycznie go kupuję. Chciałbym, aby pismo to było adresowane i do starszych czytelników i by zamieszczało nowe działy poświęcone publicystyce i historii komiksu zwłaszcza polskiego. Przy okazji: czy wiadomo Redakcji, że pierwszy komiks polski był już w roku 1860! („Pani Dulski”), a pierwszym polskim jego prekursorem był Franciszek Kostrzewski, a więc nie mamy się czego wstydzić i w tej dziedzinie sztuki. Uważam też, że pomimo założenia, że „Świat Komiksu” ma być pismem kolorowym, powinien on zawierać i strony czarno-białe – może wkładkę poświęconą komiksowi czarno-białemu. Najchętniej widziałbym w niej komiksy i historie obrazkowe polskich autorów ze starych czasopism i gazet, zupełnie nieznanych dzisiejszemu czytelnikowi. W razie potrzeby mogę służyć przykładami takich historii w postaci ksero. Z moich bohaterów komiksowych najulubieńszym jest „Lucky Luke” i cieszę się z druku jego przygód. (...) Powinno być trochę więcej informacji, z jakich albumów są drukowane poszczególne historie, a już obowiązkowo zamieszczane okładki do całych albumów. (...) Przydałby się także kącik dla kolekcjonerów, w którym byłyby drukowane krótkie, bezpłatne anonse. (...)

Kazimierz Kowalczyk

(...) Po przeczytaniu Waszego pisma miałem wrażenie, że jest ono adresowane wyłącznie do młodszych ludzi (już sama okładka wywarła na mnie takie wrażenie). To chyba przez to, że przeważa w nim groteska. Powinniście coś z tym zrobić. W końcu, jak już pisałem, polski czytelnik wychowany jest na Marvelach, co oznacza, że po komiksie oczekuje lekkiej dawki przemocy. Przecież nie bez powodu komiksy w stylu „Lobo”, „Aliens vs. Predator” czy nawet „Spawn” sprzedają się tak dobrze. Właściwie to takie delikatne okładki w stylu „Kleksa” odstraszą czytelnika. Uważajcie zatem. (...)

Marcin Kostrz

Witam!

Nie muszę chyba pisać, że jestem miłośnikiem komiksów. Ale w komiksach każdy widzi coś innego, jednych fascynuje wspaniała grafika i niesamowita, dokładna „kreska”, innych ciekawe lub dowcipne historyjki. Ja zaliczam się do tej pierwszej grupy i szczerze mówiąc bardziej komiksy oglądam niż czytam (choć oczywiście czytam je również). W końcu jest to sztuka – trochę alternatywna, ale nadal sztuka.

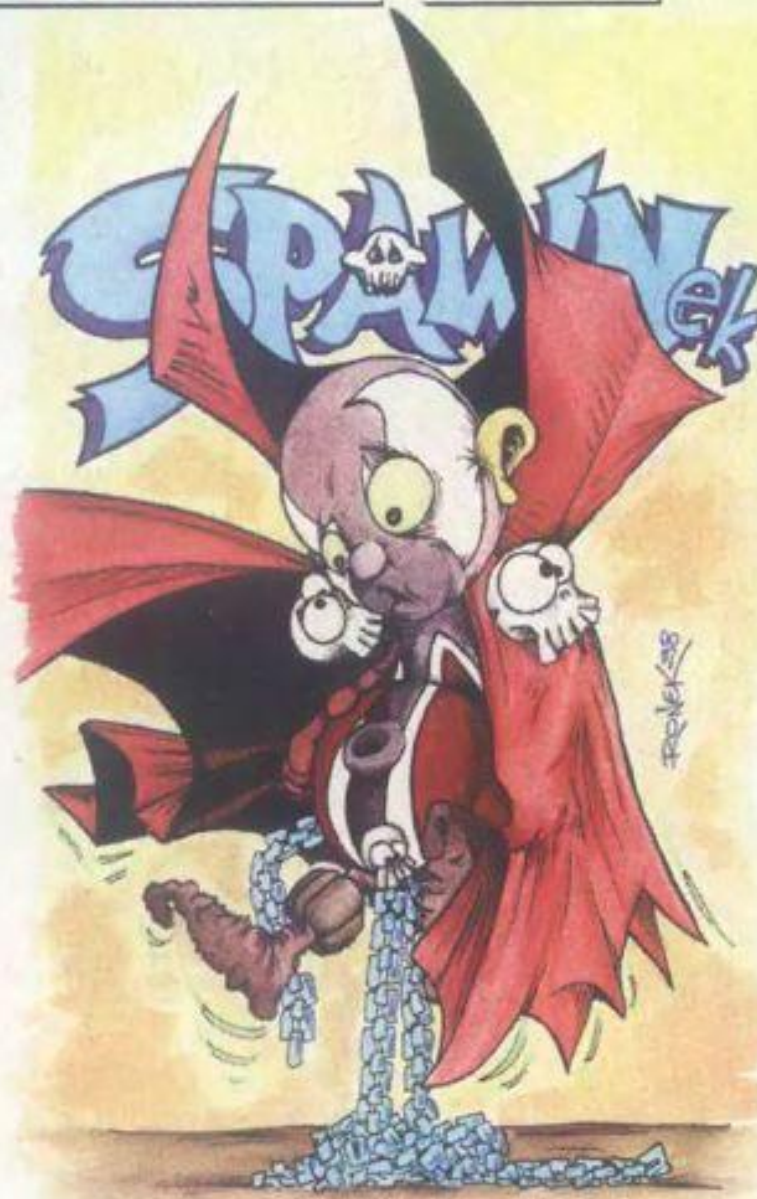
W odróżnieniu od krajów „bardziej cywilizowanych”, magazynów komiksowych jest u nas jak na lekarstwo. Cieszę się więc, że jesteście. A skoro już jesteście, to mam kilka uwag. Nie wiem, co powoduje Wami, że koniecznie chcecie pokazywać tylko europejskie komiksy?

Może uważacie, że na naszym rynku jest za dużo wydawnictw z komiksami amerykańskimi czy japońską mangą? Nie wydaje mi się. Po co niepotrzebnie się ograniczać. Na pewno nie zaszkodziłoby ŚK pokazanie jednej (nawet krótkiej) historyjki mangowej (oczywiście na poziomie). Zyskacie przez to dodatkowych czytelników – wielbicieli mangi. [...]

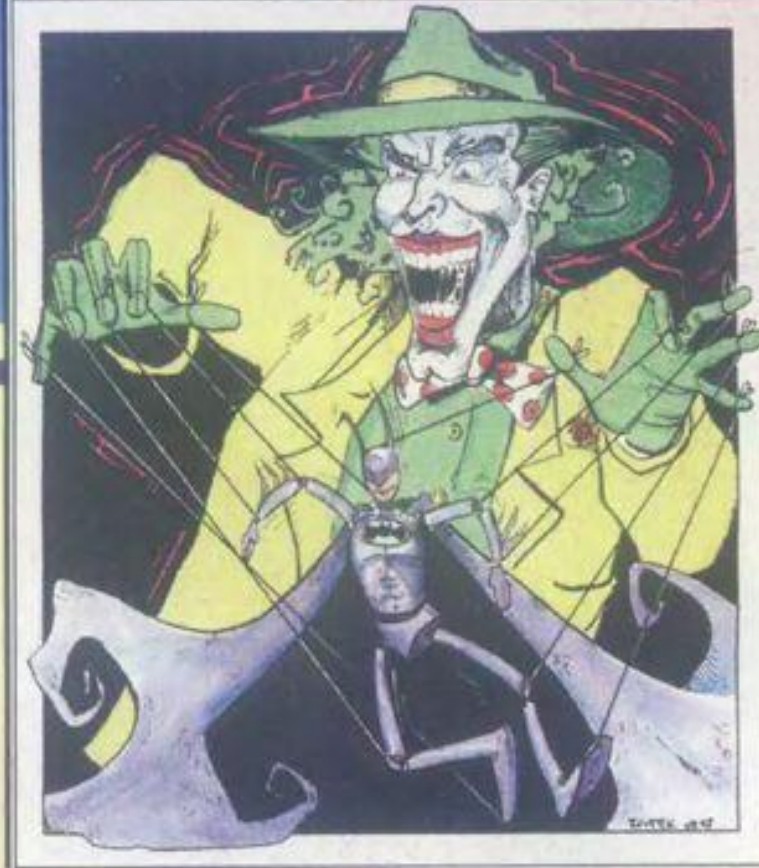
Dodajcie trochę kartek do Waszego pisma – nawet kosztem podwyższenia ceny. Za gruby komiks (czy magazyn komiksowy), wydany na dobrym kredowym papierze, z mistrzowskimi komiksami – ja i na pewno wielu innych miłośników kreski zapłacimy dwa (a może i trzy) razy więcej niż cena obecna. Aby nie krytykować na okrągło muszę Was pochwalić za Jima Murra „Sędzię...” i P. Bucheta „W poszukiwaniu...”. Ich kreska różni się na korzyść od Orient Mena czy Kubusia. Nieprawdaż? Tabary i Uderzo są niezły, ale jest przecież tylu lepszych. Dobrym pomysłem mogło być wstawienie jakiejś grafiki (może całą A4) w środku lub na końcu. To może być okładka komiksu, plakat dobrego rysownika lub grafika. Coś, co przykuje wzrok na dłużej niż chwilę.

Michał z Warszawy

BOHATERKOWIE



rys: HUBERT RONEK, NAGRODA NUMERU

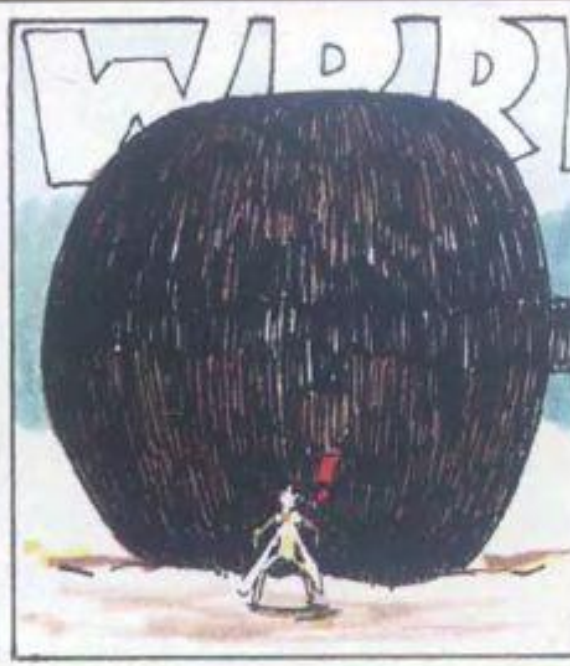
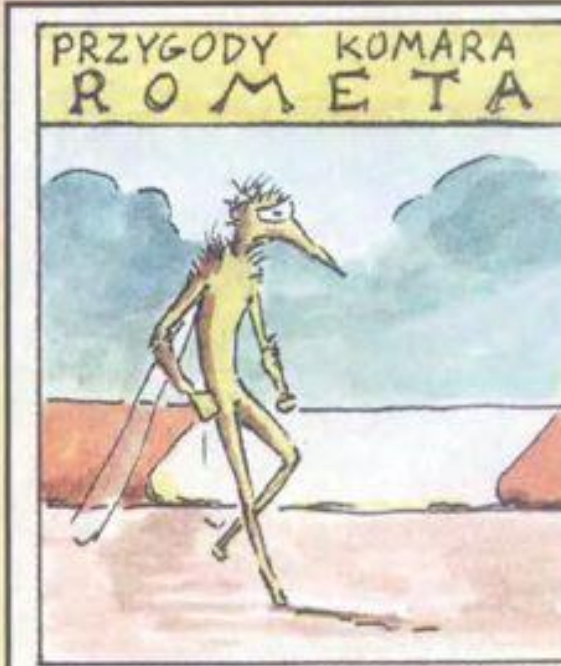


rys: WIESŁAW SKUPIŃSKI

Czekamy na Wasze paski komiksowe i karykatury. Najlepsze prace będziemy publikować na łamach ŚK, dodatkowo autor jednej z nich otrzyma nagrodę – zestaw oryginalnych komiksów francuskich. Prosimy:

1. Na odwrocie przysyłanych do nas komiksów i rysunków pisać wyraźnie swoje imię, nazwisko i adres.
2. Nie przysyłać przerobionych na komiks starych kawałów.
3. Zabezpieczyć kopertę przed pognieceniem.
4. Krótkie komiksy powinny mieć formę paska, składającego się z 3-4 kadrów.

Przypominamy, że NIE ZWRACAMY nadesłanych prac.



rys: STANISŁAW WOLNY



rys: JACEK GUT

ARCHIWALNE NUMERY „ŚWIATA KOMIKSU”!



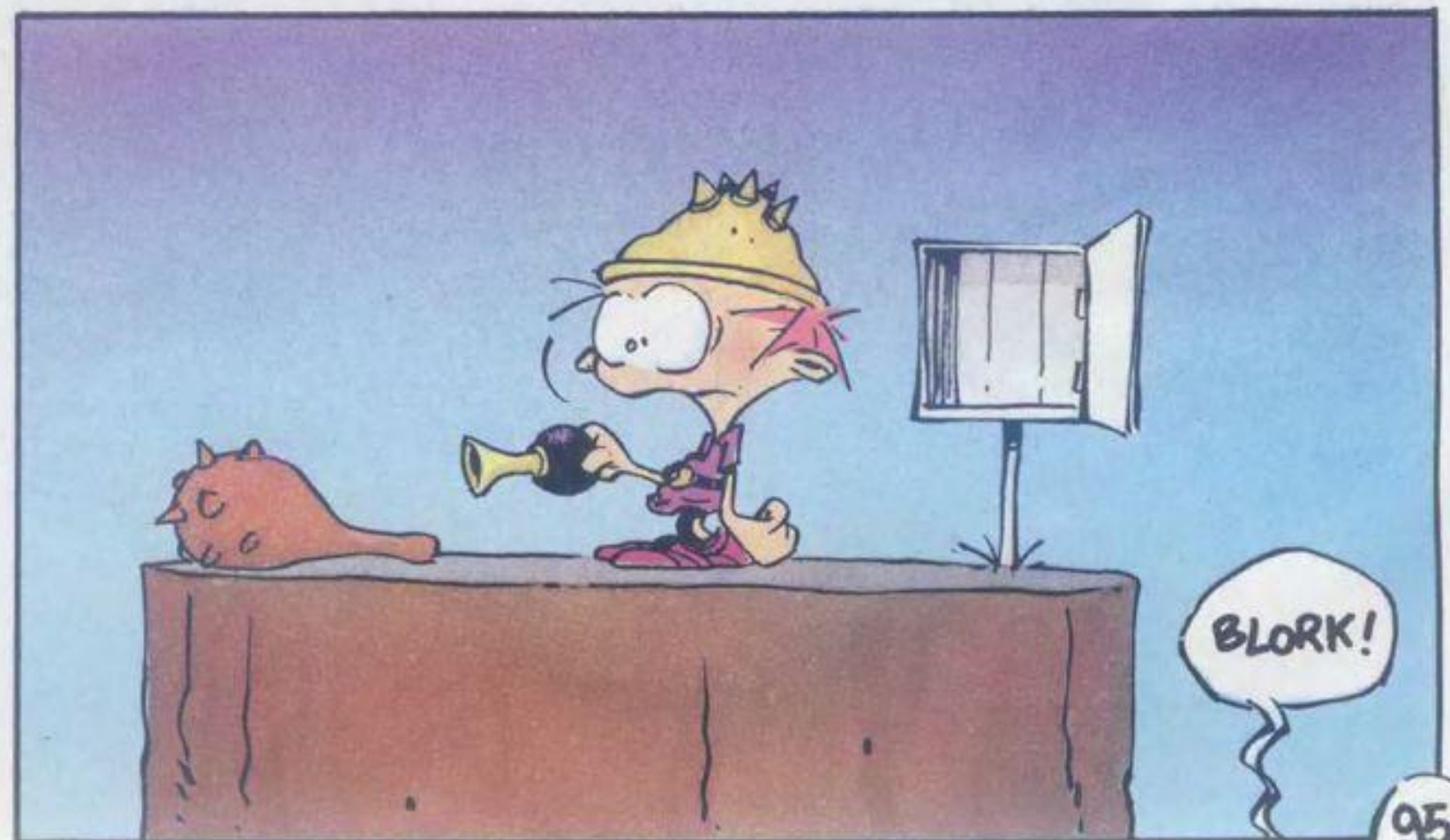
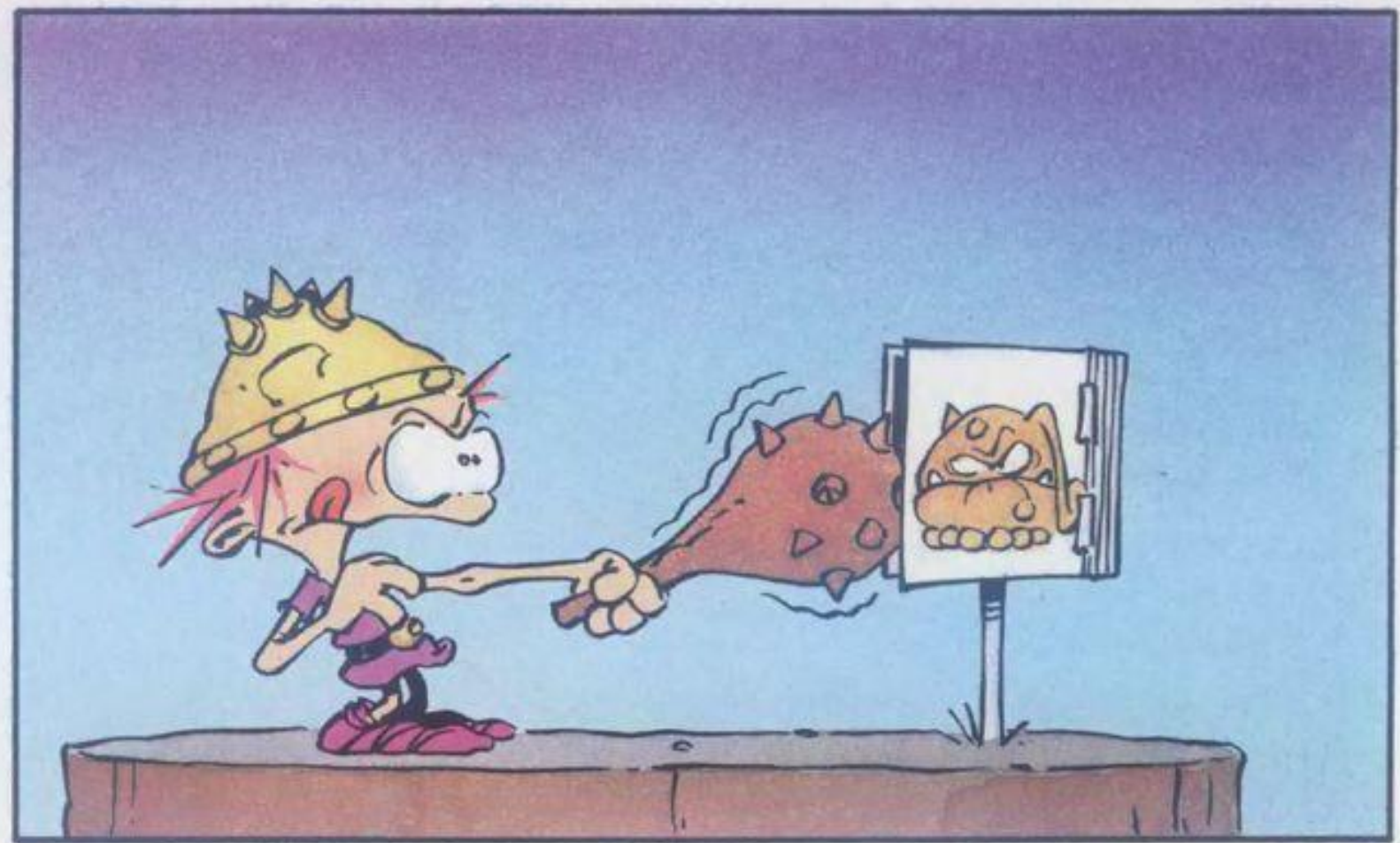
BRAK NUMERU 3

Możesz zamówić archiwalne numery pisma od 1 do 6, (w cenie 4,90 zł za sztukę) oraz od 7 do 9 (po 5,90 zł). Musisz (w banku lub na pocztę) wpłacić pieniądze na konto: **FAT P.H.U. WARSZAWA, UL. GŁUSZKA 6, PBK III O/W-WA 11101024-971889-2720-3-42**. Na odwrocie przelewu wpisz, które numery pisma zamawiasz. W cenę wliczone są koszty przesyłki. Adres zamawiającego i zamówienie należy wpisać wyraźnymi, drukowanymi literami. Zamówienie zostanie zrealizowane w ciągu 6 tygodni od dnia nadania przelewu. Nie odpowiadamy za błędnie lub nieczytelnie wypełnione przelewy! Wszelkie pytania i reklamacje można zgłaszać telefonicznie pod numer (022) 643-62-65 w godzinach 9.00-15.00, od poniedziałku do piątku.



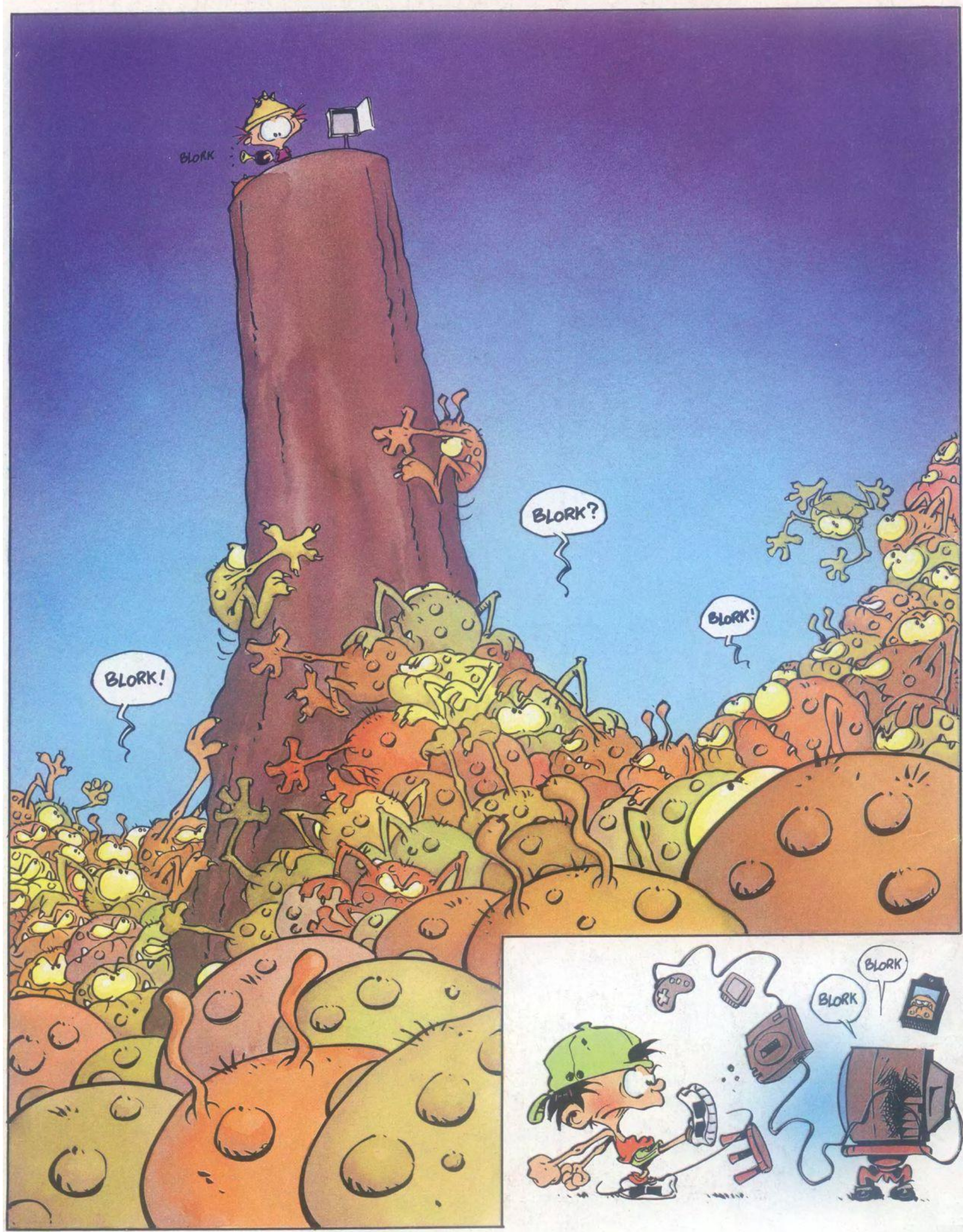
KID PADDLE

TEKST & RYS. MIDAM





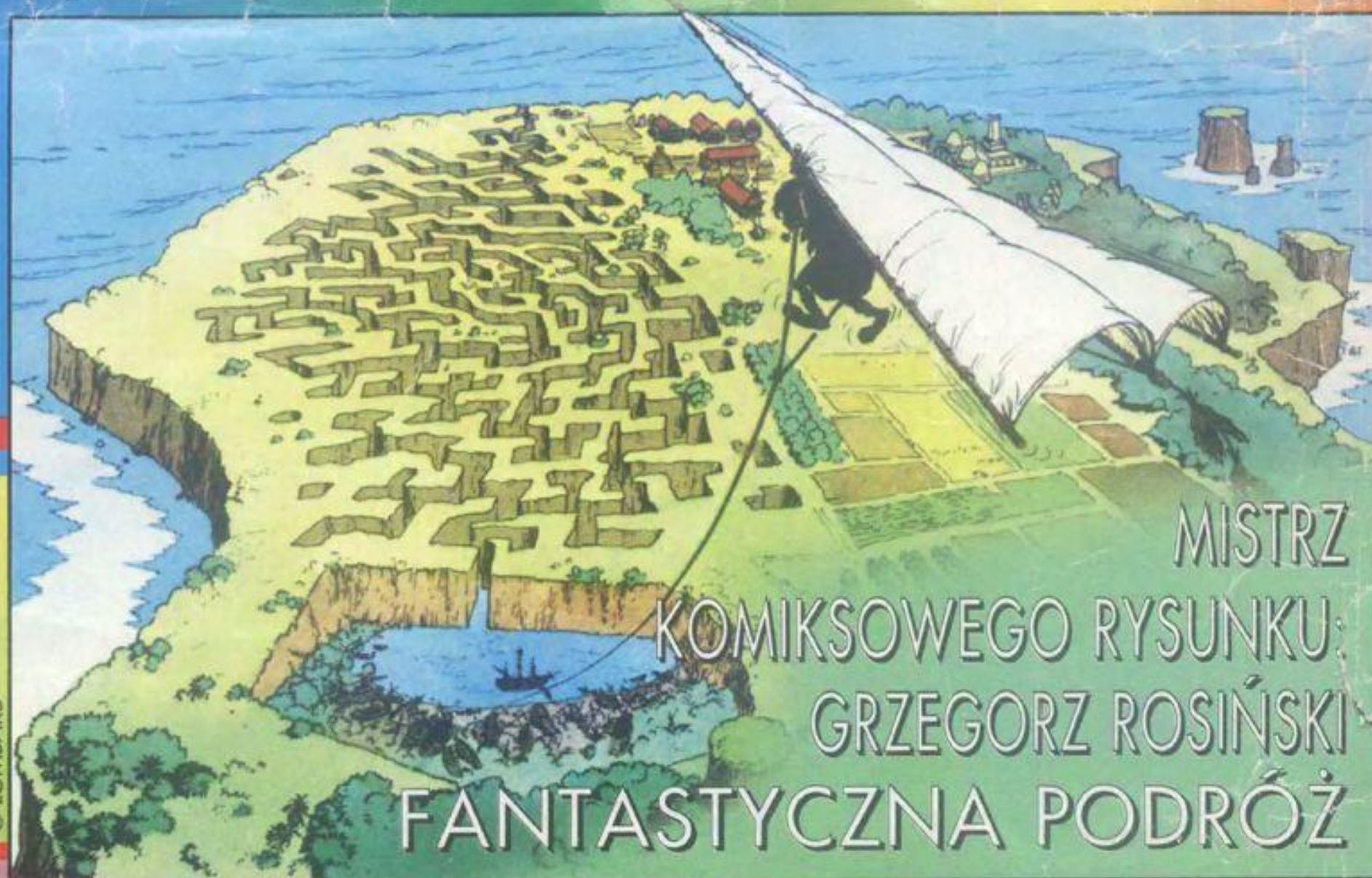
KID PADDLE



JANUSZ
CHRISTA

KAJTEK I KOKO
W KOSMOSIE!
NIEZNANE
PRZYGODY!

© LOMBARD

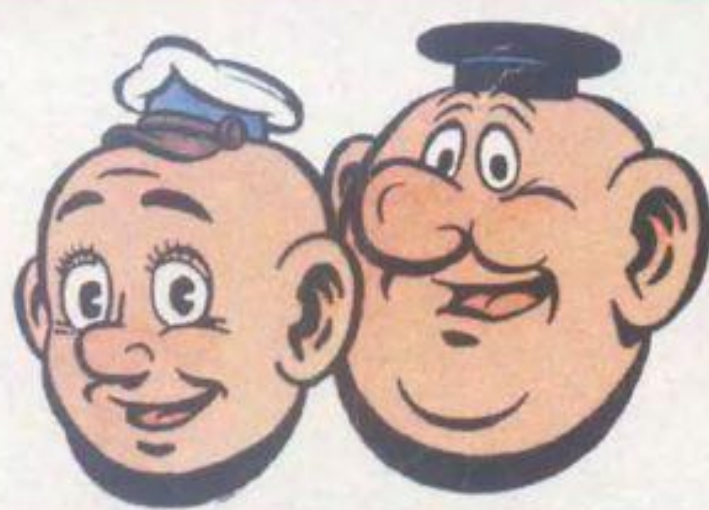


MISTRZ
KOMIKSOWEGO RYSUNKU:
GRZEGORZ ROSIŃSKI
FANTASTYCZNA PODRÓŻ

© J. CHRISTA

KAJTEK
W KOSMOSIE
I KOKO

Christa



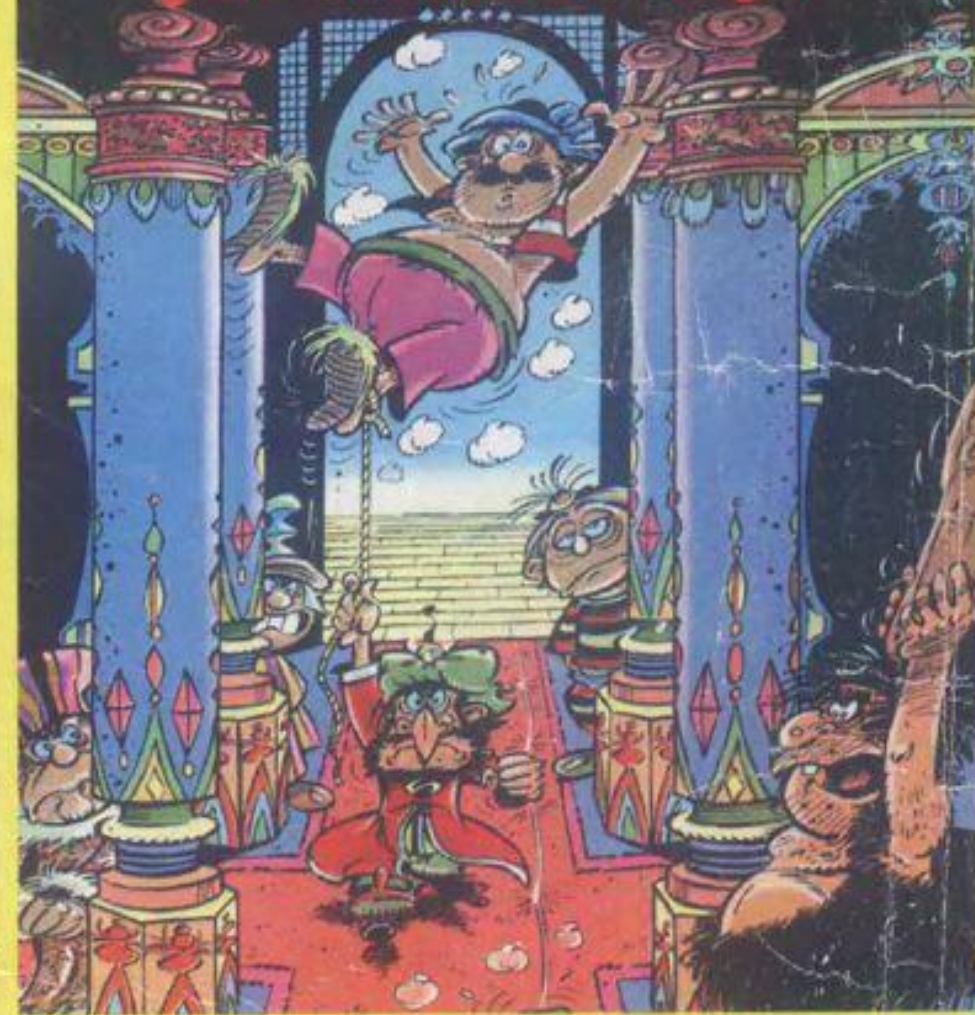
PRZYJACIEL JOL



**ŚWIAT
KOMIKSU**

MISTRZ KOMIKSOWEGO
SCENARIUSZA:
RENE GOSCINNY

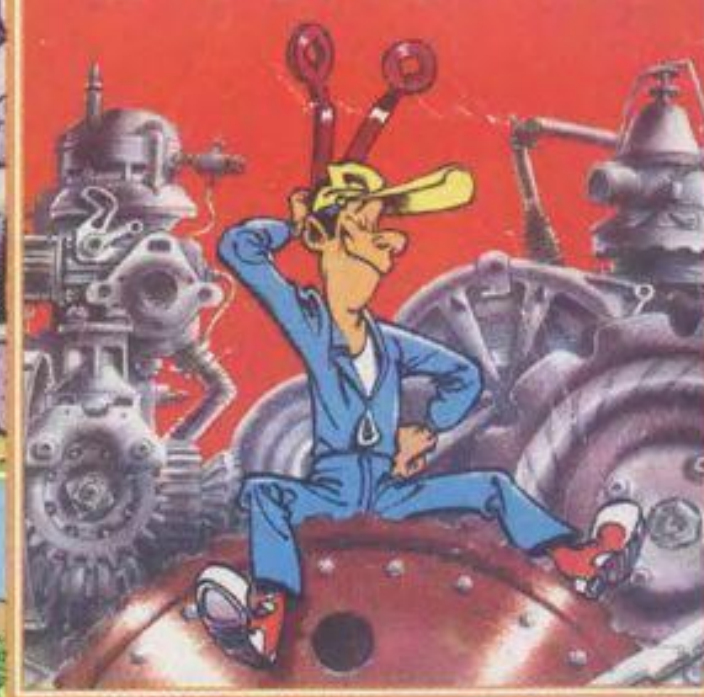
IZYDOR



© DARGAUD

NOWE KOMIKSY
KOMEDIOWE

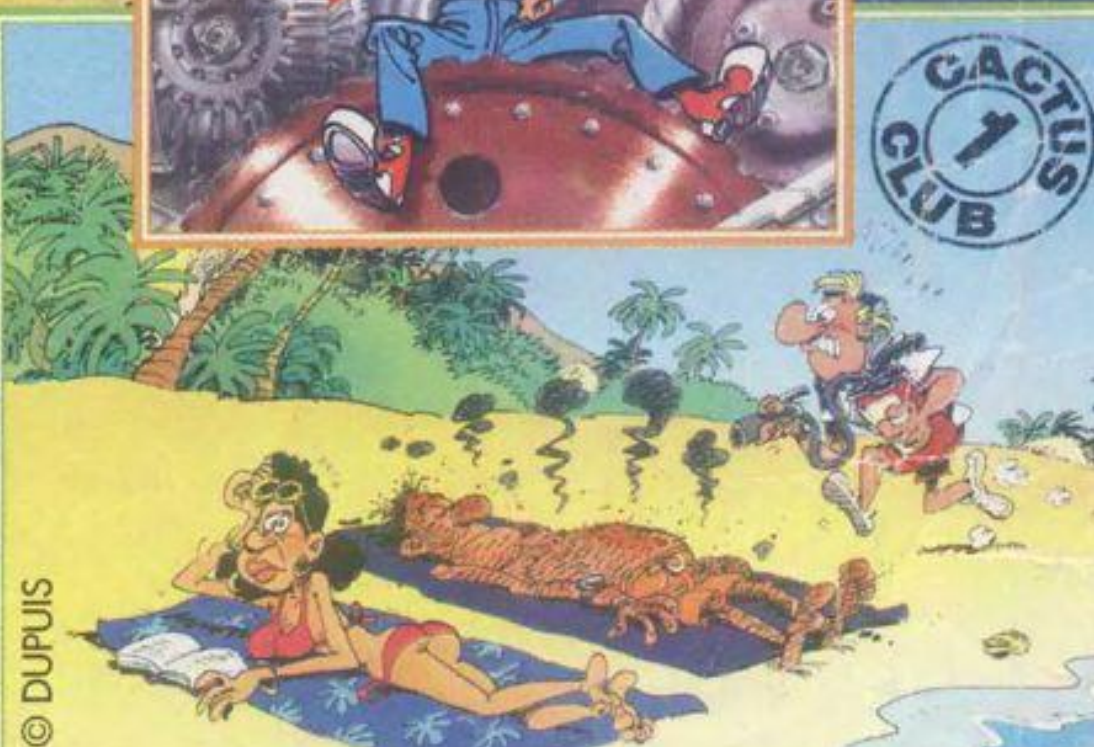
IZYDOR GARAŻ



© 2000 DARGAUD



© DUPUIS



STAN PULSAR • PULP SCI-FI • ORIENT MEN • NABUCHODINOZAUER • SPRYTEK • KUBUŚ • KID PADDLE